



RODZINA ANTONIEGO RADZIWIŁŁA

w życiu kulturalnym Berlina

DIE FAMILIE ANTONI RADZIWIŁŁS

im kulturellen Leben Berlins



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT

RODZINA ANTONIEGO RADZIWIŁŁA
w życiu kulturalnym Berlina

DIE FAMILIE ANTONI RADZIWIŁŁS
im kulturellen Leben Berlins

Autor | Autor:

Wojciech Lizak

Tłumaczenia | Übersetzungen:

Karol Lizak

Redakcja | Redaktion:

Karol Lizak
Adam Urbanowicz

**Opracowanie obiektów |
Bearbeitung von Objekten:**

Marta Neider

Projekt | Projekt:

Karol Lizak

Zdjęcia | Fotos:

Karol Lizak
Paweł Borys
Jan Greczuk

Okładka | Umschlag:

Karol Lizak

Wydawca | Verleger:

Antykwariat Wu-eL,
ul. św. Wojciecha 1/U3,
70-410 Szczecin

Skład | Satz:

Drukarnia Kadruk s.c.
ul. Rapackiego 2, Szczecin

**Obiekty zreprodukowane
w albumie pochodzą z kolekcji
Wojciecha i Karola Lizaków |
Die im Album reproduzierten
Objekte stammen aus der
Sammlung von Wojciech
und Karol Lizak.**



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT

**Wydano z finansowym wsparciem
Fundacji Współpracy
Polsko-Niemieckiej |
Herausgegeben mit finanzieller
Unterstützung der Stiftung
für deutsch-polnische
Zusammenarbeit**

dr | Dr. Wojciech Lizak
WPROWADZENIE | EINFÜHRUNG

I. Proweniencja listów

Wilhelm I umarł jako cesarz II Rzeszy w 1888 roku. Ponoć jego ostatnim westchnieniem przed śmiercią była Eliza Radziwiłł, choć jego miłość nie żyła już od 54 lat. Pomiedzy śmiercią Wilhelma I a późniejszym wysypem publikacji na temat *młodzieńczej miłości cesarza* istniał bez wątpienia związek. Nie wypadło wypominać cesarzowi, że nie cesarzowa Augusta z domu von Sachsen-Weimar była tą najpierwszą i największą miłością, że wcześniej była inna, wydawało się, że ostatecznie pogrzebana w zakamarkach dworskiej pamięci.

W rok po śmierci cesarza wyszła we Wrocławiu książka Oswalda Baera: *Der Engel von Ruhberg: ein Beitrag zur Jugendgeschichte Kaiser Wilhelm I.* Jej autor był lekarzem w Kotlinie Jeleniogórskiej. Miał ułatwiony dostęp do wielu źródeł. Korzystał też z zasobów Ciszycy, bowiem Czartoryscy jako sukcesorzy Wandy Radziwiłł nadal ją posiadali. Niewiele w jej wnętrzach zmienili, łącznie z fortepianem i portretami zawieszonymi jeszcze za czasów Antoniego Radziwiłła.

I. Herkunft der Briefe

Wilhelm I starb im Jahr 1888 als Kaiser des Deutschen Reiches. Man sagt, dass sein letzter Seufzer vor dem Tod Eliza Radziwiłł galt, obwohl seine Liebe bereits seit 54 Jahren tot war. Zwischen dem Tod Wilhelms I. und der späteren Flut von Veröffentlichungen über die jugendliche Liebe des Kaisers bestand zweifellos ein Zusammenhang. Es gehörte sich nicht, dem Kaiser vorzuhalten, dass nicht die Kaiserin Augusta von Sachsen-Weimar seine erste und größte Liebe war, sondern dass es davor eine andere gab, die scheinbar endgültig in den Winkeln der höfischen Erinnerung begraben schien.

Ein Jahr nach dem Tod des Kaisers erschien in Breslau Oswald Baers Buch: *Der Engel von Ruhberg: Ein Beitrag zur Jugendgeschichte Kaiser Wilhelm I.* Der Autor war Arzt im Hirschberger Tal und hatte Zugang zu zahlreichen Quellen. Er nutzte auch die Bestände von Ruhberg (heute Ciszycy), da die Czartoryski-Familie als Erben von Wanda Radziwiłł das Anwesen weiterhin besaß. Sie hatten im In-



Ilustracja 1. Eliza Radziwiłł w wieku 20 lat

Illustration 1. Eliza Radziwiłł im Alter von 20 Jahren

Książka ta była neutralna w stosunku do stabuizowanej, szczególnie w Prusach, wzajemnej miłości Elizy i Wilhelma. Opowiadała o charytatywnej działalności wielkich dam z Kotliny Jeleniogórskiej, które swoją opieką obejmowały tamtejszych mieszkańców, w większości protestancką biedotę, dotykana w latach 30. i 40. XIX wieku przez liczne klęski. Podkreślenie *protestancka* nie jest przypadkowe. Inne wyznania były wyłączone z tego dobrodziejstwa.

Lud z Kotliny Jeleniogórskiej długo pamiętał charytatywną działalność m. in. Elizy i Wandy Radziwiłł, które należały do jednych z najbardziej czynnych na tym polu. Baer jako lekarz spotykał się dość powszechnie z relacjami ustnymi o tytułowym *Aniele z Ciszycy*, stąd pomysł na książkę. Swoją drogą warto się zastanowić, skąd Radziwiłłówny miały pieniądze na tak szeroką działalność charytatywną: z posagowych pieniędzy matki, z przychodów z dóbr przygodzickich, czy z w ogóle im nie znanych ojcowskich majątków *gdzieś na wschodzie*, a więc z ordynacji nieświeskiej? I jakoś tak właśnie tamtejszy chłop imaginuje się w głowie, niespodziewanie sam dla siebie awansowany na filantropa w Prusach.

neren nur wenig verändert, einschließlich des Klaviers und der Porträts, die noch aus der Zeit von Antoni Radziwiłł stammten.

Das Buch war neutral gegenüber der besonders in Preußen tabuisierten gegenseitigen Liebe zwischen Eliza und Wilhelm. Es schilderte die wohltätige Tätigkeit der großen Damen aus dem Hirschberger Tal, die sich um die dortigen Bewohner kümmerten, die größtenteils aus protestantischen Armen bestanden und in den 1830er und 1840er Jahren von zahlreichen Katastrophen heimgesucht wurden. Die Betonung auf *protestantisch* ist kein Zufall, denn andere Konfessionen waren von diesem Wohlwollen ausgeschlossen.

Die Bevölkerung des Hirschberger Tals erinnerte sich lange an die wohltätige Tätigkeit von Eliza und Wanda Radziwiłł, die auf diesem Gebiet besonders aktiv waren. Baer stieß als Arzt häufig auf mündliche Berichte über den sogenannten „Engel von Ruhberg“, was ihn auf die Idee für das Buch brachte. Es ist übrigens bemerkenswert, sich zu fragen, woher die Radziwiłł das Geld für ihre umfangreiche Wohltätigkeitsarbeit hatten: aus den Mitgiftgeldern der Mutter, aus den Einkünften aus den Gütern in

Publikacja Baera wywołała istniejącą 50 lat modę w Niemczech na romantyczną miłość Elizy i Wilhelma. Zamknął ją film Paula Martina *Preußische Liebesgeschichte* z 1938 roku. Produkcja miała niebywałego patrona, bo samego Josepha Goebbelsa, a rolę Elizy grała jego faworyta, czeska aktorka Lída Baarová.

Baer w 1908 roku wydał też *Prinzessin Elisa Radziwiłł. Ein Lebensbild*. Książka powstała w oparciu o analizę ponad 100 listów Elizy do swojej kuzynki Blanche von Wildenbruch. I ta kolekcja w całości trafiła do Polski. Jej właścicielami są autor tego tekstu oraz jego syn, Karol. W moim przypadku trudno było nie ulec fascynacji Radziwiłłami, skoro wzrastało się w cieniu pałacu w Antoninie, a na dodatek przy ojcu Kazimierz - nauczycielu historii.

Przygodzice oder aus den väterlichen Besitzungen irgendwo im Osten, also aus der Nieświeszer Ordynation? Und so stellt man sich unwillkürlich einen Bauern aus jener Gegend vor, der sich in den preußischen Verhältnissen plötzlich als Philanthrop wiederfindet.

Baers Veröffentlichung löste eine 50 Jahre währende Mode in Deutschland für die romantische Liebe zwischen Eliza und Wilhelm aus, die mit Paul Martins Film *Preußische Liebesgeschichte* aus dem Jahr 1938 endete. Der Film hatte einen außergewöhnlichen Schirmherrn, nämlich Joseph Goebbels selbst, und die Rolle der Eliza spielte seine Favoritin, die tschechische Schauspielerin Lída Baarová.

Im Jahr 1908 veröffentlichte Baer auch *Prinzessin Elisa Radziwiłł. Ein Lebensbild*. Das Buch basierte auf der Analyse von über 100 Briefen Elizas an ihre Cousine Blanche von Wildenbruch. Diese Sammlung ist vollständig nach Polen gelangt. Ihre Besitzer sind der Autor dieses Textes und sein Sohn Karol. In meinem Fall war es schwer, sich nicht von den Radziwiłł faszinieren zu lassen, da ich im Schatten des Schlosses in Antonin aufgewachsen bin, und zudem mit einem Vater wie Kazimierz - einem Geschichtslehrer.



Ilustracja 2. Blanche von Wildenbruch

Illustration 2. Blanche von Wildenbruch

Listy z prezentowanej kolekcji nie są zatem nieznane. Na pewno nie jest tak w przypadku piśmiennictwa niemieckiego. W przypadku polskiego, jeżeli cokolwiek publikowano, to obficie korzystając z niemieckich opracowań. Do takich należy książka Teresy z Wodzickich Potockiej: *Eliza Radziwiłł i Wilhelm I* (Kraków 1896). Została ona zainspirowana książką Oswalda Baera, a poza tym Teresa z Wodzickich Potocka korzystała także z wydanych już listów arystokratek pruskich plotkujących ile się da na temat niespełnionej miłości ks. Elizy Radziwiłł i ks. Wilhelma Hohenzollerna.

Po pozyskaniu tych listów udawało się włączyć do kolekcji pojedyncze listy Luizy, Elizy, Wilhelma i Antoniego. Natomiast klęską okazała się próba pozyskania kolejnej zwartej kolekcji listów Elizy – tym razem do Lulu von Stosch urodzonej von Kleist – które już w XXI wieku też pojawiły się na rynku. Przeciwnik był zbyt *trudny*, pełen licytacyjnych emocji, bo po kądzieli potomek Radziwiłłów. Te listy z lat 1820-1834 stały się wcześniej podstawą do opracowania Bruno Henninga: *Elisa Radziwiłł: ein Leben in Liebe und Leid* (Berlin 1911).

Die Briefe aus der präsentierten Sammlung sind also nicht unbekannt. Dies gilt auf jeden Fall nicht für die deutsche Literatur. Was die polnische Literatur betrifft, so hat man, wenn überhaupt, unter starkem Rückgriff auf deutsche Arbeiten publiziert. Ein Beispiel dafür ist das Buch von Teresa Potocka, geborene Wodzicka: *Eliza Radziwiłł und Wilhelm I* (Krakau 1896). Es wurde durch das Werk von Oswald Baer inspiriert, und darüber hinaus nutzte Teresa Potocka auch die bereits veröffentlichten Briefe preußischer Aristokratinnen, die eifrig über die unerfüllte Liebe von Prinzessin Eliza Radziwiłł und Prinz Wilhelm von Hohenzollern tratschten.

Nach dem Erwerb dieser Briefe gelang es, auch einzelne Briefe von Luise, Eliza, Wilhelm und Antoni in die Sammlung aufzunehmen. Ein Misserfolg war jedoch der Versuch, eine weitere geschlossene Sammlung von Elizas Briefen zu erwerben – diesmal an Lulu von Stosch, geborene von Kleist – die bereits im 21. Jahrhundert ebenfalls auf den Markt kam. Der Gegner war zu stark, voller Bietergefühle, da er ein Nachkomme der Radziwiłłs mütterlicherseits war. Diese Briefe aus den Jahren 1820-1834 bildeten zuvor die Grundlage

W czasie trwania mody na miłość ks. Elizy i ks. Wilhelma powstało wiele publikacji. Ich wykaz i solidne omówienie przyniesie przyszłe całościowe wydanie. Miały one jedną cechę wspólną. Koncentrowały się na perypetiach miłosnych niedoszłej pary. Jeżeli widziały jakikolwiek inny kontekst, to tylko polityczny i to pod warunkiem, że sprzyjał bądź szkodził zakochanym. Niejako przy okazji część z nich utrwalala obraz Polaków jako mało cywilizowanych *Ostleute*.

Już pierwsza lektura listów mogła mocno zaskoczyć każdego czytelnika. Księżniczka Eliza wcale nie epatowała wobec adresatek swoją niespełnioną miłością. Ona była obecna w jej korespondencji, ale w dosłownym cieniu narracyjnym. Natomiast rosło zadziwienie listami jako kapitalnym źródłem do opisu sposobu życia arystokracji w Europie po kongresie wiedeńskim. Jakiej arystokracji? Polskiej? Pruskiej? Czy może niemieckiej? Bo była różnica znaczeniowa w pojęciu pruskości i niemieckości. Póki co rzecz należy odłożyć na bok. Bezsporne jest to, że Radziwiłłowie byli częścią europejskiej arystokratycznej *międzynarodówki* z korzeniami w polsko-litewskiej I Rzeczypospolitej.

für die Arbeit von Bruno Henning: *Elisa Radziwill: Ein Leben in Liebe und Leid* (Berlin 1911).

Während der Zeit der Mode um die Liebe von Prinzessin Eliza und Prinz Wilhelm entstanden zahlreiche Publikationen. Ein vollständiges Verzeichnis und eine gründliche Erörterung werden in einer zukünftigen Gesamtausgabe präsentiert. Alle diese Schriften hatten eine gemeinsame Eigenschaft: Sie konzentrierten sich auf die Liebeswirren des gescheiterten Paares. Wenn sie einen anderen Kontext berücksichtigten, dann nur den politischen – und nur insoweit, als er den Liebenden nützte oder schadete. Einige dieser Arbeiten prägten dabei das Bild der Polen als wenig zivilisierte *Ostleute*.

Schon die erste Lektüre der Briefe konnte jeden Leser überraschen. Prinzessin Eliza betonte gegenüber ihren Adressatinnen keineswegs ihre unerfüllte Liebe. Diese war in ihrer Korrespondenz zwar präsent, aber im buchstäblichen narrativen Schatten. Stattdessen wuchs das Erstaunen über die Briefe als hervorragende Quelle zur Beschreibung der Lebensweise der Aristokratie in Europa nach dem Wiener Kongress. Aber welcher Aristokratie? Der polnischen?



Ilustracja 3. Lulu von Stosch

Illustration 3. Lulu von Stosch

Kolekcja listów rodziny Antoniego Radziwiłła z dodatkowymi pozyskanymi pozycjami liczy prawie 120 pojedynczych epistoł. Nie sposób wyeksponować je wszystkie na jednej wystawie. Zbyt duża ich ilość mogłaby wywołać nudę. Wybór tylko części stał się więc koniecznością.

Podobnie z analizą zawartości listów. Eliza Radziwiłł, bo jej listów jest najwięcej, opowiadała w nich, jak widziała swój świat i świat swoich najbliższych. Co robili w salonie, jakie książki czytali, kto ich odwiedzał, w co była ubrana, żeby być modną, rozważała zawiłe kwestie teologiczne itd., itd. Nie ma mowy, aby wszystkie wątki poruszane przez nią w pełni przedstawić w dość krótkim w sumie tekście.

Ale rzecz taka powstała. Liczy ponad 250 stron i czeka na stosowny moment do publikacji. Praca polegająca na skróceniu pierwotnego tekstu została wykonana z mozołem, w przysłowiowym pocięciu. Bo to nie tylko redakcja stron, ale i wybór wątków, które warto przedstawić, aby dać niezbędny przewodnik zarazem do oglądania wystawy, jak i czytania katalogu. Karkołomne przedsięwzięcie, trudne do wykonania na

Der preußischen? Oder vielleicht der deutschen? Denn es gab einen bedeutenden Unterschied in den Begriffen „preußisch“ und „deutsch“. Diese Frage muss vorerst beiseitegelegt werden. Unbestritten ist, dass die Radziwiłłs Teil der europäischen aristokratischen *Internationalen* waren, mit Wurzeln in der polnisch-litauischen Adelsrepublik.

Die Sammlung der Briefe von Antoni Radziwiłłs Familie mit zusätzlichen erworbenen Stücken umfasst fast 120 Einzelbriefe. Es ist unmöglich, alle auf einer einzigen Ausstellung zu zeigen. Eine zu große Anzahl könnte Langeweile hervorrufen. Die Auswahl nur eines Teils wurde daher zur Notwendigkeit.

Ähnlich verhält es sich mit der Analyse der Briefinhalte. Eliza Radziwiłł, von der die meisten Briefe stammen, schilderte darin, wie sie ihre Welt und die ihrer Nächsten wahrnahm. Was sie im Salon machten, welche Bücher sie lasen, wer sie besuchte, wie sie gekleidet war, um modisch zu erscheinen, sie reflektierte über komplexe theologische Fragen und vieles mehr. Es ist unmöglich, alle von ihr angesprochenen Themen vollständig in einem vergleichs-

tej skromnej ilości stron, bo zawsze pozostanie niedosyt.

Naturalną konsekwencją posiadania listów było stworzenie kolekcji ikonograficznej. Znalazło się w niej ponad dwieście obiektów, w oparciu o które można pokusić się o zilustrowanie życia rodziny Antoniego Radziwiłła. I to jest właśnie taka próba.

weise kurzen Text darzustellen.

Aber ein solches Werk ist entstanden. Es umfasst über 250 Seiten und wartet auf den richtigen Moment zur Veröffentlichung. Die Arbeit an der Kürzung des ursprünglichen Textes wurde mühsam, im sprichwörtlichen Schweiß des Angesichts, durchgeführt. Es war nicht nur die Redaktion der Seiten, sondern auch die Auswahl der Themen, die es wert sind, vorgestellt zu werden, um einen notwendigen Leitfaden sowohl für die Betrachtung der Ausstellung als auch für das Lesen des Katalogs zu bieten. Ein anspruchsvolles Unterfangen, das auf dieser bescheidenen Seitenzahl schwer umzusetzen war, denn es bleibt immer das Gefühl der Unvollständigkeit.

Eine natürliche Folge des Besitzes der Briefe war die Schaffung einer ikonographischen Sammlung. Diese umfasst über zweihundert Objekte, anhand derer man versuchen kann, das Leben von Antoni Radziwiłłs Familie zu illustrieren. Dies ist genau ein solcher Versuch.

II. Adresatka listów Elizy

Była nią kuzynka w pierwszej linii o nazwisku Blanche von Wildenbruch. Nie taka jak trzeba, bo biologicznie i owszem, pochodziła od Hohenzollernów, ale nie znajdowała się na tym samym szczeblu drabiny społecznej – bez tych wszystkich przywilejów, które powinna mieć, gdyby urodziła się z innej matki.

Jak to się stało? Mianowicie niejaka Henrietta Fromme, piękna, ale tylko mieszczańka z Magdeburga, wpadła w oko Luisowi Hohenzollernowi, rodzonemu bratu Luizy, żony Antoniego Radziwiłła. Nie patrzył na nic, na opory bliższej i dalszej rodziny. Wziął ślub i koniec. W 1803 roku urodził się Luis, a w 1804 roku Blanka, czyli Blanche. I tu się zaczynał problem. Luisa Hohenzollerna z powodu małżeństwa nikt nie wyrzucił ze związku rodowego Hohenzollernów. Jego dzieci i ich matka nie mogli jednak być do niego dopuszczeni. Nie dziedziczyli tytułu książęcego, ani jakiegokolwiek innego – nawet stojącego w drabinie społecznej znacznie niżej. Można by wręcz rzec, iż były to dzieci bez nazwiska.

II. Adressatin der Briefe von Eliza

Die Adressatin war ihre Cousine ersten Grades namens Blanche von Wildenbruch. Sie war jedoch nicht die ideale Wahl, denn biologisch stammte sie zwar von den Hohenzollern ab, befand sich jedoch nicht auf derselben Stufe der sozialen Leiter – ohne all jene Privilegien, die ihr zugestanden hätten, wäre sie von einer anderen Mutter geboren worden.

Wie kam es dazu? Henriette Fromme, eine schöne, aber nur bürgerliche Frau aus Magdeburg, erregte das Interesse von Louis von Hohenzollern, dem leiblichen Bruder von Luise, der Ehefrau von Antoni Radziwiłł. Louis scherte sich nicht um die Widerstände seiner nahen und fernen Verwandten. Er heiratete sie – und damit war die Sache erledigt. Im Jahr 1803 wurde Louis geboren und 1804 Blanka, auch bekannt als Blanche. Und hier begann das Problem. Louis von Hohenzollern wurde wegen dieser Ehe zwar nicht aus der Familie der Hohenzollern ausgeschlossen. Seine Kinder und deren Mutter konnten jedoch nicht in die Familie aufgenommen werden. Sie erbten weder den Prinzentitel noch irgendeinen anderen Titel – selbst einen, der auf der sozialen Leiter wesentlich weiter unten

Luiza Radziwiłł i jej brat Luis nie stali w pierwszym i najważniejszym szeregu Hohenzollernów. A nawet w drugim. Na czele był oczywiście król, za nim następca tronu, później dzieci króla oraz jego rodzeństwo. I dalej kuzynostwo w zależności od stopnia: pierwszego, drugiego, trzeciego itd., itd. Luiza i Luis byli bratanekami króla Fryderyka II, kuzynami króla Fryderyka Wilhelma II, a dla jego syna króla Fryderyka Wilhelma III wujkiem i ciotką w drugiej linii. Ich dzieci były w stosunku do następcy tronu, czyli króla Fryderyka Wilhelma IV i późniejszego cesarza Wilhelma I wujkami oraz ciotkami trzeciego stopnia. W sumie dość daleko. Natomiast żadne pokrewieństwo w przypadku dzieci Luisa, czyli von Wildenbruchów, nie wchodziło w rachubę. Krewnymi pozostawali tylko młodzi Radziwiłłowie – dzieci Antoniego i Luizy.

Hohenzollern był mniej Hohenzollernem, jeżeli nie poszedł do armii. Hohenzollern był mniej Hohenzollernem, jeżeli nie dośłużył się generała czy admirała. Awansowali szybko i sprawnie, niezależnie zresztą od faktycznych umiejętności. Jak szli na wojnę, to otoczeni szczególną troską i pilnowani, żeby się nie rzucili w bój na

stand. Man könnte sogar sagen, es waren Kinder ohne Namen.

Luise Radziwiłł und ihr Bruder Louis standen nicht in der ersten und wichtigsten Reihe der Hohenzollern, ja nicht einmal in der zweiten. An der Spitze stand selbstverständlich der König, gefolgt vom Thronfolger, dann den Kindern des Königs und dessen Geschwistern. Danach kamen die Cousins, abhängig vom Verwandtschaftsgrad: ersten, zweiten, dritten Grades und so weiter. Luise und Louis waren Nefen von König Friedrich II., Cousins von König Friedrich Wilhelm II. und für dessen Sohn, König Friedrich Wilhelm III., Onkel und Tante zweiten Grades. Ihre Kinder wiederum waren in Bezug auf den Thronfolger, also König Friedrich Wilhelm IV. und den späteren Kaiser Wilhelm I., Onkel und Tanten dritten Grades. Alles in allem ziemlich weit entfernt. Dagegen bestand bei den Kindern von Louis, den von Wildenbruch, keinerlei Verwandtschaftsverhältnis. Nur die jungen Radziwiłłs – die Kinder von Antoni und Luise – blieben verwandtschaftlich verbunden.

Ein Hohenzoller war weniger ein Hohenzoller, wenn er nicht zur Armee ging. Ein Hohenzoller war weniger ein Hohenzoller, wenn er

pierwszej linii frontu. Luis miał pecha. Generałem i owszem, został, ale zginął w bitwie z Francuzami w 1806 roku pod Saalfeld. Dzieci za aprobatą króla zostały odebrane biologicznej matce, obdarzone szlacheckim tytułem von Wildenbruch i jeszcze w Królewcu przekazane ciotce Luizie Radziwiłł.

Było coś w rodzeństwie Luizy. Jej drugi brat Albrecht miał jedenaścioro dzieci z różnych matek. Wszystkie dostały nazwisko von Waldenburg. Akurat ten brat był jednym z największych posiadaczy ziemskich wśród pruskiej arystokracji. Miał za co wychowywać dzieci i dobrze wydawać córki za mąż.

Natomiast sama Luiza rzetelnie spełniała rolę zastępczej matki. Przybrane dzieci były traktowane tak samo, jak jej własne, miały tych samych guwernerów, uczyły się tych samych przedmiotów i tych samych języków. Blanche i Luis jeździli z Radziwiłłami wszędzie: do Antonina i Ciszycy, a po ich towarzyskim wypędzeniu z Berlina zamieszkali z nimi w Poznaniu. Nic więc dziwnego, że Blanche stała się powiernicą i przyjaciółką od serca Elizy. Wiedziały o sobie chyba wszystko. Eliza, przywołując w korespondencji do niej rozmaite

es nicht zum General oder Admiral brachte. Sie stiegen schnell und effizient auf, unabhängig von ihren tatsächlichen Fähigkeiten. Wenn sie in den Krieg zogen, wurden sie mit besonderer Fürsorge behandelt und darauf geachtet, dass sie sich nicht an die vorderste Frontlinie wagten. Louis hatte Pech. Er wurde zwar General, aber starb 1806 in der Schlacht bei Saalfeld im Kampf gegen die Franzosen. Mit Zustimmung des Königs wurden die Kinder ihrer leiblichen Mutter weggenommen, mit dem Adelsnamen „von Wildenbruch“ ausgestattet und noch in Königsberg ihrer Tante Luise Radziwiłł übergeben.

Es war etwas Besonderes an Luises Geschwistern. Ihr zweiter Bruder Albrecht hatte elf Kinder von verschiedenen Müttern. Alle erhielten den Nachnamen *von Waldenburg*. Genau dieser Bruder war einer der größten Grundbesitzer unter der preußischen Aristokratie. Er hatte die Mittel, um seine Kinder angemessen zu erziehen und seine Töchter gut zu verheiraten.

Luise selbst erfüllte die Rolle der Ersatzmutter gewissenhaft. Die Pflegekinder wurden genauso behandelt wie ihre eigenen Kinder, hatten dieselben Hauslehrer, lernten dieselben Fächer und diesel-



Ilustracja 4. Bitwa pod Saalfeld (1806) ze sceną śmierci księcia Ludwika Pruskiego, brata księżnej Luizy i ojca Wildenbruchów

stare tajemnice, sprawia czytelnikowi olbrzymi kłopot, już nie tyle w tłumaczeniu, ile w zrozumieniu, o co jej tak naprawdę chodziło.

Luizie chyba nie udało się *natożyć* bratanicy tej samej formacji, którą ona sama miała i przekazała swoim córkom. Blanche była *rogatą*

Illustration 4. Die Schlacht bei Saalfeld (1806) mit der Sterbeszene des Prinzen Ludwig von Preußen, Bruder der Fürstin Luise und Vater der von Wildenbruch

ben Sprachen. Blanche und Louis begleiteten die Radziwiłłs überallhin: nach Antonin und Ruhberg (Ciszycy) und zogen nach ihrem gesellschaftlichen Ausschluss aus Berlin mit ihnen nach Posen. Es ist daher nicht verwunderlich, dass Blanche zur engen Vertrauten und Herzensfreundin von Eliza wurde.



Ilustracja 5. Dworek w Królewcu – miejsce przebywania również Radziwiłłów po opuszczeniu Królewca po zajęciu Berlina przez Francuzów

duszą. Eliza ją upominała, a Luiza wręcz strofowała, zwłaszcza kiedy po ślubie z Fritzem von Röderem uwolniła się spod jej kurateli. Miała nadzwyczajną chęć do łamania konwenansów, i to robiła. Jakby prowokowała otaczający ją świat. Widać, że nie lubiła arystokracji.

Illustration 5. Das Herrenhaus in Königsberg – Aufenthaltsort der Radziwiłłs nach der Flucht aus Berlin infolge der Besetzung durch die Franzosen

Sie wussten wahrscheinlich alles voneinander. Wenn Eliza in ihrer Korrespondenz mit Blanche auf alte Geheimnisse anspielte, bereitete sie dem Leser große Schwierigkeiten – weniger beim Übersetzen als vielmehr beim Verstehen, worauf sie eigentlich hinauswollte.

Może za upokorzenie jej matki, z którą odnowiła kontakt, wysyłając ją pod koniec życia do wód dla poratowania zdrowia.

Wesele Blanche i Fritza odbyło się jesienią 1826 roku w Antoninie. Opis tego przyjęcia znajduje się w listach Elizy. Wynika z niego, jak korpus oficerski Prus był rodzinnie i towarzysko powiązany z niemieckimi oficerami armii carskiej. Temat na osobną opowieść, częściowo też możliwą do przypomnienia na podstawie listów Elizy. Z drugiej strony Blanche prawie od pierwszych lat po ślubie źle ułożyło się małżeństwo, choć w listach Eliza je idealizowała, widząc i oceniając lepiej, aniżeli faktycznie się w nim działo. Zostało ono w dużej mierze zaaranżowane przez Luizę i matkę Fritza. Ona – wychowanka namiestnikowska. On – syn generała Rödera, dowódcy V Korpusu w Poznaniu. Blanche wypadła z matrymonialnego książęcego kręgu i okołodworskiej arystokracji. Musiała szukać niżej. Przypadł jej oficer z generalską szansą. Ale generałową nie została. Rozstała się z mężem-pułkownikiem. Takim też von Röder pozostał aż do śmierci.

Blanche była poliglotką, co wykorzystywała Eliza. Kiedy na przy-

Luise scheint es jedoch nicht gelungen zu sein, ihrer Nichte dieselbe Prägung zu vermitteln, die sie selbst hatte und an ihre eigenen Töchter weitergegeben hatte. Blanche war eine eigenwillige Persönlichkeit. Eliza ermahnte sie, während Luise sie regelrecht tadelte, insbesondere nachdem Blanche nach der Heirat mit Fritz von Röder sich ihrer Vormundschaft entzogen hatte. Sie hatte einen außerordentlichen Hang dazu, Konventionen zu brechen, und sie tat es auch. Es war, als würde sie ihre Umgebung bewusst provozieren. Man merkt, dass sie die Aristokratie nicht mochte – vielleicht wegen der Demütigung, die ihrer Mutter widerfahren war, zu der sie den Kontakt wieder aufnahm und die sie gegen Ende ihres Lebens zur Kur schickte, um deren Gesundheit zu verbessern.

Die Hochzeit von Blanche und Fritz fand im Herbst 1826 in Antonin statt. Eine Beschreibung dieses Festes findet sich in Elizas Briefen. Daraus geht hervor, wie stark die preußische Offizierskaste mit den deutschen Offizieren der Zarenarmee familiär und gesellschaftlich verflochten war. Ein Thema für eine eigene Erzählung, die zum Teil auch auf Grundlage von Elizas Briefen nachvollzogen werden kann. Andererseits verlief Blanchés Ehe fast

kład nie chciała, aby mąż Blanche wszedł w posiadanie nie przeznaczonych dla niego wiadomości, przechodziła na angielski. Eliza i jej kuzynka miały nauczycieli z Wysp Brytyjskich. Mąż Blanche, jak wszyscy pruscy oficerowie, znał francuski, ale angielskiego ani w ząb. Tym różniło się wychowanie w domu namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego od wychowania w domu mieszkającego w Poznaniu pruskiego generała. Niemiecki wiadomo, francuski też, bo to była *lingua franca* dla całej ówczesnej arystokracji europejskiej bez względu na deklarowaną i przypisywaną narodowość, a bez znajomości francuskiego spadało się na poziom ówczesnego gminu. Rzecz by można kolokwialnie, iż angielski to wtedy była wyższa szkoła jazdy.

W listach do Blanche co rusz są pomieszczone pojedyncze słowa, zdania, a nawet całe akapity w innych językach. Rzecz charakterystyczna – francuski najszybciej spływał z pióra Elizy, gdy plotkowała o balach: kto, gdzie i jaką ubrał kreację. Tym językiem posługiwała się też, gdy opisywała prozowane śniadania, śpiewające wieczorki etc, etc... Poza tym Elizie wyrywały się polskie zdania, zwroty i słowa. Najwidoczniej

von Anfang an schlecht, obwohl Eliza sie in ihren Briefen idealisierte und die Lage besser darstellte, als sie tatsächlich war. Die Ehe war in hohem Maße von Luise und Fritzens Mutter arrangiert worden. Blanche war die Mündel der Statthalterfamilie, er der Sohn von General Röder, dem Kommandeur des V. Armeekorps in Posen. Blanche fiel aus dem ehelichen Adelskreis und der höfischen Aristokratie heraus. Sie musste tiefer suchen. Ihr fiel ein Offizier mit Generalsambitionen zu. Doch Generalin wurde sie nie. Sie trennte sich von ihrem Ehemann, der Oberst blieb. In diesem Rang verharrte von Röder bis zu seinem Tod.

Blanche war eine Polyglotte, und das nutzte Eliza aus. Wenn sie beispielsweise nicht wollte, dass Blanches Ehemann bestimmte für ihn nicht bestimmte Informationen erfuhr, wechselte sie ins Englische. Eliza und ihre Cousine hatten Lehrer von den britischen Inseln. Blanches Mann, wie alle preußischen Offiziere, sprach Französisch, aber vom Englischen verstand er kein Wort. Das unterschied die Erziehung im Haus des Statthalters des Großherzogtums Posen von der Erziehung im Haus eines preußischen Generals in Posen. Deutsch ist selbstverständlich, Französisch

Blanche co najmniej rozumiała polski.

Listy Blanche do Elizy przepadły. Z punktu widzenia celów, które przyświecały opracowaniu listów to niepowetowana strata. Bez wątpienia byłyby cennym dodatkowym źródłem do wyjaśnienia sposobu patrzenia na bliższy i dalszy świat nie tylko przez Blanche, ale również przez Elizę.

auch, denn es war die *lingua franca* der gesamten damaligen europäischen Aristokratie, unabhängig von der deklarierten und zugeschriebenen Nationalität. Ohne Französischkenntnisse fiel man auf das Niveau des damaligen Volkes herab. Man könnte salopp sagen, dass Englisch zu jener Zeit eine „hohe Schule“ war. In den Briefen an Blanche finden sich immer wieder einzelne Wörter, Sätze oder sogar ganze Absätze in anderen Sprachen. Charakteristisch ist, dass Französisch am schnellsten aus Elizas Feder floss, wenn sie über Bälle klatschte: Wer, wo und welches Kleid trug. Sie benutzte diese Sprache auch, um Einladungen zum Frühstück, musikalische Abende und so weiter zu beschreiben. Außerdem unterliefen ihr ab und zu polnische Sätze, Ausdrücke und Worte. Offensichtlich verstand Blanche zumindest Polnisch.

Blanches Briefe an Eliza sind verschollen. Aus der Perspektive der Ziele, die der Bearbeitung der Briefe zugrunde lagen, ist dies ein unwiederbringlicher Verlust. Sie wären zweifellos eine wertvolle zusätzliche Quelle, um nicht nur Blanches, sondern auch Elizas Sichtweise auf die nähere und weitere Welt besser zu verstehen.

III. Listy Elizy jako przedmiot analiz

Lektura listów Elizy musi się skończyć rozczarowaniem dla czytelnika, który szukałby w nich nieznanymi faktów, pozwalających wypełniać istniejące luki w rekonstrukcji epoki Elizy. One są, jest ich sporo, ale z punktu widzenia perspektywy badawczej są nie tyle mniej ważne, ile przechodzą – obrazowo pisząc – do innego wymiaru historycznego.

Świat Elizy miał formę kręgów tożsamościowych. I nie chodzi tu wyłącznie o kręgi towarzyskie czy społeczne, w których się obracała. Zawężenie listów Elizy do takiej perspektywy dawałoby wyłącznie obraz plotek, obmów czy sensacji, których Eliza również była bohaterką.

Tu chodzi o inne kręgi, których ludzie byli częścią, ale wypełniała je przede wszystkim warstwa symboliczna, z którą się identyfikowała i która była jej bliska. Ona stała w środku swojego *imaginarium* i z tej optyki patrzyła na świat ten bliski i ten daleki i opowiadała o nim w swoich listach. I to przy analizie listów Elizy było najistotniejsze.

Kręgów tożsamościowych Elizy było wiele. Czasami płynnie prze-

III. Elizas Briefe als Gegenstand der Analyse

Die Lektüre von Elizas Briefen muss für den Leser, der unbekannt Fakten sucht, um die bestehenden Lücken in der Rekonstruktion von Elizas Epoche zu füllen, unweigerlich mit einer Enttäuschung enden. Solche Fakten gibt es, und es gibt viele davon, aber aus wissenschaftlicher Perspektive sind sie nicht weniger wichtig, sondern treten – bildlich gesprochen – in eine andere historische Dimension über.

Elizas Welt hatte die Form von Identitätskreisen. Dabei geht es nicht nur um gesellschaftliche oder soziale Kreise, in denen sie sich bewegte. Würde man Elizas Briefe auf eine solche Perspektive beschränken, ergäbe sich nur ein Bild von Klatsch, Tratsch oder Skandalen, in denen Eliza ebenfalls eine Rolle spielte.

Hier geht es um andere Kreise, an denen Menschen teilhatten, die jedoch vor allem von einer symbolischen Ebene geprägt waren, mit der sich Eliza identifizierte und die ihr nahestand. Sie stand im Zentrum ihres Imaginariums und betrachtete von diesem Standpunkt aus sowohl die nahe als auch die

chodziły jeden w drugi, jakby na zasadach wynikania, czasami nakładając się na siebie, rzadko kiedy stały w sprzeczności, bądź się wykluczały. Chociaż i to się zdarzało.

Pierwszy przykład pytań, które możemy sobie zadawać: ile w Elizie było z Hohenzollernów, a ile z Radziwiłłów? Czy w Poznaniu czuła się bardziej Prusaczką czy Polką? A może oboma naraz? I czy obecność Polek w jej otoczeniu, m.in. Klaudyny Potockiej, miała wpływ na postrzeganie samej siebie w tym wzglądzie przez Elizę?

I kolejny. Eliza pisała w listopadzie 1829 roku list do Blanche. Upłynął niecały tydzień od wyjazdu Chopina z Antonina. A w liście ani słowa o nim. Słuchała, jak grał i rysowała jego profil. Nie wywarł na niej wrażenia? Być może był on dla niej wówczas tylko – jak wielu innych, młodych pianistów – jedynie aspirującym do uzyskania sławy, która (nie mówiąc o nadanym mu przez potomnych geniuszu) wcale tak pewna nie była?

Teksty przez nią podawane, opisy ludzi i wydarzeń, komentarze na ich temat (lub ich brak) są kluczem do zrozumienia jej świadomości, a poprawniej mówiąc, zapewne wielu stanów tożsamości.

ferne Welt und erzählte in ihren Briefen darüber. Dies ist bei der Analyse von Elizas Briefen das Wichtigste.

Es gab viele Identitätskreise von Eliza. Manchmal gingen sie fließend ineinander über, als ob sie nach dem Prinzip der Folgerichtigkeit entstanden wären, manchmal überlagerten sie sich, selten standen sie im Widerspruch zueinander oder schlossen sich gegenseitig aus – auch wenn das manchmal vorkam.

Ein erstes Beispiel für Fragen, die wir uns stellen könnten: Wie viel von Eliza war Hohenzollern und wie viel war Radziwiłł? Fühlte sie sich in Posen mehr als Preußin oder als Polin? Oder vielleicht beides zugleich? Und hatte die Anwesenheit polnischer Frauen in ihrem Umfeld, darunter Klaudyna Potocka, Einfluss darauf, wie Eliza sich in dieser Hinsicht selbst sah?

Und ein weiteres. Eliza schrieb im November 1829 einen Brief an Blanche. Weniger als eine Woche war seit Chopins Abreise aus Antonin vergangen. Doch im Brief kein einziges Wort über ihn. Sie hörte ihm beim Spielen zu und zeichnete sein Profil. Hat er keinen Eindruck auf sie gemacht? Viel-

leicht war er zu jener Zeit für sie – wie viele andere junge Pianisten – nur ein Anwärter auf Ruhm, der (ganz zu schweigen von dem später verliehenen Genie) keineswegs sicher war?

Die von ihr dargelegten Texte, Beschreibungen von Menschen und Ereignissen, sowie Kommentare dazu (oder deren Fehlen) sind der Schlüssel zum Verständnis ihres Bewusstseins, oder, um genauer zu sein, ihrer vielen Identitätszustände.

IV. Tożsamości Elizy

To nie jest postać na byle jaki opis. Wymyka się uproszczonym ocenom i sądom. Nijak nie można do niej przymierzyć jednej jedynej reguły, według której można by uporządkować jej życie. Zbyt bogata osobowość. Była wszystkim: intelektualistką z ogładą filozoficzną rozważającą problemy teologiczne i moralne, znawczynią literatury europejskiej (ilość przeczytanych książek zadziwia), koneserką teatru, muzyka nie miała przed nią żadnych tajemnic, była też wybitnie uzdolniona artystycznie. Jej portrety, szkice i akwarele zawsze miały wzięcie jako malowane ze znajomością kunsztu. Kto sprawił

IV. Elizas Identitäten

Das ist keine Person für eine oberflächliche Beschreibung. Sie entzieht sich vereinfachten Urteilen und Meinungen. Man kann ihr Leben unmöglich nach einer einzigen Regel ordnen. Ihre Persönlichkeit war zu facettenreich. Sie war alles: eine Intellektuelle mit philosophischer Bildung, die sich mit theologischen und moralischen Fragen auseinandersetzte, eine Kennerin der europäischen Literatur (die Anzahl der von ihr gelesenen Bücher ist erstaunlich), eine Liebhaberin des Theaters, der Musik, die vor ihr keine Geheimnisse hatte, und eine künstlerisch hochbegabte Persönlichkeit. Ihre Porträts, Skiz-

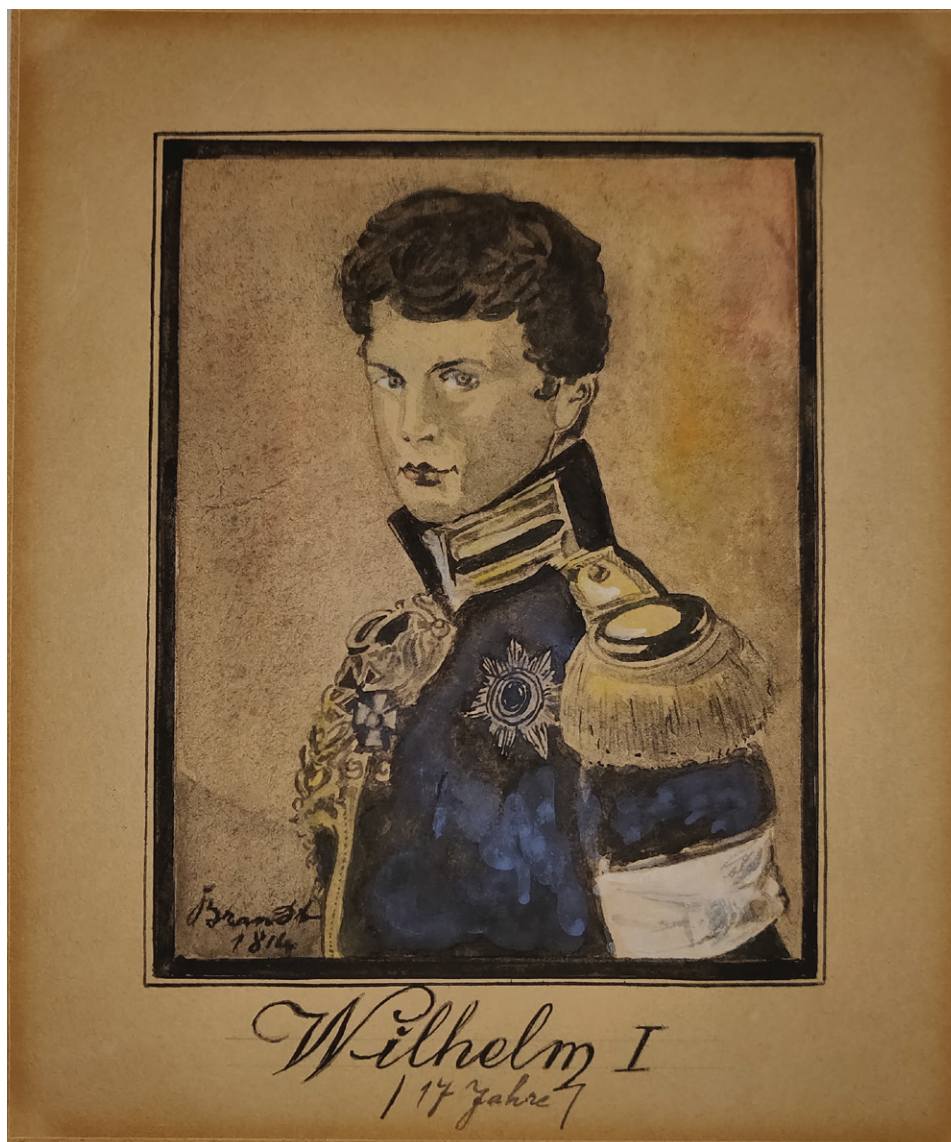
pierwszy profil Chopina grającego na fortepianie? Wiadomo! Głos Elizy, ułożony przez otaczających Antoniego muzyków, świadomie brał najbardziej wyszukane wokalnie partie. I ręka do pióra – jak miała więcej czasu na pisanie, to tworzyła prawdziwe perełki. Jej talent zjadała konieczność, w tak zwanym dniu pocztowym, napisania czasami aż ośmiu listów dziennie. Treść mogła powtórzyć, pisząc do bliskich sobie Blanche i Lulu von Stosch. W listach do innych musiała uważać na każde słowo, zwłaszcza po nadziejach na małżeństwo z Wilhelmem.

Celebrytka? We współczesnym rozumieniu tego słowa bez wątplenia. W Berlinie uświetniała bale, żywe obrazy, przyjęcia, śniadania, przedstawienia teatralne i operowe, promenady etc., etc. Jej złoty sen się skończył, kiedy tężająca wokół niej atmosfera dosłownie wypędziła ją z berlińskiego raj. Upokorzona tak samo jak jej rodzice. W prowincjonalnym dla niej Poznaniu nadal była celebrytką. Tą z pierwszego miejsca. Nikogo przed nią w nim nie było. Lepiej w tym względzie niż w Berlinie.

Piękna. Jako podlotek i jako kobieta. Z urodą odziedziczoną po matce i nosem Radziwiłłów, a należy

zen und Aquarelle fanden immer Anklang, da sie mit einem tiefen Verständnis für das Handwerk gemalt wurden. Wer zeichnete das erste Profil von Chopin am Klavier? Man weiß es! Elizas Stimme, trainiert durch die Musiker in Antonin, meisterte bewusst die anspruchsvollsten Gesangspartien. Und ihre Hand fürs Schreiben – wenn sie mehr Zeit zum Schreiben hatte, erschuf sie wahre Perlen. Ihr Talent wurde durch die Notwendigkeit aufgezehrt, an den sogenannten Posttagen manchmal bis zu acht Briefe am Tag zu schreiben. Sie konnte ihre Gedanken wiederholen, wenn sie an ihre vertrauten Freundinnen Blanche und Lulu von Stosch schrieb. In Briefen an andere musste sie auf jedes Wort achten, besonders nach den Hoffnungen auf eine Ehe mit Wilhelm.

War sie eine Berühmtheit? Im modernen Sinne des Wortes zweifellos. In Berlin glänzte sie auf Bällen, bei lebenden Bildern, Empfängen, Frühstück, Theater- und Operaufführungen, auf Promenaden usw., usw. Ihr goldener Traum endete, als sich die Atmosphäre um sie herum verdichtete und sie buchstäblich aus dem Berliner Paradies vertrieb. Gudemütigt, ebenso wie ihre Eltern. In Posen, das für sie eine Provinz war, war sie weiterhin eine



Ilustracja 6. Portret ks. Wilhelma w wieku 17 lat.

Illustration 6. Porträt des Prinzen Wilhelm im Alter von 17 Jahren.

pamiętać, iż młody Antoni też był *bardzo przyjemnej powierzchowności*.

Kochała dwa razy. Wbrew potocznym opiniom ta pierwsza nie była wcale dozgonna. Jak na romantyczną epokę dość szybko się z niej wyleczyła. Niestety ta druga też była nieszczęśliwa. Dodając śmierć grasującą po rodzinie, Eliza jawi się jako antyczna Niobe, archetyp kobiety rozpaczającej po stracie bliskich. Może to jednak zbyt przerysowany obraz? Miała jasne dni, dużo ich było. Miała pogodne myśli i dobre słowa w listach. W empatii – znowu modne dziś słowo, nieznane w czasach Elizy – okazywanej innym nie miała sobie równych.

Uważała się za znawczynię mody, co rzeczywiście miało miejsce, pamiętając, że dotyczy to mody jej epoki. Sądziła, że była najlepiej ubrana, zwłaszcza w Poznaniu, co też było prawdą. W jej przypadku – przy tak wielkiej rodzinnej fortunie – nie było to wcale trudne.

O inne cechy wynikające ze stałych właściwości antropologicznych kobiet też nie było u niej trudno. Plotkowała na żywo i w listach, obmawiała też ochoczo, wyzłośliwiała się na Wielkopolanki. Czasami uznawała je za brzydkie, a czasami drwiła z ich sposobu

Berühmtheit. Eine von ganz oben. Vor ihr gab es dort niemanden. In dieser Hinsicht besser als in Berlin.

Sie war schön. Sowohl als Teenager als auch als Frau. Mit einem Aussehen, das sie von ihrer Mutter geerbt hatte, und einer Nase wie die der Radziwiłłs. Es sei daran erinnert, dass auch der junge Antoni von angenehmer Erscheinung war.

Sie liebte zweimal. Entgegen der allgemeinen Meinung war die erste Liebe keineswegs ewig. Sie heilte relativ schnell davon, gemessen an der romantischen Epoche. Leider war auch die zweite unglücklich. Die Todesfälle in ihrer Familie stellten sie als eine antike Niobe dar, den Archetyp einer Frau, die um den Verlust ihrer Liebsten trauert. Ist das jedoch ein überzeichnetes Bild? Sie hatte auch helle Tage, und davon gab es viele. Sie hatte fröhliche Gedanken und gute Worte in ihren Briefen. In der Empathie – ein heute wieder modisches Wort, das es zu Elizas Zeiten nicht gab – die sie anderen entgegenbrachte, war sie unübertroffen.

Sie hielt sich für eine Modekennlerin, was durchaus zutraf, sofern man die Mode ihrer Epoche bedenkt. Sie glaubte, dass sie die bestgekleidete Frau war, insbesondere in Posen, was ebenfalls stimmte.

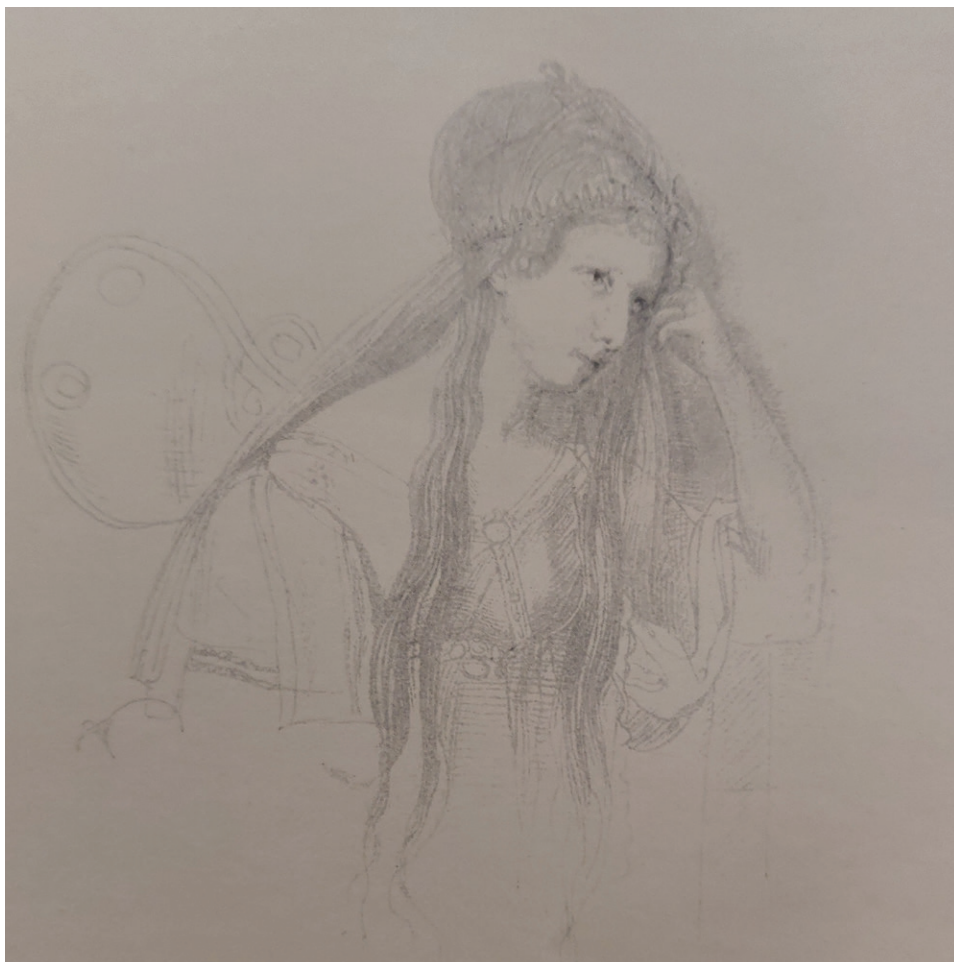


Illustration 7: Eliza als Peri (Zeichnung)

ubierania się. Potrafiła o bliskich sobie polskich arystokratkach napisać: *Dwie piękności i dwa strachy na wróble*. Kim była i kim się czuła? Radziwiłłówna czy Hohenzollernówna? Prusaczka, Niemka, czy

Ilustracja 7. Eliza jako Peri (rysunek)

Bei einem solchen familiären Reichtum war das jedoch keine schwierige Aufgabe.

Auch andere Eigenschaften, die sich aus den konstanten anthropo-

Polka? Jaka tradycja po jednych i drugich, i jaka tożsamość albo tożsamości? Córka pruskiego urzędnika, bo nim jako namiestnik był Antoni Radziwiłł, czy polskiego polityka w Prusach? Identyfikowała się bez reszty z pruską elitą, czy miała świadomość, że należy też do elity polskiej arystokracji? Bezsporne jest to, o czym wspomniano wyżej, niewątpliwie była członkinią międzynarodówki arystokratycznej, odnajdującej się na szczytach społecznych zawsze i wszędzie. Pewne jest też to, że była fascynującą osobowością. Wtedy i dziś. Nic bowiem od niej nie *odeszło*. Nic nie straciła mimo upływu prawie dwustu lat.

logischen Merkmalen von Frauen ergeben, fehlten ihr nicht. Sie tratschte sowohl persönlich als auch in Briefen, lästerte freudig und übte beißende Kritik an den Frauen aus Großpolen. Manchmal fand sie sie hässlich, manchmal verspottete sie ihren Kleidungsstil. Über ihr nahestehende polnische Aristokratinnen konnte sie schreiben: „Zwei Schönheiten und zwei Vogelscheuchen.“ Wer war sie und als wer fühlte sie sich? Eine Radziwiłłówna oder eine Hohenzollern? Preußin, Deutsche oder Polin? Welche Tradition der einen und der anderen Seite bestimmte ihre Identität oder vielmehr Identitäten? Tochter eines preußischen Beamten, denn das war Antoni Radziwiłł als Statthalter, oder eines polnischen Politikers in Preußen? Identifizierte sie sich vollständig mit der preußischen Elite oder war ihr bewusst, dass sie auch zur polnischen Aristokratie gehörte? Unbestritten ist, was oben erwähnt wurde: Sie war zweifellos Mitglied der internationalen Aristokratie, die sich immer und überall an den gesellschaftlichen Spitzen wiederfand. Gewiss ist auch, dass sie eine faszinierende Persönlichkeit war. Damals und heute. Denn nichts ist von ihr verloren gegangen. Sie hat nichts eingebüßt, trotz der fast zweihundert Jahre, die vergangen sind.

V. Epistolografia Elizy

Jeden z polskich romantyków powiedział: *jeszcze nigdy tak listami nie żyłem...* Wymóg epoki: albo listy piszesz, albo giniesz w pomroce dziejów. Tak myśleli ludzie z Parnasu, wybrańcy bogów obdarzeni wszelakimi talentami. Pisanie przez nich listów było swoistą autokreacją – do czego przyznał się sam Juliusz Słowacki, przesyłając do matki w zasadzie gotową autobiografię i nakazując jej wręcz: *zachowaj dla potomnych*. Taki rekordzista jak nasz Zygmunt Krasiński napisał listów co najmniej trzy i pół tysiąca, ale przecież nie wszystkie zostały policzone, cały czas wychodzą na wierzch nowe. Johann Wolfgang Goethe nic mu nie ustępował, a pewnie i przewyższał, przecież do niego jako prominenta kultury europejskiej różnojęzyczny tłum walił drzwiami i oknami. Z wieloma pielgrzymami się zaprzyjaźnił, a to już obliżowało do sięgania po inkaust i pióro...

Ciekawość bierze człowieka, ile to napisał listów do ojca Elizy, a ile on do niego? Panowie jakoś musieli wymieniać uwagi przy przerabianiu przez Antoniego *Fausta* na operę. Przecież Radziwiłł przy każdej twórczej mocy i niemocy,

V. Elizas Epistolografie

Einer der polnischen Romantiker sagte einmal: „*Noch nie habe ich so sehr durch Briefe gelebt...*“ Das war das Gebot der Epoche: Entweder du schreibst Briefe, oder du gehst im Dunkel der Geschichte unter. So dachten die Menschen auf dem Parnass, die Auserwählten der Götter, die mit vielfältigen Talenten gesegnet waren. Für sie war das Schreiben von Briefen eine Form der Selbstinszenierung – wie es Juliusz Słowacki selbst zugab, als er seiner Mutter im Grunde eine fertige Autobiografie schickte und sie direkt anwies: „*Bewahre sie für die Nachwelt auf.*“ Ein Rekordhalter wie unser Zygmunt Krasiński verfasste mindestens dreieinhalbtausend Briefe, aber nicht alle sind gezählt; es tauchen immer wieder neue auf. Johann Wolfgang Goethe stand ihm in nichts nach, wenn er ihn nicht sogar übertraf, denn zu ihm, als einer prominenten Gestalt der europäischen Kultur, drängten sich Menschen aus allen möglichen Sprachräumen durch Türen und Fenster. Mit vielen dieser Pilger schloss er Freundschaft, was ihn zwang, immer wieder zur Tinte und Feder zu greifen...

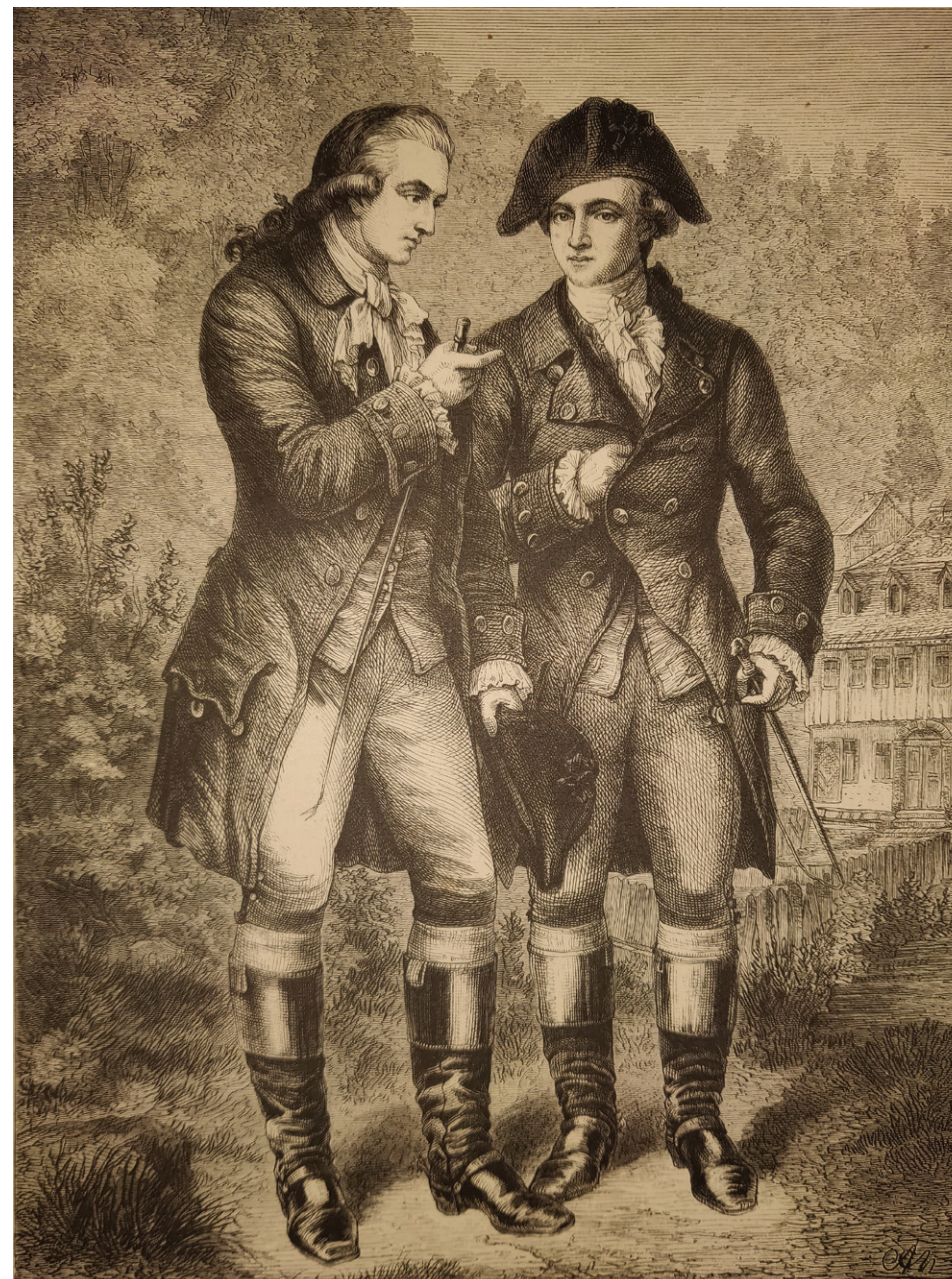


Illustration 8. Goethe mit seinem Patron, Herzog Karl August

Ilustracja 8. Goethe ze swoim patronem, ks. Karolem Augustem

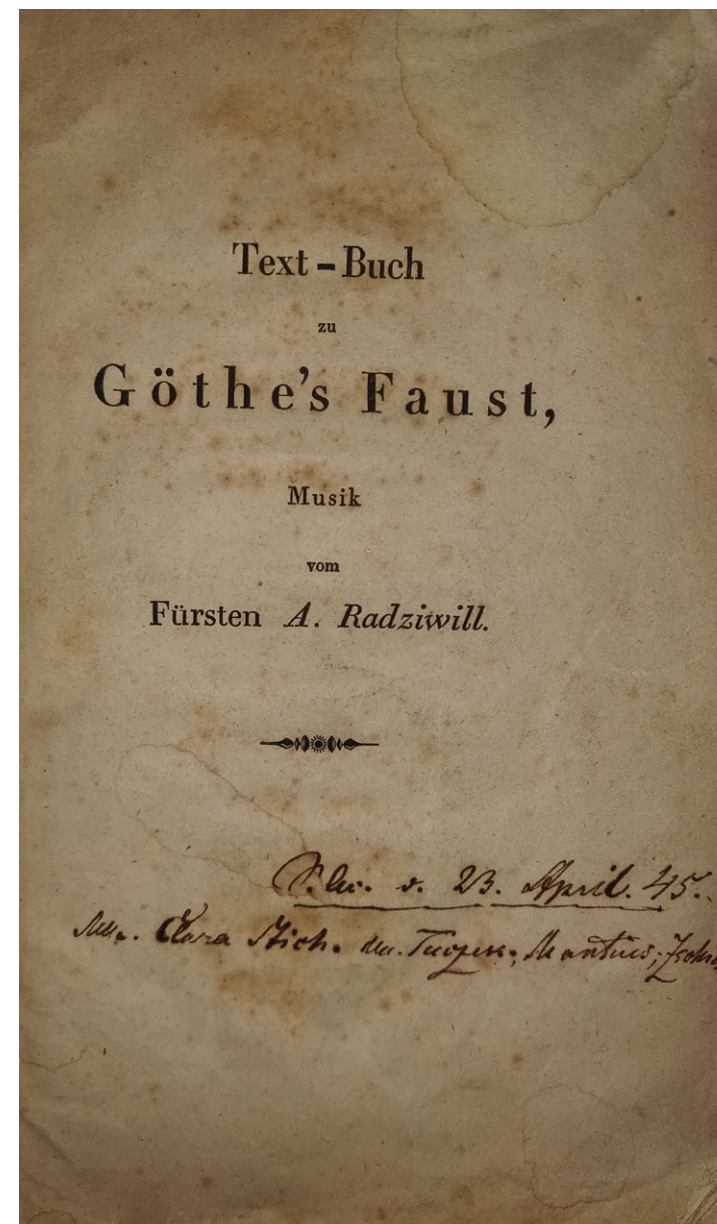
nie wsiadał na koń i nie pędził co tchu do Weimaru, aby mistrzowi pokazać świeżuteńką partyturę. A libretto? Jak przyciąć dramat do muzyki? Co zostawić, co wyrzucić? Bez błogosławieństwa mistrza nic zdarzyć się nie mogło.

Eliza była nieodrodnym dzieckiem swojej epoki. Na świat patrzyła romantycznymi oczami, pisała o nim przeżywając go na swój, bardzo indywidualny sposób. Jej listy są bardzo dobrą lekturą. Wcale nie były zdominowane przez krzywdy, których zaznała. Rzadko, ale jednak złościła się na to, co ją spotkało. Kiedy śmierć kosiła jej najbliższych, jej cierpienia były prawie namacalne, porażona zastygała w kreślonych słowach jak żona Lota. Ale też plotkowała, bywała złośliwa, miała swoje fobie i uprzedzenia, fascynowała się modą, była na bieżąco z muzyką, dramat europejski miała w jednym palcu i to od czasów greckich, z Indianami od Coopera była za pan brat, a jeszcze pisząc o tych wszystkich sprawach potrafiła od niechcienia coś tam w tych listach narysować, jako że i w tej materii posiadała nie byle jaki talent.

Eliza może nie myślała kryteriami Słowackiego: *pisz, bo przepadniesz w pamięci potomnych*. Jej było pewno

Man fragt sich neugierig: Wie viele Briefe schrieb er an Elizas Vater, und wie viele schrieb der an ihn? Die Herren mussten sich irgendwie austauschen, während Antoni den *Faust* in eine Oper verwandelte. Schließlich bestieg Radziwiłł nicht bei jedem kreativen Höhenflug oder Tiefpunkt das Pferd und jagte Hals über Kopf nach Weimar, um dem Meister die frisch komponierte Partitur zu zeigen. Und das Libretto? Wie passt man das Drama der Musik an? Was lässt man, was streicht man? Ohne den Segen des Meisters konnte nichts geschehen.

Eliza war ein wahres Kind ihrer Epoche. Sie blickte mit romantischen Augen auf die Welt und schrieb darüber, indem sie ihn auf ihre sehr individuelle Weise erlebte. Ihre Briefe sind sehr lesenswert. Sie wurden nicht von den Ungerechtigkeiten dominiert, die sie erlitten hatte. Selten, aber dennoch, ärgerte sie sich über das, was ihr widerfuhr. Wenn der Tod ihre Liebsten hinwegraffte, waren ihre Schmerzen fast greifbar, sie erstarrte wie Lots Frau in den niedergeschriebenen Worten. Aber sie tratschte auch, war boshaft, hatte ihre Phobien und Vorurteile, war fasziniert von Mode, war stets auf dem Laufenden, was die



Ilustracja 9. Strona tytułowa opery A. Radziwiłła, na podstawie libretta *Fausta* J.W. Goethego

Illustration 9. Titelseite der Oper von A. Radziwiłł, basierend auf Goethes *Faust*

bliższe przekonanie: *pisz, bo przepadniesz towarzysko*. W swoich epistołach nie uprawiała takiej auto-kreacji jak nasz romantyk. Przez to są one bardziej autentyczne uczuciowo i wiarygodne.

W tej epoce ilość wysłanej i otrzymanej korespondencji stanowiła o pozycji w świecie. W domu Antoniego Radziwiłła pisanie listów miało status obowiązku bez mała sakralnego, rytuału, inspirowanego i kontrolowanego przez Luizę, bo takie zasady wdrażała ona w życie wychowując dzieci swoje i swojego brata. Pamiętajmy, że kierowała się pietyzmem, co w przypadku Luizy absolutnie nie było czczym sloganem. Eliza, gdy zaniedbywała pisanie, była przez matkę upominana, ale jak za długo siedziała z piórem w ręku przypominała jej natychmiast, że to szkodzi jej zdrowiu.

Obie dzieliły tydzień na dni pocztowe i pozostałe. W te pierwsze, to rytm dnia wyznaczał pocztylion. Nieważna była poranna toaleta, pokojówka niosąca przybory do trefienia włosów bywała przeganiana, liczył się ostatni gest zalakowania listu własnym sygnecikiem. Gdy brakowało czasu – siedziała po nocach. Od jesieni 1826 roku oddawała poczmistrzowi co najmniej

Musik anbelangte, und beherrschte das europäische Drama von der Antike an. Mit Coopers Indianern war sie auf du und du. Und selbst wenn sie über all diese Dinge schrieb, konnte sie es sich leisten, ganz nebenbei etwas in diesen Briefen zu zeichnen, denn auch in dieser Kunst war sie nicht unbegabt.

Eliza dachte vielleicht nicht nach Slowackis Kriterien: „*Schreib, denn sonst gehst du in der Erinnerung der Nachwelt unter.*“ Ihr war wohl eher der Gedanke näher: „*Schreib, denn sonst gehst du gesellschaftlich unter.*“ In ihren Episteln betrieb sie keine solche Selbstinszenierung wie unser Romantiker. Dadurch sind sie emotional authentischer und glaubwürdiger.

In jener Epoche bestimmte die Menge der versendeten und empfangenen Korrespondenz die gesellschaftliche Stellung. Im Hause von Antoni Radziwiłł war das Schreiben von Briefen eine fast sakrale Pflicht, ein Ritual, inspiriert und überwacht von Luiza, die solche Regeln in der Erziehung ihrer eigenen Kinder und der ihres Bruders einführte. Man muss bedenken, dass sie von Pietismus geprägt war, was bei Luiza alles andere als eine leere Floskel war.

dwa listy: jeden do Blanche, która po swoim ślubie opuściła ostatecznie rodzinę Radziwiłłów oraz do Lulu von Stosch. Dochodził do tego jako adresat brat Ferdynand i bywało tak, że produkowała listów aż osiem. Nie ma co się dziwić, że szła na skróty przepisując jak nie całą epistołę, to znaczący jej fragment w kolejnym liście.

Do Radziwiłłów korespondencja przychodziła całymi pakietami, nawet po kilkanaście sztuk. Rozpoczęła się ich nerwowe przeczucie w poszukiwaniu tych najbardziej pożądanych. Luiza z drżeniem rąk szukała koperty ks. Wilhelmowej Starszej, prawdziwej przyjaciółki informującej ją o tym, co się działo na dworze. Po takim przeglądzie korespondencji od razu było wiadomo kto już odpisał, a kto nie, takie zaś lenistwo źle widziano, mogło być interpretowane jako zamierzony afront towarzyski.

Luiza pisywała do Londynu, skąd sprowadzała m.in. książki i kreacje dla córek. Jej mąż praktycznie wszędzie: do swoich plenipotentów na Litwę, do ojca do Nieborowa, do brata Walentego, który co rusz przemieszczał się między Petersburgiem, Berlinem i Paryżem, zahaczając o rodzinę Antoniego,

Eliza wurde ermahnt, wenn sie das Schreiben vernachlässigte, aber sobald sie zu lange mit der Feder in der Hand saß, erinnerte ihre Mutter sie sofort daran, dass das ihrer Gesundheit schade.

Die beiden teilten die Woche in Posttage und andere. An den ersten bestimmte der Postillion den Tagesablauf. Die morgendliche Toilette war unwichtig, die Zofe mit den Haarbürsten wurde weggeschickt, denn entscheidend war der letzte Akt des Versiegeln des Briefes mit dem eigenen Siegelring. Wenn die Zeit knapp wurde, schrieb Eliza auch nachts. Ab Herbst 1826 gab sie dem Postmeister mindestens zwei Briefe ab: einen an Blanche, die nach ihrer Heirat die Radziwiłł-Familie endgültig verlassen hatte, und einen an Lulu von Stosch. Hinzu kam als Adressat ihr Bruder Ferdinand, und manchmal schrieb sie bis zu acht Briefe. Es ist nicht verwunderlich, dass sie sich damit behelfsmäßig begnügte, ganze Episteln oder wesentliche Teile davon in einem weiteren Brief zu wiederholen.

Die Korrespondenz traf bei den Radziwiłłs in ganzen Bündeln ein, manchmal waren es über ein Dutzend Briefe. Es begann dann das nervöse Durchblättern auf der

będącą akurat w Ciszycy czy Antoninie. A ile było tej służbowej, namiestnikowskiej...? Ta listomania była wynikiem olbrzymiej ruchliwości ówczesnej arystokracji, która potrafiła po kilka razy w roku zmieniać miejsca pobytu, przenosząc się do kolejnych własnych rezydencji. Pisano do wszystkich i o wszystkim. Wtedy listy były najpoważniejszym źródłem informacji o świecie, potrafiono je sobie pożyczać i przekazywać, poszerzając znacznie krąg czytelników.

Eliza pisywała do Poznania i Berlina, do pozostawionych tam przyjaciółek, do Charlottenburga pod Berlinem, osobnego wtedy miasta, gdzie mieszkała z mężem Blanche, do Mańczy za Wrocławiem, czyli do Lulu von Stosch, w okolice Jeleniej Góry i Wałbrzycha, do tamtejszych sąsiadów Radziwiłłów.

W Poznaniu najbardziej lubiła powierzać przesyłki pocztom, jak ją nazywała, szczebińskiej. Nie później niż za dwadzieścia cztery godziny trafiały do adresatki. Wiedziała też, że od sumiennego odbiorcy odpowiedź dostanie za dwa, góra za trzy dni. Chyba, że pisała daleko, np. do szwagierki Heleny i brata Wilhelma, będących początkowo w Bad Ems, a później w Nicei. W tym wypadku decydo-

Suche nach den begehrtesten. Luiza suchte mit zitternden Händen nach dem Umschlag der älteren Herzogin Wilhelmine, einer wahren Freundin, die sie über die Ereignisse am Hof informierte. Nach einer solchen Durchsicht wusste man sofort, wer bereits geantwortet hatte und wer nicht – und solches „Faulenzen“ wurde schlecht gesehen; es konnte als absichtlicher gesellschaftlicher Affront ausgelegt werden.

Luiza schrieb nach London, wo sie unter anderem Bücher und Kleider für ihre Töchter bestellte. Ihr Mann schrieb praktisch überallhin: an seine Verwalter nach Litauen, an seinen Vater in Nieborów, an seinen Bruder Walenty, der zwischen Petersburg, Berlin und Paris pendelte und dabei häufig die Familie von Antoni besuchte, die entweder in Ciszycy oder in Antonin war. Und wie viele waren es von Amts wegen? Diese Briefmanie war das Ergebnis der großen Mobilität der damaligen Aristokratie, die mehrmals im Jahr den Aufenthaltsort wechselte und von einer eigenen Residenz zur nächsten zog. Man schrieb an alle und über alles. Damals waren Briefe die wichtigste Informationsquelle über die Welt. Man liebte und weitergab sie, wodurch der Leserkreis erheblich erweitert wurde.

wała sama odległość. Z Antonina do Poznania przesyłka trafiała tego samego dnia. Z Ciszycy do Poznania niecałe dwa dni, a do Berlina – trzy. Eliza miała prawie zawsze do wykorzystania dwa pocztowe dni w tygodniu. A mogła jeszcze prosić osoby ją odwiedzające i udające się dalej, aby zabrały jej listy. Nie można się powstrzymać od przypomnienia czasów, kiedy to wszystko się działo: lata dwudzieste dziewiętnastego wieku, dwa wieki temu.

Każda panią z dobrego domu, a tym bardziej Radziwiłłówna, posiadała dwa konieczne do *listowania* przedmioty. Pierwszy to *portefeuille*, czyli dużą zamykaną na kluczyk płaską teczkę, gdzie przechowywano papier listowy, czasami z herbem Radziwiłłów, czasami z filigranami najlepszych papierów europejskich, bo na byle jakim papierze księżniczka nie mogła pisać, a jak jej brakowało, to biegła i bez odrobiny skrępowania podbierała tenże matce. W *portefeuille* trzymała zaostrzone gęsie pióra, natomiast inkaust był wspólny. Eliza barwnie opisała, jak siedziała z matką na tarasie w Antoninie, obie pisały, niesforny wiatr rozwiewał kartki, przy okazji prowokując kleksy, a niedokończone listy trafiały z powrotem do owej teczki.

Eliza schrieb nach Posen und Berlin, an dort zurückgelassene Freundinnen, nach Charlottenburg bei Berlin, damals eine eigene Stadt, wo Blanche mit ihrem Mann lebte, nach Mańczy bei Breslau, zu Lulu von Stosch, in die Umgebung von Jelenia Góra und Wałbrzych, an dortige Nachbarn der Radziwiłłs.

In Posen vertraute Eliza ihre Sendungen am liebsten der „Stettiner Post“ an, wie sie sie nannte. Nicht später als innerhalb von vierundzwanzig Stunden erreichten sie ihre Adressatin. Sie wusste auch, dass sie von einem gewissenhaften Empfänger innerhalb von zwei, höchstens drei Tagen eine Antwort erhalten würde. Es sei denn, sie schrieb weiter weg, zum Beispiel an ihre Schwägerin Helena und ihren Bruder Wilhelm, die sich anfangs in Bad Ems, später in Nizza aufhielten. In diesem Fall entschied die Entfernung. Von Antonin nach Posen gelangte eine Sendung noch am selben Tag. Von Ciszycy nach Posen brauchte sie weniger als zwei Tage und nach Berlin – drei. Eliza hatte fast immer zwei Posttage in der Woche zur Verfügung. Sie konnte auch Personen bitten, die sie besuchten und weiterreisten, ihre Briefe mitzunehmen. Man kann sich kaum zurückhalten, da-

Przychodząca korespondencja była numerowana i zamykana w specjalnym puzdrze. Eliza dostała taką skrzynkę od księżnej Wilhelmy Starszej z Karpnik, czyli od ks. Marianny *de domo* von Hessen-Homburg, żony Wilhelma von Hohenzollerna, czyli brata króla Fryderyka Wilhelma III. Obdarowana miała w niej *przechowywać swoje wspomnienia*. W takie zamknięcie trafiały listy zwrócone jej jako nadawczyni, jak to zrobił eks-narzeczony Elizy, czyli ks. Wilhelm Młodszy, syn króla Fryderyka Wilhelma III.

Wiadomo, że w chwili gdy w kręgu jego zainteresowań matrymonialnych pojawiła się Augusta von Weimar-Sachsen, on nie mógł jako dobrze wychowany człowiek posiadać nadal takiej korespondencji, bo popełniłby niewybaczalne *faux-pas*, raniąc je obie: niedoszłą i potencjalną narzeczoną.

A tak w ogóle, gdzie się zapodziały listy do Elizy? I te, które zwrócił Wilhelm? Z jej tekstów wynika, że przechowywała je w swoim pokoju w Antoninie. Ale co się stało z nimi po jej śmierci niestety pozostaje tajemnicą. Natomiast osobiste zapiski, najbardziej intymne zwierzenia, coś na kształt pamiętnika, na mocy jej ostatniej woli

ran zu erinnern, wann das alles geschah: in den zwanziger Jahren des neunzehnten Jahrhunderts, also vor zwei Jahrhunderten.

Jedes wohlerzogene Fräulein, erst recht eine Radziwiłłówna, besaß zwei für die Korrespondenz notwendige Gegenstände. Der erste war das *Portefeuille*, eine große, flache Mappe mit einem Schloss, in der das Briefpapier aufbewahrt wurde, manchmal mit dem Wappen der Radziwiłłs, manchmal mit Wasserzeichen der besten europäischen Papiermühlen, denn auf gewöhnlichem Papier konnte eine Prinzessin nicht schreiben. Wenn es ihr fehlte, lief sie, ohne die geringste Hemmung, und nahm es sich von ihrer Mutter. Im *Portefeuille* hielt sie ihre zugespitzten Gänsefederkiel, während die Tinte gemeinsames Eigentum war. Eliza beschrieb lebhaft, wie sie mit ihrer Mutter auf der Terrasse in Antonin saß, beide schrieben, und der ungezogene Wind blies die Blätter durcheinander, was Tintenkleckse verursachte, und die unvollendeten Briefe kehrten in die Mappe zurück.

Die eingehende Korrespondenz wurde nummeriert und in einer speziellen Schatulle aufbewahrt. Eliza erhielt eine solche Schatul-

przypadły księżnej Mariannie. Oprawione w błękitny aksamit z jej portretem zajmowały eksponowane miejsce w gabinecie książęcej pary w Karpnikach. Po śmierci ich syna, admirała Kriegsmarine ks. Adalberta von Hohenzollerna (1811-1873), jego sukcesorzy w 1912 roku całą bibliotekę wywieźli do *Hofbiblioteki* landgrafów Hessen-Darmstadt, właśnie w Darmstadt. Może tam do tej pory leży jej pamiętnik? Chociaż niekoniecznie, bo wedle niepotwierdzonych wiadomości zbiór ten doznał znaczącego uszczerbku podczas ostatniej wojny.

Gdzie zatem mogą być listy? Ciszycza raczej odpada. Ostatnim jej właścicielem był Aleksander Olgierd Czartoryski (1888-1977), ożeniony z Mechtyldą Habsburżanką. W 1927 roku wywiózł całe wyposażenie do Polski. Nic nie wiadomo, aby znaleziono pośród niego dokumenty po Elizie.

W Antoninie? Może kiedyś tak. Nie zostały też raczej, jeszcze w XIX wieku, wysłane do Nieświeża, Klecka czy Dawidgródka. Jest za to możliwe, że Bogusław z Wilhelmem przenieśli je do berlińskiego pałacu Radziwiłłów, a stamtąd – po sprzedaży tegoż niemieckiemu państwu – jako niechciana pamięt-

le von der älteren Herzogin Wilhelmine aus Karpniki, geborene Prinzessin von Hessen-Homburg, der Ehefrau von Wilhelm von Hohenzollern, dem Bruder des Königs Friedrich Wilhelm III. Das Geschenk war dazu bestimmt, ihre Erinnerungen darin zu bewahren. Darin landeten auch Briefe, die ihr als Absenderin zurückgeschickt wurden, wie es Elizas Ex-Verlobter, der jüngere Prinz Wilhelm, der Sohn von Friedrich Wilhelm III., tat.

Es ist bekannt, dass, als Augusta von Weimar-Sachsen in seinen Eheschließungsplänen auftauchte, er als gut erzogener Mann diese Korrespondenz nicht länger besitzen konnte, da er sonst ein unverzeihliches *Fauxpas* begangen hätte, indem er beide verletzte: die ehemalige und die potenzielle Verlobte.

Aber wo sind die Briefe an Eliza geblieben? Und diejenigen, die Wilhelm ihr zurückgab? Aus ihren Texten geht hervor, dass sie sie in ihrem Zimmer in Antonin aufbewahrte. Aber was nach ihrem Tod damit geschah, bleibt leider ein Geheimnis. Ihre persönlichen Aufzeichnungen, die intimsten Geständnisse, eine Art Tagebuch, fielen jedoch auf ihren ausdrückli-

ka trafiła do któregoś z berlińskich archiwów.

Bo gdyby zostały w Antoninie, to podczas II wojny światowej mogły się stać własnością Adolfa Hitlera. Dostał pałac w prezencie. Najgorzej jakby dotrwały do czasów, kiedy w Wielkopolsce zaczęto wprowadzać dekret o reformie rolnej. *Lud pracujący miast i wsi* gdy zabezpieczał pański majątek, to na puzderka nie patrzył. Wybałuszał oczy na obrazy, biżuterię, zastawę stołową, obrusy, pościel itd., itd. Owa zagłada archiwów ziemiańskich była najgorszą rzeczą, jaka mogła się przydarzyć Polsce i badaczom jej całej historii.

Eliza i Wanda były wychowywane przez matkę na swój wzór i podobieństwo. Luiza nadzorowała osobiste kontakty córek ze światem. Nic bardziej normalnego w tamtych czasach. Księżniczki musiały się obracać w dobrym towarzystwie i koniec. Zapewne też kontrolowała ich korespondencję. Czymś takim były dopiski Luizy do końcówek listów Elizy. Nie szczydziła w nich matczynych rad i napomnień swojej wychowawicy Blanche. Ale przy okazji rzucała okiem na resztę, tak niby od niechcienia.

chen Wunsch hin an die Herzogin Marianne. Eingebunden in blauen Samt mit ihrem Porträt, hatten sie einen Ehrenplatz im Arbeitszimmer des Fürstenpaares in Karpniki. Nach dem Tod ihres Sohnes, des Admirals der Kriegsmarine, Prinz Adalbert von Hohenzollern (1811-1873), brachten seine Erben 1912 die gesamte Bibliothek in die Hofbibliothek der Landgrafen von Hessen-Darmstadt in Darmstadt. Vielleicht liegt ihr Tagebuch noch immer dort? Obwohl nicht unbedingt, denn nach unbestätigten Berichten erlitt diese Sammlung während des letzten Krieges erhebliche Verluste.

Wo könnten die Briefe also sein? Ciszycy scheidet wahrscheinlich aus. Ihr letzter Besitzer war Aleksander Olgierd Czartoryski (1888-1977), verheiratet mit Mechtylda Habsburg. Im Jahr 1927 brachte er das gesamte Inventar nach Polen. Es ist nichts bekannt, dass sich darunter Dokumente von Eliza befanden.

In Antonin? Vielleicht einst. Sie wurden wahrscheinlich nicht einmal im 19. Jahrhundert nach Nieśwież, Kleck oder Dawidgródek geschickt. Wahrscheinlicher ist es, dass Bogusław und Wilhelm sie in den Berliner Radziwiłł-Palast

Taka kontrola w przypadku Elizy była na wyrost. Przy tamtych surowych kryteriach nieobyczajności nie było żadnych. Trzeba szukać na siłę w jej listach czegoś, co by się kłóciło z wizerunkiem dobrze wychowanej młodej damy.

Mogła sobie pozwolić Eliza na intelektualne prowokacje, stać ją na nie było, że aż hej, ale w tych listach są one śladowe. Nie ma też żadnego łamania kulturowych tabu. Wręcz przeciwnie – była bogobojna, w najbardziej tradycyjnym i godnym pochwały znaczeniu tego pojęcia i ... postawy.

brachten, und von dort – nach dem Verkauf desselben an den preußischen Staat – als ungewolltes Andenken in eines der Berliner Archive gelangten.

Denn wären sie in Antonin geblieben, hätten sie während des Zweiten Weltkriegs Adolf Hitler gehören können. Er erhielt das Schloss als Geschenk. Am schlimmsten wäre es, wenn sie die Zeit überdauert hätten, in der in Großpolen das Dekret über die Bodenreform eingeführt wurde. Die arbeitende Bevölkerung von Stadt und Land sicherte zwar den Besitz der Gutsherren, doch auf kleine Kästchen achtete man nicht. Man machte große Augen bei Gemälden, Schmuck, Tafelgeschirr, Tischdecken, Bettwäsche usw., usw. Diese Vernichtung des Adelsarchivs war das Schlimmste, was Polen und seinen Geschichtsforschern hätte widerfahren können.

Eliza und Wanda wurden von ihrer Mutter nach ihrem Vorbild erzogen. Luiza überwachte die persönlichen Kontakte ihrer Töchter zur Außenwelt. Das war in jener Zeit völlig normal. Prinzessinnen mussten sich in der guten Gesellschaft bewegen, und das war's. Sie kontrollierte sicherlich auch deren Korrespondenz. Das äußerte sich

in Luizas Nachbemerkenungen am Ende von Elizas Briefen. Sie sparte nicht an mütterlichen Ratschlägen und Ermahnungen an ihre Ziehtochter Blanche. Doch dabei warf sie nebenbei einen Blick auf den Rest – ganz beiläufig, natürlich.

Eine solche Kontrolle war bei Eliza übertrieben. Nach den damaligen strengen Maßstäben gab es keine Unschicklichkeiten. Man muss schon sehr bemüht suchen, um in ihren Briefen etwas zu finden, das dem Bild einer gut erzogenen jungen Dame widerspricht.

Eliza konnte sich intellektuelle Provokationen leisten; sie war dazu mehr als fähig, aber in diesen Briefen sind sie kaum zu finden. Es gibt auch keinerlei Bruch mit kulturellen Tabus. Im Gegenteil – sie war gottesfürchtig, im traditionellsten und lobenswertesten Sinne dieses Begriffs und ... dieser Haltung.

VIII. Co z polszczyzną Elizy?

Niemiecki służyła jako pierwszy, leżąc w kołysce. Może jeszcze francuski, powszechnie używany w domu Radziwiłłów. Język polski był ojczystym językiem jej ojca. Wynajmując nauczycieli planował, żeby młode pokolenie Radziwiłłów mówiło i pisało po polsku. W ich głosach było słycać zapożyczony z niemieckiego twardy akcent, co zresztą nie było niczym nadzwyczajnym. Arystokraci polscy mówili podobnie, z tą różnicą, że więcej ich uległo wpływom języka francuskiego.

Polskiego jako tako wyuczyła się Luiza. Nie sposób inaczej było porozumiewać się ze służbą w Antoninie i Poznaniu. Część z niej – i to najskromniejsza – była Polakami, a dogadać się jakoś trzeba było.

Eliza prawie nie używała języka polskiego w listach. Trafiają się pojedyncze słowa i zwroty. Znała polskie znaki diakrytyczne. Nazwiska takie jak Wołłowicz i Działyńska podawała bezbłędnie, nazwy topograficzne również: Kociemba, Krempa, Przygodzice, a nie Pszygodzitze – wszystko jak należy.

Opisując procesję Zwiastowania Pańskiego z 1827 roku dała obraz

VIII. Wie war es mit Elizas Polnisch?

Das erste, was Eliza in der Wiege hörte, war Deutsch. Vielleicht auch Französisch, das im Hause der Radziwiłłs weit verbreitet war. Polnisch hingegen war die Muttersprache ihres Vaters. Als er Lehrer einstellte, plante er, dass die junge Generation der Radziwiłłs Polnisch sprechen und schreiben können sollte. In ihren Stimmen war ein aus dem Deutschen entlehnter harter Akzent zu hören, was jedoch nichts Ungewöhnliches war. Auch polnische Aristokraten sprachen ähnlich, mit dem Unterschied, dass viele von ihnen stärker unter dem Einfluss der französischen Sprache standen.

Luiza lernte Polnisch mehr oder weniger ordentlich. Es war kaum möglich, anders mit dem Personal in Antonin und Posen zu kommunizieren. Ein Teil von ihnen – und zwar der bescheidenste – war polnischer Herkunft, und man musste sich irgendwie verständigen.

Eliza hingegen verwendete Polnisch in ihren Briefen kaum. Es kommen nur einzelne Wörter und Ausdrücke vor. Sie beherrschte die polnischen diakritischen Zeichen. Namen wie Wołłowicz und Działyńska schrieb sie fehlerfrei,

Wandy, trzymającej się poły ojcowskiego surduta. Nie poszukała porównania po niemiecku, tylko po polsku: *jak brzechwa*. Podała poprawnie przez *rz* i co więcej – zgodnie z pierwotną semantyką tego słowa.

Koniecznym należy dodać, że nie była jej obca łacina, czy szerzej kultura antyczna. *Maton* – mało znany bożek grecki – posłużył jej do nadania przydomka wszędzie jeżdżącej z Radziwiłłami szefowej dworskiej kuchni.

Pięć języków! Tyle znała. Celebrytka – bo taką była Eliza – doby romantyzmu. Gdzie do niej współczesnym naśladowczyniom. Oj, trudno by im było zostać u Elizy najniższej rangi pokojową...

ebenso wie topografische Bezeichnungen: Kociemba, Krempa, Przygodzice und nicht etwa *Pszygodzitze* – alles so, wie es sein sollte.

Als sie die Prozession der Verkündigung des Herrn im Jahr 1827 beschrieb, stellte sie Wanda dar, die sich an den Rockschoßen ihres Vaters festhielt. Sie suchte keinen Vergleich im Deutschen, sondern verwendete einen polnischen Ausdruck: *jak brzechwa* (wie ein Federkiel). Sie schrieb es korrekt mit „*rz*“ und sogar im Sinne der ursprünglichen Semantik des Wortes.

Es muss unbedingt erwähnt werden, dass ihr Latein und im weiteren Sinne die antike Kultur nicht fremd waren. *Maton* – ein wenig bekannter griechischer Gott – diente ihr als Spitzname für die stets mit den Radziwiłłs reisende Hofköchin.

Fünf Sprachen! So viele beherrschte sie. Eine Berühmtheit – denn das war Eliza – der Romantik. Wo kommen ihre zeitgenössischen Nachahmerinnen da noch mit? Es wäre ihnen schwergefallen, auch nur die niedrigste Dienerin bei Eliza zu werden...

IX. A co ze znajomością polskiej kultury?

Słabo, nawet kiepsko. Radziwiłłowie za sprawą rozgłosu, jaki nabrał ich rzekomy raczej mecenat nad Chopinem, zaczęli uchodzić za wyjątkowych patronów i odbiorców polskiej kultury. Faktem jest, że jako melomani i dużej klasy koneserzy od razu dostrzegli wielki talent Chopina. Tygodniowa gościna w listopadzie 1829 roku, jakiej mu udzielili, była najwyższej próby. Muzyk nie pozostał dłużny, dedykując swoje utwory na fortepian i wiolonczelę, ulubiony instrument Antoniego, właśnie jemu. Ale liczył na więcej. Na pomoc finansową w studiach muzycznych i na koneksi Antoniego wśród berlińskiej arystokracji. Nic z tego nie wyszło. Dopiero Paryż... Tradycyjny kierunek polskich artystów.

Zdecydowanie przerysowany wizerunek Antoniego Radziwiłła jako wielkiego mecenasa polskiej kultury przyniosło upowszechnienie obrazu Henryka Siemiradzkiego, zamówionego przez poznańskiego wydawcę i księgarza Karola Kozłowskiego. Obraz ów przedstawiał koncert Chopina w salonie Antoniego Radziwiłła w 1829 roku. Towarzystwo Zachęty

IX. Und wie stand es um Elizas Kenntnis der polnischen Kultur?

Schwach, sogar eher schlecht. Die Radziwiłłs galten aufgrund der Aufmerksamkeit, die ihr vermeintliches Mäzenatentum gegenüber Chopin erregte, als außergewöhnliche Förderer und Rezipienten der polnischen Kultur. Es stimmt, dass sie als Musikliebhaber und hochrangige Kenner sofort Chopins großes Talent erkannten. Der einwöchige Aufenthalt, den sie ihm im November 1829 gewährten, war von höchster Qualität. Der Musiker revanchierte sich, indem er seine Werke für Klavier und Violoncello, das Lieblingsinstrument von Antoni, ihm widmete. Aber Chopin erhoffte sich mehr: finanzielle Unterstützung für sein Musikstudium und Antonis Beziehungen in der Berliner Aristokratie. Daraus wurde jedoch nichts. Erst Paris bot ihm diese Möglichkeiten... Ein traditionelles Ziel polnischer Künstler.

Das überzeichnete Bild von Antoni Radziwiłł als großem Förderer der polnischen Kultur wurde durch die Verbreitung eines Gemäldes von Henryk Siemiradzki, das von dem Posener Verleger und Buchhändler Karol Kozłowski in Auftrag gegeben wurde, weiter gefestigt.

Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim rozesała po swoich członkach wykonaną na jego podstawie heliograviurę, przez co wizerunek ten zawędrował pod strzechy. Tak na upartego ta gościna i te koncerty mocno wyidealizowały jego wkład w polską kulturę.

Może jednak jest to osąd zbyt surowy. Antoni wspomagał Polaków w Poznaniu i Berlinie, ale nigdy później nie trafił mu się aż tak wielki polski artysta. Wspierał też finansowo ideę Złotej Kaplicy w Poznaniu i postawienia w niej posągów pierwszych władców Polski: Mieczysława i Bolesława.

Edwardem Raczyńskim nie był, oj, zdecydowanie nie był. Antoni zestawiony właśnie z nim nie pozostawił po sobie żadnego samoistnego dzieła, jak na przykład biblioteka zwana Biblioteką Raczyńskich. Jednak bardziej ciężył i bliżej mu było ku kulturze niemieckiej, nabierającej wówczas poloru dzięki całej plejadzie artystyczno-naukowych geniuszy.

W domu muzyka była codziennością. W sensie dosłownym żyli muzyką. Pełno w listach Elizy wzmianek o muzykach i śpiewakach. Rzecz zostanie opowiedziana w innym miejscu. Chopin jako Polak

Das Bild zeigt ein Konzert Chopins im Salon von Antoni Radziwiłł im Jahr 1829. Die Gesellschaft zur Förderung der Schönen Künste im Königreich Polen verschickte die darauf basierende Heliogravüre an ihre Mitglieder, wodurch dieses Bild weit verbreitet wurde. Diese kurze Gastfreundschaft und die Konzerte idealisierten stark den tatsächlichen Beitrag Antonis zur polnischen Kultur.

Vielleicht ist dieses Urteil jedoch zu hart. Antoni unterstützte Polen sowohl in Posen als auch in Berlin, aber nie wieder traf er auf einen so bedeutenden polnischen Künstler wie Chopin. Er förderte auch finanziell die Idee der Goldenen Kapelle in Posen und die Aufstellung der Statuen der ersten polnischen Herrscher: Mieczysław und Bolesław.

Edward Raczyński war er nicht, oh nein, definitiv nicht. Verglichen mit ihm hinterließ Antoni kein eigenständiges Werk wie etwa die Bibliothek, die als Raczyński-Bibliothek bekannt ist. Tatsächlich war er stärker mit der deutschen Kultur verbunden, die sich damals dank einer Vielzahl von künstlerischen und wissenschaftlichen Genies herausbildete.



Ilustracja 10. Katedra w Poznaniu Illustration 10. Kathedrale in Posen



Ilustracja 11. Cegiełka na budowę Złotej Kaplicy Illustration 11. Spendenquittung für den Bau der Goldenen Kapelle

wśród niemieckich artystów, których Eliza słuchała, oglądała i podziwiała, był wyjątkiem.

Heliograviura według Siemiradzkiego powstała w 1888 roku. Był to rok śmierci cesarza Wilhelma I, niedoszłego narzeczonego Elizy, zwany też w Niemczech rokiem trzech cesarzy (bo tylu ich panowało w tymże roku). W Berlinie żyło już trzecie pokolenie Radziwiłłów. Zaskoczyła ich rodząca się moda na nieszczęśliwą miłość ich stryjecznej babci Elizy sprzed ponad sześćdziesięciu lat.

Siemiradzki namalował postaci znajdujące się w salonie, jakby trzymał w ręku pochodzące z epoki ich portrety. Są zadziwiająco wierne. Wanda ma twarz identyczną z portretem z *Ciszycy*, Luiza ze stalorytu zamieszczonego w *Berliner Kalender*, a Eliza z własnego rysunku, później rytowanego i odbijanego. K. Kozłowski mógł mieć kolekcję portretów radziwiłłowskich. Niewykluczone, że Radziwiłłowie dopuścili Siemiradzkiego do rodzinnych zborów. Konterfekty są zadziwiająco wierne.

Heliograviury według Siemiradzkiego, stworzyły ułudę, że już nie Chopin, ale cała kultura polska była mocno wspomagana przez

Musik war im Hause Radziwiłł alltäglich. Im buchstäblichen Sinne lebten sie mit Musik. Elizas Briefe sind voll von Erwähnungen von Musikern und Sängern. Das wird an anderer Stelle erzählt. Chopin war als Pole unter den deutschen Künstlern, die Eliza hörte, sah und bewunderte, eine Ausnahme.

Die Heliogravur nach Siemiradzki entstand 1888. Es war das Todesjahr von Kaiser Wilhelm I., Elizas ehemaligem Verlobten, auch als das „Jahr der drei Kaiser“ in Deutschland bekannt, da in diesem Jahr drei Kaiser regierten. In Berlin lebte bereits die dritte Generation der Radziwiłłs. Sie waren überrascht von der aufkeimenden Mode um die unglückliche Liebe ihrer Großtante Eliza, die mehr als sechzig Jahre zurücklag.

Siemiradzki malte die Personen im Salon so, als hätte er zeitgenössische Porträts in der Hand. Sie sind erstaunlich authentisch. Wanda hat dasselbe Gesicht wie auf dem Porträt aus *Ciszycy*, Luiza entspricht dem Stahlstich aus dem *Berliner Kalender*, und Eliza ähnelt ihrem eigenen später gravierten und gedruckten Selbstporträt. K. Kozłowski könnte eine Sammlung von Radziwiłł-Porträts besessen haben. Es ist nicht auszuschließen,

Antoniego Radziwiłła. Tylko że jak Chopin znikł z horyzontu Radziwiłłów, to kto go miał zastąpić? Legendę wykorzystał J. Waldorff, który w kapitalny sposób potrafił uczynić z Antonina jesienną stolicę wykonywania muzyki największego polskiego kompozytora.

Gustaw Bojanowski w 1957 roku wydał powieść *Tydzień w Antoninie*. Jeszcze składała serwituty socrealizmowi angażując rodzinę Radziwiłłów w walkę klas. Władzie przydał twarz salonowej kokietki uwodzącej Chopina. Książka też na swój sposób podtrzymała legendę mecenatu Antoniego. Ale co innego było ważne. Miała olbrzymią ilość czytelników. I to oni, a zwłaszcza ci najbliżsi Antoninowi, wymusili zmianę stosunku władzy ludowej do spuścizny po *pańskich Polakach*.

U Radziwiłłów czytania było tyle samo, co grania i śpiewania. Chociaż? Może mniej, ale tylko trochę. Pisanie o lekturach u Elizy nasilało się podczas postu i w miesiącach w Antoninie, tych wakacyjnych i jesiennie-zimowych, spędzanych dla odbycia żałoby po bliskich. Wiele było tych lektur, oj wiele. O nich też, ale w innym miejscu.

Polskie lektury Elizy. Wiemy o tym tyle, ile przekazała w listach

dass die Radziwiłłs Siemiradzki Zugang zu ihren Familienbildern gewährten. Die Porträts sind erstaunlich treffsicher.

Die Heliogravuren nach Siemiradzki erweckten die Illusion, dass nicht nur Chopin, sondern die gesamte polnische Kultur von Antoni Radziwiłł maßgeblich gefördert wurde. Doch als Chopin aus dem Blickfeld der Radziwiłłs verschwand, wer sollte ihn ersetzen? Diese Legende nutzte J. Waldorff, der auf meisterhafte Weise Antonin zur herbstlichen Hauptstadt der Aufführung von Musik des größten polnischen Komponisten machte.

Gustaw Bojanowski veröffentlichte 1957 den Roman *Eine Woche in Antonin*. Er enthielt noch Anklänge an den Sozialrealismus, indem er die Radziwiłł-Familie in den Klassenkampf einbezog. Wanda wurde zur Salonkokette, die Chopin verführte. Das Buch trug jedoch auf seine Weise dazu bei, die Legende von Antonis Mäzenatentum aufrechtzuerhalten. Doch etwas anderes war wichtiger: Es fand eine riesige Leserschaft. Und diese Leser, insbesondere die Antonin am nächsten standen, zwangen die Behörden der Volksrepublik Polen, ihre Haltung zum Erbe der einstigen adligen Polen zu überdenken.

do Blanche, a więc od jesieni 1826 roku. O wcześniejszych trudno cokolwiek powiedzieć, a musiały takowe być, chociażby w trakcie nauki języka polskiego.

Też nie ma tego wiele. Edward Raczyński wydał listy Sobieskiego do Marysieńki. Elizie lektura na tyle się spodobała, że zalecała ją rodzinie gen. Rödera. Co istotne z komentarzem, że było to o *naszym Sobieskim*. Wyraziła tym świadomość swoich korzeni, opozycję do pruskości, nawet swojej, bo ten Sobieski nie był *wasz*, ale tylko *nasz*. Zresztą Eliza przeszła ewolucję swojej samoświadomości. Znowu – na ten temat więcej gdzie indziej. Im była starsza, *nasz* nie było już wyłącznie *naszym pruskim*, a coraz częściej *naszym polskim*.

Bez wątpienia powieść *Hipolit Boratyński* napisana po niemiecku przez Alexandra Oppeln-Bronikowskiego była jak najbardziej polska. To też była lektura Elizy. Zarzekała się ciągle, że podporządkowuje się każdej woli Boga. Kto wie czy nie stanowiła dla niej wstrząsu psychicznego, dzięki któremu nabrała dystansu do elit pruskich. Bo książka opisywała spełnioną miłość Barbary Radziwiłłówny do króla Zygmunta Augusta. Pojawił się żal: jej się udało,

Lesen war bei den Radziwiłłs ebenso alltäglich wie Musik und Gesang. Oder vielleicht etwas weniger, aber nur ein bisschen. Elizas schriftliche Überlegungen über ihre Lektüren nahmen während der Fastenzeit und in den Monaten in Antonin zu – in den Sommerferien und in der Herbst- und Wintersaison, die der Trauer um ihre Verwandten gewidmet waren. Es waren viele Bücher, oh ja, viele. Darüber jedoch mehr an anderer Stelle.

Elizas polnische Lektüren. Wir wissen davon nur so viel, wie sie in ihren Briefen an Blanche preisgab, also ab Herbst 1826. Über frühere Lektüren lässt sich kaum etwas sagen, aber es muss sie gegeben haben, schon allein während des Polnischunterrichts.

Auch davon gibt es nicht viel. Edward Raczyński veröffentlichte die Briefe von Sobieski an Marysieńka. Eliza gefiel diese Lektüre so gut, dass sie sie der Familie von General Röder empfahl. Und das mit dem Kommentar, dass es um „unseren Sobieski“ ging. Damit zeigte sie das Bewusstsein ihrer Wurzeln und eine gewisse Opposition zur Preußentum, selbst zu ihrem eigenen, denn dieser Sobieski war nicht „euer“, sondern nur „unser“.

a mnie? Czy może jednak nie? Wiele wskazuje, że książka powstała z inspiracji Antoniego Radziwiłła. Krótko mówiąc za jego pieniądze, tak samo jak błyskawiczne tłumaczenie na francuski i angielski.

Sam Antoni należał do polskich elit arystokratycznych. W czasach pruskich w Warszawie bywalec salonu ks. Józefa Poniatowskiego i świadek, wedle ówczesnej opinii, mało obyczajnych zabaw. W kongresowej Warszawie też bywał, chociażby w drodze do Nieświeża. Nie zapominajmy, że do 1818 roku należał od niego przecież obecny Pałac Prezydencki. Jeżeli znał tworzących wówczas polskich pisarzy, to nie utrzymywał z nimi żywych kontaktów. Po Chopinie też nie było w jego zasięgu żadnego polskiego muzyka. Szkoda.

Eliza entwickelte im Laufe ihres Lebens ein verändertes Bewusstsein. Dazu jedoch mehr an anderer Stelle. Je älter sie wurde, desto häufiger wurde „unser“ nicht nur „unser preußisches“, sondern zunehmend auch „unser polnisches“.

Zweifellos war der Roman *Hipolit Boratyński*, den Alexander Oppeln-Bronikowski auf Deutsch verfasste, in jeder Hinsicht polnisch. Auch das war eine Lektüre von Eliza. Sie versicherte immer wieder, dass sie sich dem Willen Gottes vollständig unterordne. Wer weiß, ob das Buch nicht einen psychischen Schock für sie darstellte, der ihr half, sich von den preußischen Eliten zu distanzieren. Denn das Buch beschrieb die erfüllte Liebe zwischen Barbara Radziwiłł und König Sigismund August. Es tauchte Bedauern auf: Ihr ist es gelungen, und mir? Oder vielleicht doch nicht? Vieles deutet darauf hin, dass das Buch von Antoni Radziwiłł inspiriert war. Kurz gesagt, es wurde mit seinem Geld finanziert, ebenso wie die sofortige Übersetzung ins Französische und Englische.

Antoni selbst gehörte zur polnischen aristokratischen Elite. In der preußischen Zeit war er ein häufiger Gast im Salon von Prinz

Józef Poniatowski und Zeuge, laut damaliger Meinung, wenig sittsamer Vergnügungen. Auch im Kongresspolen besuchte er Warschau, zum Beispiel auf dem Weg nach Nieśwież. Man darf nicht vergessen, dass ihm bis 1818 das heutige Präsidentenpalais in Warschau gehörte. Wenn er zu dieser Zeit polnische Schriftsteller kannte, pflegte er mit ihnen keine engen Kontakte. Auch nach Chopin gab es in seinem Umfeld keinen polnischen Musiker mehr. Schade.

X. Eliza frankofilka czy anglofilka?

Listy Elizy mają jeszcze jedną zaletę. Pozwalają uchwycić moment, kiedy kultura francuska straciła swą dominującą pozycję w Prusach. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu rodzony brat dziadka Elizy, czyli Fryderyk II, pisał zazwyczaj po francusku, podpisywał się *Frederic*, niemiecki mając za język barbarzyńców, w którym nie mogło powstać żadne wybitne dzieło literackie. Za czasów Elizy *Fredericów* już nie było. Zastąpiły ich *Friedrichy* redukowane w potocznej mowie

X. Eliza – eine Frankophile oder Anglophile?

Elizas Briefe haben noch einen weiteren Vorteil. Sie ermöglichen es, den Moment einzufangen, in dem die französische Kultur ihre dominierende Stellung in Preußen verlor. Noch einige Jahrzehnte zuvor schrieb Elizas Großonkel Friedrich II. fast ausschließlich auf Französisch, unterzeichnete als „Frederic“ und hielt das Deutsche für eine Barbaren-Sprache, in der kein bedeutendes literarisches Werk entstehen könne. Zu Elizas Zeiten gab es keine „Frederics“ mehr. Sie

do *Fritzów*. Tak nazywała Blanche swojego męża.

Jeszcze w I poł. XIX wieku trwały relikty po dominacji francuszczyzny w Prusiech z II poł. XVIII w. W pierwszym rządzie imiona. Sama Blanche, której nikt nigdy w rodzinie Radziwiłłów nie zawołałby po niemiecku. Charlotte, córka króla Fryderyka Wilhelma III, późniejsza żona Mikołaja I. Nikt nie mówił o niej Aleksandra. Podobnie z Luizą, kolejną córką króla. Luiza matka, Luiza córka i Luiza wnuczka. To u Radziwiłłów. Brat Luizy, Luis Ferdinand, jego syn wychowany przez ciotkę Luizę, czyli Luis von Wildenbruch. Te imiona miały powab przysłowiowego Wersalu. Kojarzyły się z najwyższej próby elegancją.

Rzecz może i nie warta nawet akapitu, gdyby nie fakt, że w II poł. XIX wieku w dobie narastania wielkoniemieckiego szowinizmu wszystkich Luisów skasowano, przywracając im niemieckie imiona Ludwigów. Czytając o Ludwigu von Wildenbruchu trzeba było chwili namysłu, aby dostrzec, że to ten sam Luis von Wildenbruch.

Francuskie formy męskich imion hańbiły. O dziwo kobiece oszczędzono. Luiza Radziwiłł pozostała

wurden von „Friedrichs“ abgelöst, die im alltäglichen Sprachgebrauch zu „Fritzen“ wurden. So nannte Blanche ihren Ehemann.

Noch in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts gab es Relikte der Vorherrschaft der französischen Sprache in Preußen aus der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts. Vor allem bei den Vornamen. Blanche selbst, die niemand in der Radziwiłł-Familie jemals auf Deutsch angesprochen hätte. Charlotte, die Tochter von König Friedrich Wilhelm III., spätere Gemahlin von Nikolaus I. Niemand nannte sie Aleksandra. Ebenso verhielt es sich mit Luisa, der anderen Tochter des Königs: Luisa, die Mutter, Luisa, die Tochter und Luisa, die Enkelin – alle im Hause Radziwiłł. Luis' Bruder, Louis Ferdinand, und dessen Sohn, der von seiner Tante Luisa erzogen wurde, also Louis von Wildenbruch. Diese Namen erinnerten an den Glanz des sprichwörtlichen Versailles und waren mit höchster Eleganz verbunden.

Es wäre vielleicht keine Erwähnung wert, wenn nicht in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts – inmitten des aufkommenden großdeutschen Chauvinismus – alle „Luis“ gestrichen und ihre deut-

Luizą. W Wielkopolsce natomiast spolszczono jej imię na Ludwika. Blask kultury francuskiej w Prusach w czasach Elizy gasł. Kultura niemiecka gwałtownie się emancypowała. Sama z siebie wypierała z Prus kulturę francuską. Należące do dobrego tonu kompleksy wobec niej, jak za czasów Fryderyka II, odchodziły w niebyt.

Zgrozę i zgorszenie w Prusach wzbudziła rewolucja francuska. Napoleon to śmiertelny strach. Francja stała się wrogiem, a Wielka Brytania wielkim aliantem. I w tę stronę szły sympatie elit pruskich. Kultura angielska energicznie zaczęła zastępować pozostałości francuszczyzny w Prusach. Taki był kulturowy skutek klęsk wojennych Prus w 1806 roku.

Fascynacja kulturą angielską widoczna jest w listach Elizy. Ale nadal każdy z młodych Radziwiłłów na co dzień stykał się z kulturą francuską. Ledwo jednoroczna Luiza, córka Wilhelma, już miała francuską bonę, której zadaniem było mówienie do niej po francusku. Znajomość tego języka u Radziwiłłów była naturalna. Rytuály obowiązujące w arystokratycznym świecie Eliza automatycznie opisywała językiem kraju, w którym powstały, czyli francuskim.

schen Äquivalente, nämlich „Ludwigs“, wieder eingeführt wurden. Wenn man also über Ludwig von Wildenbruch las, brauchte es einen Moment, um zu erkennen, dass es sich um denselben Louis von Wildenbruch handelte.

Männliche Vornamen französischer Form galten als schändlich. Merkwürdigerweise verschonte man die weiblichen. Luisa Radziwiłł blieb Luisa. In Großpolen hingegen wurde ihr Name polonisiert und zu Ludwika. Der Glanz der französischen Kultur in Preußen verblasste zu Elizas Zeiten. Die deutsche Kultur begann sich heftig zu emanzipieren. Sie verdrängte die französische Kultur aus Preußen. Die einst als vornehm geltenden Komplexe gegenüber der französischen Kultur, wie sie zu Friedrichs II. Zeiten existierten, verschwanden in der Versenkung.

Entsetzen und Empörung löste in Preußen die französische Revolution aus. Napoleon war der Inbegriff der Bedrohung. Frankreich wurde zum Feind, und Großbritannien zum großen Verbündeten. In diese Richtung wanderten die Sympathien der preußischen Elite. Die englische Kultur begann energisch, die Reste des Französischen in Preußen zu verdrängen. Das war die kultu-

Na dworze Radziwiłłów ważną postacią był Anglik Frank. On odpowiadał za język i angielską ogładę młodych Radziwiłłów. Po latach stał się bardzo szanowanym domownikiem. Eliza biegle opanowała angielski. Może nie tak jak francuski, w którym popełniała mniej błędów.

Wtedy panował taki zwyczaj, że adresatka mogła odczytać list innym, np. podczas obiadu czy innego posiłku, udostępnić kolejnej osobie czy wręcz puścić w obieg towarzyski, nawet wysyłając do innych miejsc. O takich praktykach pisała Eliza: komu udostępniła adresowane do niej listy, od kogo dostawała nie pisane do niej albo wręcz domagając się, aby adresatka, nie tylko przecież Blanche, pokazała jej listy innym. Wtedy przydatny był angielski, gdy chciała coś w nich ukryć. Z reguły o niedoszłym narzeczonym Wilhelmie, jakieś jej zdaniem pikantne historie, które dziś brzmią zupełnie niewinnie, plotki i ploteczki, a nawet złośliwości od których nie stroniła.

Berlin przestał oglądać się na Paryż, a zaczął patrzeć na Londyn. Forpocztą anglosaskiego natarcia na Prusy była literatura. Zwłaszcza twórczość Walera Scotta i Ja-

relle Folge der militärischen Niederlagen Preußens im Jahr 1806.

Die Faszination für die englische Kultur zeigt sich deutlich in Elizas Briefen. Aber nach wie vor war die französische Kultur in der alltäglichen Erziehung der jungen Radziwiłłs präsent. Bereits die einjährige Luisa, Wilhelms Tochter, hatte eine französische Gouvernante, deren Aufgabe es war, mit ihr auf Französisch zu sprechen. Die Beherrschung dieser Sprache war für die Radziwiłłs selbstverständlich. Die Rituäle der aristokratischen Welt beschrieb Eliza automatisch in der Sprache des Landes, in dem sie entstanden waren, nämlich auf Französisch.

Am Radziwiłł-Hof war der Engländer Frank eine bedeutende Persönlichkeit. Er war verantwortlich für die englische Sprache und Etikette der jungen Radziwiłłs. Im Laufe der Jahre wurde er zu einem hoch angesehenen Hausmitglied. Eliza beherrschte Englisch fließend, vielleicht nicht so perfekt wie Französisch, in dem sie weniger Fehler machte.

Damals herrschte die Sitte, dass die Empfängerin einen Brief anderen vorlesen konnte, zum Beispiel beim Mittagessen oder bei einer

mesa Coopera. Widać to po lekturach u Radziwiłłów, o czym więcej w innym miejscu. Czytano nadal literaturę francuską, ale musiała się ona mocno cofnąć na półkach. Angielska literatura przeniknęła do codziennego życia Radziwiłłów. Z niej brała Eliza pomysły na modne ówczesnie przydomki. Brata Ferdynanda nazwała *Monkbarns* od bohatera powieści Waltera Scotta *Antykwariusz*. Jednak największą klęską Francji było zakwestionowanie w Prusach Paryża jako stolicy mody europejskiej. Luiza w dziedzinie mody bezwzględnie uznawała autorytet Angielki Pollens. Z nią konsultowała stroje swoich córek.

Ten zwrot w kierunku Anglii był widoczny nawet u wielkopolskiego ziemiaństwa. Dezydery Chłapowski na wyspy jeździł w poszukiwaniu metod dobrego gospodarowania. Podobnie Mielżyńscy, którzy brali stamtąd przykład przy organizacji swojej hodowli owiec.

Antoni po staremu nie mógł się obyć bez francuskiej prasy. Eliza w jednym z listów komentowała przeczytaną w niej historię o tragicznej miłości paryskiej pary i zapowiadała, że będzie interweniowała u stryja Walentego, brata Antoniego, aby ten zrobił pełne

anderen Mahlzeit. Sie konnte ihn weiteren Personen zeigen oder ihn sogar in den gesellschaftlichen Umlauf geben, indem sie ihn an andere Orte schickte. Über solche Praktiken schrieb Eliza: wem sie die an sie gerichteten Briefe zeigte, von wem sie Briefe erhielt, die eigentlich nicht für sie bestimmt waren, oder indem sie von der Empfängerin – nicht nur Blanche – forderte, ihre Briefe anderen zu zeigen. Da war Englisch nützlich, wenn sie etwas verbergen wollte. In der Regel ging es um ihren ehemaligen Verlobten Wilhelm, einige ihrer Meinung nach „pikante“ Geschichten, die heute völlig harmlos klingen, Klatsch und Tratsch und sogar Bosheiten, denen sie nicht abgeneigt war.

Berlin hörte auf, sich nach Paris zu orientieren, und begann, sich London zuzuwenden. Die Vorhut dieses angelsächsischen Vormarschs auf Preußen war die Literatur, insbesondere die Werke von Walter Scott und James Cooper. Das zeigt sich auch in den Lektüren der Radziwiłłs, worüber an anderer Stelle mehr zu finden ist. Die französische Literatur wurde weiterhin gelesen, musste sich jedoch auf den Regalen stark zurückziehen. Die englische Literatur durchdrang das alltägliche Leben der Rad-



Ilustracja 12. Salon arystokratyczny w ponapoleońskiej Europie

rozeznanie w sprawie pod kątem wsparcia dla nieszczęśliwców. On zaś mieszkał w Paryżu, gdzie jako znany birbant wydawał przypadającą na niego część bajońskiej fortuny ojca Michała. Był też dowodem na twierdzenie, że polskiej arystokracji nic nie odciągało od uroków Paryża i kultury francuskiej. Ostatecznie Napoleon był naszym aliantem...

Illustration 12. Aristokratischer Salon im post-napoleonischen Europa

ziwiłłs. Eliza entnahm ihr Ideen für die damals modischen Spitznamen. Ihren Bruder Ferdinand nannte sie Monkbarns nach einer Figur aus Walter Scotts *Der Antiquar*. Doch der größte Rückschlag für Frankreich war die Infragestellung von Paris als der Hauptstadt der europäischen Mode. In modischen Fragen erkannte Luisa uneingeschränkt die Autorität der Engländerin Pollens an. Mit ihr besprach sie die Kleidung ihrer Töchter.

Diese Hinwendung zu England war sogar bei der großpolnischen Landadligen zu beobachten. Dezydery Chłapowski reiste auf die Inseln, um sich über Methoden des erfolgreichen Wirtschaftens zu informieren. Ebenso die Familie Mielżyński, die sich von dort Anregungen für die Organisation ihrer Schafzucht holte.

Antoni hingegen konnte nicht auf die französische Presse verzichten. Eliza kommentierte in einem ihrer Briefe die in dieser Presse gelesene Geschichte einer tragischen Pariser Liebesgeschichte und kündigte an, dass sie bei ihrem Onkel Walenty, dem Bruder von Antoni, intervenieren würde, damit er sich der Angelegenheit annähme und die Unglücklichen unterstützte. Walenty lebte in Paris, wo er als bekannter Lebemann den ihm zustehenden Teil des riesigen Vermögens seines Vaters Michał verprasste. Er war auch ein Beweis für die Behauptung, dass die polnische Aristokratie dem Zauber von Paris und der französischen Kultur nichts entgegensetzen hatte. Schließlich war Napoleon unser Verbündeter...

XI. Rodzina Radziwiłłów jako Hiob

Znani i bogaci, czyli szczęśliwi. Tak to by wyglądało z punktu widzenia współczesnego rozpasanego hedonizmu. Żywi on się ukrytym nieco założeniem, że mając te dwie cechy, jest się wyłączonym z obszaru, na którym grasuje nie-szczęście. Ono znanych i bogatych nie bierze.

Ale nigdy tak nie było. Wszystko za sprawą śmierci. Ani w czasach Hioba, ani w czasach Antoniego Radziwiłła nikt jej nie próbował unieważnić, chować po szpitalnych kątach i przytułkach. Towarzyszyła ludziom, nie była niczym wyjątkowym. Doświadczanie śmierci bliskich zostało w kulturze judeochrześcijańskiej otoczone stosownymi rytuałami. W tym względzie między czasami Hioba a Antoniego Radziwiłła nic się nie zmieniło. *Iunctim* wynikające z procesów długiego trwania.

Śmierć w rodzinie Radziwiłłów nawet jak na tamte czasy – wysokiej śmiertelności niemowląt, krótkiej średniej życia, szalejącej gruźlicy i grasującej cholery – zbierała ponadnormatywne żniwa. Pierwsza zmarła Fryderyka Helena, mając jedynie 18 miesięcy w 1803 roku, co z uwagi na jej nie-

XI. Die Familie Radziwiłł als ein „Hiob“

Bekannt und reich, also glücklich. So scheint es aus der Perspektive des heutigen maßlosen Hedonismus. Dieser nährt sich aus der unterschwelligen Annahme, dass diejenigen, die diese beiden Eigenschaften besitzen, von den Schlägen des Unglücks verschont bleiben. Denn Unglück trifft die Bekannten und Reichen nicht.

Doch so war es nie. Schuld daran ist der Tod. Weder zur Zeit Hiobs noch zur Zeit Antonis Radziwiłł versuchte man, ihn zu verneinen oder ihn in Krankenzimmern und Armenhäusern zu verbergen. Er begleitete die Menschen, war nichts Ungewöhnliches. Der Verlust von Angehörigen wurde in der jüdisch-christlichen Kultur von angemessenen Ritualen umgeben. In dieser Hinsicht hat sich zwischen den Zeiten Hiobs und Antonis Radziwiłł nichts geändert. Ein Kontinuum, das aus den Prozessen der langen Dauer resultierte.

Der Tod in der Familie Radziwiłł war selbst für jene Zeit – mit ihrer hohen Säuglingssterblichkeit, kurzen Lebenserwartung, der grassierenden Tuberkulose und der wütenden Cholera – außergewöhn-

noweństwo nie było niczym nadzwyczajnym.

Druga, urodzona w 1799 roku, nosząca imię po matce Luiza, zmarła w Królewcu w 1808 roku w wyniku poparzenia, gdy Radziwiłłowie (jak cała pruska elita) uciekli w 1806 roku przed Napoleonem do Prus Wschodnich. Eliza miała wtedy 5 lat, zatem odnotować tego w swoich listach nie mogła, bo ich jeszcze nie pisała.

Sama żyła w cieniu śmierci. Pierwsze objawy gruźlicy wystąpiły u niej w wieku mniej więcej dwudziestu lat. Młodszy od niej o osiem lat Władysław zwany przez nią Wadi, miał ją od dzieciństwa. Zawsze słaby i chorowity – taki jego obraz wyłania się z jej listów. Decyzje o wyjazdach do Łądku Zdroju, a później o zakupie Ciszycy nie były przypadkowe. Względy zdrowotne były pierwszymi, co nie wykluczało prestiżowych, jako że Karkonosze, a zwłaszcza Kotlina Jeleniogórska, stały się bardzo modne w berlińskim świątku. Oczywiście górskie powietrze, picie wód zdrojowych i kąpiele. Szczawno, a także Cieplice miały pomóc Władysławowi i Elizie. Kiedy ich zdrowie się pogarszało, częściej tam przebywali, co owocowało zwiększoną ilością listów Elizy pisanych z Karkonoszy.

lich. Das erste Kind, das starb, war Friederike Helena, die nur 18 Monate alt wurde und 1803 starb. Das war angesichts ihres Säuglingsalters nichts Ungewöhnliches.

Die zweite, geboren 1799 und nach ihrer Mutter Luisa genannt, starb 1808 in Königsberg an Verbrennungen, als die Radziwiłłs (wie die gesamte preußische Elite) 1806 vor Napoleon nach Ostpreußen geflüchtet waren. Eliza war damals fünf Jahre alt und konnte dies in ihren Briefen nicht festhalten, weil sie noch keine schrieb.

Eliza selbst lebte im Schatten des Todes. Die ersten Symptome der Tuberkulose traten bei ihr im Alter von etwa zwanzig Jahren auf. Ihr acht Jahre jüngerer Bruder Władysław, von ihr „Wadi“ genannt, war bereits seit seiner Kindheit krank. Immer schwach und kränklich – so stellt er sich in ihren Briefen dar. Die Entscheidung, nach Łądek-Zdrój zu reisen, und später der Kauf von Ciszycy waren nicht zufällig. Die gesundheitlichen Gründe standen im Vordergrund, was jedoch den Prestigeaspekt nicht ausschloss, denn das Riesengebirge, insbesondere das Hirschberger Tal, waren in der Berliner Gesellschaft äußerst modisch geworden. Natürlich spielte

Gromem z jasnego nieba, którego nikt się nie spodziewał była choroba starszego od niej o 5 lat brata Ferdynanda. Był spośród rodzeństwa jej ulubieńcem. Wiele pisała o tym szarmanckim, rozwelelającym towarzystwo ulubieńcu kobiet z ich otoczenia i nie tylko oraz o smutku, jaki jej towarzyszył kiedy opuszczał domowe pielesze. W tym miejscu warto dodać, że był najlepiej wprowadzony przez Antoniego w rodzinne interesy. Z innych źródeł wiadomo, że razem jeździli do Nieświeża. Dla Elizy, jak pisała w jednym z listów, były to jedynie *majątki na Wschodzie*.

Pod koniec lata 1827 roku Ferdynand podróżował do bawiącej w Ciszycy rodziny. Po drodze odwiedził, jak pisano wówczas: *starego wiernego sługę*, od którego zaraził się chorobą. Postępowała ona w piorunującym tempie. Zmarł 8 września 1827 roku.

Przejmujący jest opis jego choroby pióra Elizy, starań matki o utrzymanie go przy życiu, zachowaniu się Antoniego i pozostałych członków rodziny. Opis leżącego na katafalku Ferdynanda, jego twarzy ledwo widocznej z kwiatów, które przyniosły mu siostry, konduktu pogrzebowego idącego pod górę do kaplicy św. Anny w Sosnowce

die frische Bergluft, das Trinken der Heilwässer und die Bäder eine Rolle. Bad Salzbrunn (Szczawno) und auch Bad Warmbrunn (Cieplice) sollten Władysław und Eliza helfen. Als sich ihr Gesundheitszustand verschlechterte, hielten sie sich dort häufiger auf, was zu einer Zunahme der Briefe Elizas aus dem Riesengebirge führte.

Ein Schlag aus heiterem Himmel, den niemand erwartet hatte, war die Krankheit ihres fünf Jahre älteren Bruders Ferdinand. Er war ihr Lieblingsbruder unter den Geschwistern. Sie schrieb viel über diesen charmanten, geselligen Liebling der Frauen aus ihrem Umfeld und darüber hinaus sowie über die Traurigkeit, die sie empfand, wenn er das Haus verließ. An dieser Stelle sei angemerkt, dass er von Antoni am besten in die familiären Angelegenheiten eingeführt worden war. Aus anderen Quellen weiß man, dass sie gemeinsam nach Nieśwież reisten. Für Eliza waren dies, wie sie in einem ihrer Briefe schrieb, nur „Besitzungen im Osten“.

Ende des Sommers 1827 reiste Ferdinand zur Familie, die sich in Ciszycy aufhielt. Unterwegs besuchte er einen „alten treuen Diener“, wie es damals hieß, von dem er sich



Ilustracja 18. Panorama Cieplic Schaffgotschów

są przesycone bólem i krzykiem rozpacz. Obraz jakby namalowany, a nie pisany. Dowodzi, że Eliza była uzdolniona również literacko. Siłą rzeczy nasuwa się porównanie z pisaniem prozą trenem.

Śmierć Ferdynanda wpłynęła na ton jej listów jesienią 1827 roku. Mało w nich radości. Są wyjątkowo przejmujące. Złamała też rytuały podróże Radziwiłłów. Już nie było powrotu z Ciszycy przez Antonin do Poznania, pozostali w Antoninie na zimę 1827/28.

Illustration 18. Panorama von Warmbrunn, dem Besitz der Schaffgotschs

die Krankheit zuzog. Sie schritt in einem rasenden Tempo voran. Er starb am 8. September 1827.

Erschütternd ist Elizas Schilderung seiner Krankheit, der Bemühungen der Mutter, ihn am Leben zu halten, des Verhaltens von Antonin und den übrigen Familienmitgliedern. Die Beschreibung des aufgebahrten Ferdinands, dessen Gesicht kaum aus den Blumen hervorlugte, die ihm die Schwestern brachten, sowie des Trauerzuges, der zur Kapelle St. Anna

Roczna żałoba, a tego wówczas przestrzegano jak świętości, wykluczała Poznań, bo trwał tam karnewał. Skończyły się bale, baliki i żywe obrazy w pałacu namiestnikowskim, którym patronowali Luiza i Antoni, a pod ich nieobecność sama Luiza.

Śmierć Ferdynanda przytłumiła na moment niepokój o zdrowie Heleny z Radziwiłłów, od 1825 roku żony najstarszego brata Wilhelma. Eliza przywoływała w swoich listach opinie Gumperta, ich lekarza z Poznania, o stanie jej zdrowia, pisała o szukaniu ratunku w wodzie emskiej, czyli z Bad Ems, której przypisywano nadzwyczajne możliwości ozdrowieńcze, o jeździe bratostwa do słonecznej Nicei. Tam Helena zmarła w Boże Narodzenie 1827 roku. Blanche dostała obraz ostatnich dni Heleny napisany bardzo żywym językiem, z wyraźnie rosnącym napięciem dramatycznym. Trudno sobie wyobrazić lepszą sztukę epistolarną. Śmierć Heleny wydłużyła też okres żałoby po Ferdynandzie.

Luiza, córka Heleny i Wilhelma. Urodziła się w 1826 roku. Przy chorobie matki i częstej nieobecności ojca wychowywała ją babcia Luiza. Ciotka Eliza nadzwyczajnie była do niej przywiązana i z bólem

in Sosnówka hinaufzog, ist voller Schmerz und Verzweiflungsschreie. Ein Bild, das eher gemalt als geschrieben scheint. Es beweist, dass Eliza auch literarisch begabt war. Unweigerlich drängt sich der Vergleich mit einem in Prosa verfassten Trauergedicht auf.

Der Tod von Ferdinand prägte den Ton ihrer Briefe im Herbst 1827. Sie enthalten wenig Freude. Sie sind besonders ergreifend. Auch veränderte sein Tod die traditionellen Reiserituale der Radziwiłłs. Die Rückkehr aus Ciszycy über Antonin nach Posen fand nicht statt; sie blieben für den Winter 1827/28 in Antonin.

Ein Jahr Trauer, die damals wie eine Heiligkeit respektiert wurde, schloss Posen aus, da dort der Karneval stattfand. Die Bälle, Tanzabende und lebenden Bilder im Statthalterpalast, die von Luisa und Antoni veranstaltet wurden und in deren Abwesenheit von Luiza allein, endeten.

Der Tod Ferdinands dämpfte für einen Moment die Sorge um die Gesundheit von Helena Radziwiłł, seit 1825 die Frau des ältesten Bruders Wilhelm. Eliza erwähnte in ihren Briefen die Einschätzungen ihres Posener Arztes Gumpert

obserwowała niewyjaśnione na gruncie ówczesnej medycyny jej przeraźliwe płacze i krzyki. Dizzy – bo tak ją nazywała Eliza – zmarła w wieku dwóch lat, w pięć miesięcy po matce. Do ówczesnych obyczajów żałobnych należało obcinanie kosmyka włosów zmarłej osoby płci żeńskiej i wysyłanie do zaprzyjaźnionych z nią osób. Eliza obdarowała nim m.in. Blanche z opisem śmierci Dizzy. I tak zachował się do dziś, właśnie w tej kolekcji listów.

Władysław czyli Wadi, urodzony w 1811 roku. W chłopięcych latach był nierozłączny ze starszym o dwa lata Bogusławem. Eliza dużo pisała o ich zainteresowaniach, lekturach i zabawach. Od 1827 roku coraz częściej donosi Blanche o jego słabości: że w procesjach katolickich w Poznaniu brał udział nie pieszo, a w powozie, że wynoszono go do ogrodu namiestnika w Poznaniu, a po powrocie do Berlina bardzo słabego wożono na spacer w lando. Zmarł w 1831 roku w wieku dwudziestu lat.

Luiza asystowała przy śmierci każdego swojego dziecka. Eliza pisze o jej nocnych wielogodzinnych czuwaniach przy Władysławie. Ona sama była zawsze nieopodal. Jak wiadomo rodzinę opuszcza-

zum Zustand ihrer Gesundheit, schrieb über die Suche nach Rettung in den Heilwässern von Bad Ems, denen außergewöhnliche Heilkraft zugesprochen wurde, und über die Reise des Ehepaares ins sonnige Nizza. Dort starb Helena am Weihnachtsfest 1827. Blanche erhielt die Schilderung von Helenas letzten Tagen, die in einer sehr lebhaften Sprache mit einem deutlich zunehmenden dramatischen Spannungsbogen verfasst war. Eine bessere epistolare Kunst kann man sich kaum vorstellen. Helenas Tod verlängerte auch die Trauerzeit für Ferdinand.

Luisa, Tochter von Helena und Wilhelm, geboren 1826. Bei der Krankheit der Mutter und der häufigen Abwesenheit des Vaters wurde sie von ihrer Großmutter Luisa aufgezogen. Tante Eliza war ihr außerordentlich zugetan und beobachtete mit Schmerz ihre schrecklichen Schreie und Weinkrämpfe, die nach damaligem Wissensstand unerklärlich waren. „Dizzy“ – so nannte sie Eliza – starb im Alter von zwei Jahren, fünf Monate nach ihrer Mutter. Zu den damaligen Trauerritualen gehörte das Abschneiden einer Haarlocke der verstorbenen weiblichen Person und das Versenden dieser an befreundete Personen. Eliza

ła Eliza tylko wtedy, kiedy sama udawała się na kurację, m.in. do tzw. szwajcarskiego domu stojącego tuż przy zamku w Książu, własności zaprzyjaźnionych z Radziwiłłami ks. Hochbergów.

Z Elizą od początku lat trzydziestych było coraz gorzej. Krwotoki z płuc ze sporadycznych stawały się normą. Stan jej był na tyle zły, że w 1833 roku nie poinformowano jej o śmierci Antoniego bojąc się, że przyspieszy to jej odejście. Na ostatni czas wywieziono Elizę z Berlina do Bad Freienwalde. Dziś blisko granicy z Polską. Jeszcze jako podłotek, po 1815 roku, bywała tam często z rodziną króla Prus. Luiza Radziwiłł po śmierci królowej Luizy w 1810 roku bez mała matkowała królewskim dzieciom.

Opis ostatniej doby Elizy wyszedł spod pióra damy dworu Luizy, Ernestine von Langnen. Luiza obcięła po śmierci Elizy kosmyki jej włosów i rozesłała, m.in. do Blanche. Zachowały się w kolekcji do dziś.

Thekla von Gumpert, córka lekarza Radziwiłłów i towarzyszka dziecinnych zabaw Wandy Radziwiłł w Poznaniu, a później wychowawczyni jej dzieci, czyli ks. Czartoryskich, zastanawiała się

schickte eine Locke an Blanche zusammen mit der Beschreibung von Dizzys Tod. Diese Locke ist bis heute in der Sammlung der Briefe erhalten.

Władysław, genannt Wadi, geboren 1811. In seiner Kindheit war er unzertrennlich mit dem zwei Jahre älteren Bogusław verbunden. Eliza schrieb viel über ihre Interessen, Lektüren und Spiele. Ab 1827 erwähnte sie immer häufiger seine Schwäche: dass er an katholischen Prozessionen in Posen nicht zu Fuß, sondern in einer Kutsche teilnahm, dass er in den Garten des Statthalters hinausgetragen wurde, und dass er, nach der Rückkehr nach Berlin, sehr schwach in einem Landauer umhergefahren wurde. Er starb 1831 im Alter von zwanzig Jahren.

Luisa war bei jedem ihrer sterbenden Kinder anwesend. Eliza schreibt über ihre nächtlichen, stundenlangen Wachen bei Władysław. Sie selbst war immer in der Nähe. Die Familie verließ Eliza nur, wenn sie sich selbst auf eine Kur begab, unter anderem in das sogenannte Schweizer Haus, das direkt neben dem Schloss Fürstenstein stand, das den mit den Radziwiłłs befreundeten Fürsten von Hochberg gehörte.

jak Radziwiłłowie, którym los narzucił archetypiczną rolę Hioba, znieśli to wszystko. Wyjaśniając ich stosunek do niezawinionych nieszczęść przywołała ogromną religijność Luizy, którą przekazała swoim córkom jako dziedziczącym po niej wyznanie. Wycisnęła nią swoje piętno na męskiej, czyli katolickiej części swojej rodziny. Ich katolicyzm był nieco inny niż ten sarmacki widziany u Antoniego.

Luiza jako matka pochowała pięcioro swoich dzieci, wnuczkę, synową oraz męża. Dużo, o wiele, za dużo.

Ab Anfang der 1830er Jahre verschlechterte sich Elizas Zustand zusehends. Lungenblutungen, die zunächst selten waren, wurden zur Norm. Ihr Zustand war so schlecht, dass man sie 1833 nicht über den Tod von Antoni informierte, aus Angst, dies könnte ihren eigenen Tod beschleunigen. In den letzten Tagen wurde Eliza von Berlin nach Bad Freienwalde gebracht, das heute nahe der polnischen Grenze liegt. Noch als junges Mädchen, nach 1815, hatte sie sich dort häufig mit der Familie des preußischen Königs aufgehalten. Nach dem Tod von Königin Luise im Jahr 1810 war Luisa Radziwiłł fast wie eine zweite Mutter für die königlichen Kinder.

Der Bericht über Elizas letzte Stunden stammt von der Hofdame Luisas, Ernestine von Langnen. Nach Elizas Tod schnitt Luisa eine Locke ihres Haares ab und verschickte sie, unter anderem an Blanche. Auch diese Haarlocke ist bis heute in der Sammlung erhalten geblieben.

Thekla von Gumpert, die Tochter des Arztes der Radziwiłłs und Spielgefährtin von Wanda Radziwiłł in Posen sowie spätere Erzieherin der Kinder von Wanda (verheiratete Czartoryska), fragte

sich, wie die Radziwiłłs, denen das Schicksal die archetypische Rolle Hiobs auferlegt hatte, all das ertrugen. Um ihren Umgang mit unverschuldetem Leid zu erklären, verwies sie auf die tiefe Religiosität von Luisa, die sie ihren Töchtern als Erbe ihres Glaubens weitergab. Sie prägte damit die männlichen, katholischen Familienmitglieder. Ihr Katholizismus war etwas anders als der sarmatische Katholizismus von Antoni.

Luisa als Mutter musste fünf ihrer Kinder, eine Enkelin, eine Schwiegertochter und ihren Ehemann beerdigen. Viel zu viel.

LISTY
BRIEFE

1. Antoni Radziwiłł do Alexandra Bouchera.
Berlin, styczeń 1822

Antoni Radziwiłł an Alexandre Boucher.
Berlin, Januar 1822.

Berlin, styczeń 1822 r.

Uznanie dla znamienitych talentów!

Talenty Pani i Pana Boucher¹ są tak wybitne i pozwoliły mi spędzić tak urocze chwile, że nie mógłbym sobie odmówić przyjemności przedstawienia ich i polecenia w niniejszym liście wszystkim znanym mi wielbicielom muzyki wszędzie tam, dokąd [Ci Państwo] zawitają. Moje najszczerze życzenia towarzyszą panu i pani Boucher w ich muzycznej trasie. Oby wszędzie mogli spotkać się z zasłużonym przyjęciem, jakie im wyprawiono w Berlinie.

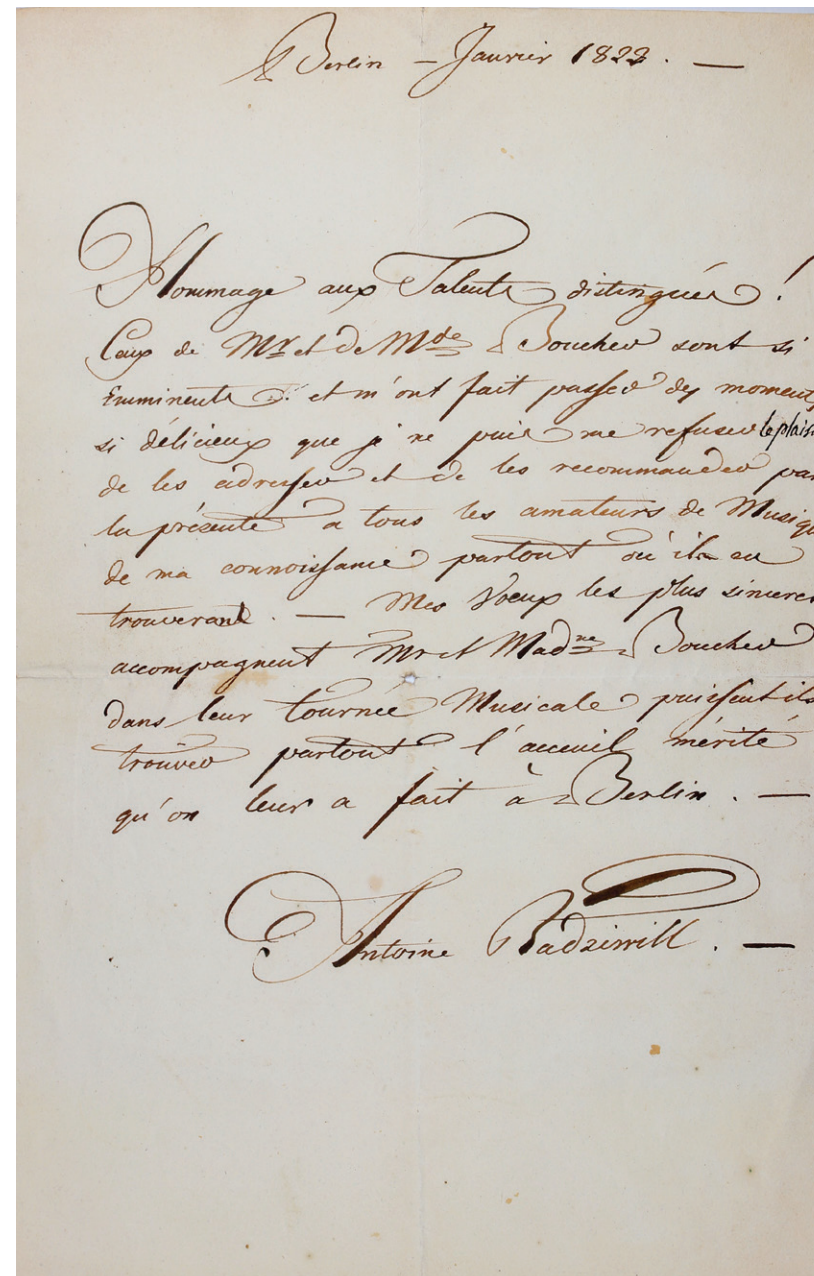
Antoni Radziwiłł

Berlin, Januar 1822

Ehrerbietung an herausragende Talente!

Die Talente von Herrn und Frau Boucher¹ sind so herausragend und haben mir so angenehme Momente bereitet, dass ich mir das Vergnügen nicht versagen kann, sie hiermit allen mir bekannten Musikliebhabern überall, wo sie sich befinden mögen, vorzustellen und zu empfehlen. Meine aufrichtigsten Wünsche begleiten Herrn und Frau Boucher auf ihrer musikalischen Tournee, damit sie überall den wohlverdienten Empfang finden mögen, den man ihnen in Berlin bereitet hat.

Antoine Radziwill



List 1. Antoni Radziwiłł do Alexandra Bouchera. Berlin, styczeń 1822.

Brief 1. Antoni Radziwiłł an Alexandre Boucher. Berlin, Januar 1822.

Oryginał w języku francuskim: Das Original in französischer Sprache:

Berlin, Janvier 1822

Hommage aux talents distingués!

Ceux de Mr et de M^{me} Boucher sont si éminents et m'ont fait passer des moments si délicieux que je ne puis me refuser le plaisir de les adresser et de les recommander par la présente à tous les amateurs de musique de ma connaissance partout où ils se trouveront. Mes vœux les plus sincères accompagnent Mr et Mad^{me} Boucher dans leur tournée musicale puissent ils trouver partout l'accueil mérité qu'on leur a fait à Berlin.

Antoine Radziwill

2. Luiza Radziwiłł do Profesora Heinricha Antona Dählinga.
Berlin, do 1820 r.

Luiza Radziwiłł an Professor Heinrich Anton Dähling.
Berlin, vor 1820.

Do Pana Profesora Dählinga²

Pan Schinkel³ dał mi nadzieję, że Pan, Panie Profesorze, jest gotów służyć radą i nauką mojej najstarszej córce, w czasie tych ostatnich miesięcy pobytu tutaj. Czy wolno mi Pana spytać, czy mógłby Pan udzielać lekcji w poniedziałki i soboty od 10.00 do 11.00, a w czwartki od 11.00 do 12.00. Moja córka jest bardzo uzdolniona i z pewnością będzie robić w rysunku duże postępy, kiedy będzie miała tak dobrego nauczyciela jak Pan, Panie Profesorze.

Z wyrazami głębokiego szacunku,
Luiza von Preussen Radziwiłł

An Herrn Professor Dähling²

Herr Schinkel³ hat mir die Hoffnung gemacht, dass Sie, Herr Professor, es übernehmen wollen, meiner ältesten Tochter, noch in diesen letzten Monaten unsers hierseins, Unterricht erteilen. Darf ich Sie fragen, ob Montag von 10 bis 11 Uhr und Donnerstag u. Samstag von 11 bis 12 Uhr Stunden wären die Sie uns geben können. Meine Tochter hat viel Anlagen und wird gewiss im Zeichnen große Fortschritte machen, wenn Sie einen so guten Lehrer hat als Sie Herr Professor. – Versichern Sie sich einer ausgezeichneten Hochachtung.

Guten Fräulein, Ich will die Sorgen
 zuwenden, die Sie zum Ansehen ab
 überaus man so allen, meine alle
 dem Ansehen, noch in die Ansehen
 Monarchen mich zu Fräulein, auch
 nicht zu nahen: auch in
 die Ansehen ob Monarchen von 10 bis
 u. in und Monarchen von 11 bis
 die in Monarchen von 12 bis die Sie

List 2. Luiza Radziwiłł do Profesora Heinricha Antona Dählinga. Berlin, do 1820 r.

2. Luiza Radziwiłł an Professor Heinrich Anton Dähling. Berlin, vor 1820.

mit gutem Willen. Meine
 Ansehen Ich will Ansehen und
 wird nicht in Ansehen, noch
 Ansehen mich, auch Sie
 nicht so gutem Ansehen. Ich
 als Sie zum Ansehen. — He
 Ansehen Sie Sie meine Ansehen
 Ansehen Ansehen

Luiza
 Frau von Ansehen
 Radziwiłł

List 2. Luiza Radziwiłł do Profesora Heinricha Antona Dählinga. Berlin, do 1820 r.

Brief 2. Luiza Radziwiłł an Professor Heinrich Anton Dähling. Berlin, vor 1820.

3. Eliza Radziwiłł do Blanche von Wildenbruch.

Poznań, 10 stycznia 1827.

Poznań, 10 stycznia 1827.

Moja Najukochańsza, Słodka Blene⁴.

Nie mam żadnych możliwości żeby napisać dłuższy list, ponieważ moje wolne godziny ledwo co wzięły swój początek. W niedzielę i poniedziałek lataliśmy jak pszczoły, a i tak ledwo zdołałam ze wszystkimi się uporać. Pewnie już jesteś po wizycie drogiego Monkbarnsa⁵. Miał zamiar Cię zaskoczyć, aby przekonać się, jaka naprawdę jesteś gospodarna. Mam nadzieję, że obszernie nam o tym napiszesz. Twoja karta wizytowa z *humbly cracing pardon*⁶ bardzo nas rozbawiła.

Spędziliśmy tutaj dwa wspaniałe dni za przyczyną przejazdu koni wysłanych królowi przez rosyjskiego cara⁷. Odkomenderowani do ich eskorty zostali: płk von Grunewald (z gwardii kawalerii)⁸ i trzech młodszych oficerów: von Tynkowski, baron von Kaulbarsch, von Möller. Z Berlina, jak zapewne wiesz, został wysłany im naprzeciw szwagier Pauline, Reitzenstein⁹. Wszyscy panowie w niedzielę jedli u Twojego teścia, a wieczorem byli u nas na balu. Reitzenstein jako pierwszy mi się przedstawił, a za nim reszta. Mówił wiele o Paulinie¹⁰ i Tobie. Powiedział, że wszyscy żałują, że tak mało bywasz. Uznał to jednak za naturalne, ponieważ Charlottenburg leży za daleko, żeby były możliwe bezustanne jazdy w tę i z powrotem. Pierwszego walca tańczyłam z Ludekenem¹¹ (miałam na sobie nową białą suknię z wełny i mój wieniec z piór), mazurka zaś z panem von Zittwitzem¹².

Helena tańczyła z baronem von Kaulbarschem, który jest przystojnym i najbardziej eleganckim spośród rosyjskich panów. Ona miała swoją jasnoniebieską suknię z szalem i srebrny turban. Pawłowski¹³, któremu Zittwitz wydarł mazurka ze mną, zaproponował mi drugiego walca, a do kotyliona podałam dłoń panu von Reitzensteinowi. Tina¹⁴ znowu w pasowej sukni i w Twoim czerwonym turbanie poszła do kotyliona z panem von Möllem, który wcześniej tańczył z nią walca i zdawał się być oczarowany jej urodą. Siedział przy kolacji całkiem blisko niej i widać było jakie sprawia na nim wrażenie. Ale Tina, chociaż podarowała mu kilka spojrzeń i słów

była, między nami mówiąc, za bardzo adorowana przez R.¹⁵ – rzeczywiście zbyt mocno, ponieważ następnego wieczoru (kiedy grano komedię dla rosyjskich panów) siedział w loży Baumanna¹⁶ tak całkiem zajęty B., aż odwrócił się do sceny plecami. Więc jest nikim więcej jak bawidamkiem berlińskim, o czym Luis już nam mówił. Stan jego umysłu bynajmniej nie jest doskonały, a przekonałam się o tym, kiedy podczas tańców ze mną nie mówił o niczym innym jak o królewskiej rodzinie, tamtejszych uroczystościach dworskich, galopie of Pr. W¹⁷ i ślubie księcia Karla¹⁸, zapewne nie czynił tego złośliwie *but he is stupid*¹⁹.

Rosyjscy panowie są bardziej uprzejmi, tzn. pułkownik, obok którego siedziałam podczas obiadu w poniedziałek i który całkowicie zdobył moją sympatię oraz oczywiście Tynkowski i Kaulbarsch (z wielbicielem Tiny²⁰ zamieniłam tylko dwa słowa). O pierwszym z tych oficerów opowiadał nam pułkownik bardzo wzruszającą historię. Kobietę, którą wielbił i po pięciu latach poślubił stracił przed półtora rokiem i do tej pory smutek go nie opuszcza, tak że car aby go rozerwać, posłał go. Ma dwójkę małych dzieci, które zostawił u swojej matki i otrzymuje tutaj listy z ojczyzny.

Panowie trafią do Berlina dopiero po czternastu dniach i pozostaną do końca zimy. Poprosiłam Luisa, żeby obserwował wdowca, którego pułkownik tak chwalił. Zmartwię się, jeśli on nie da się rozbawić i rozweselić. Pan von Reitzenstein bardzo chce Cię odwiedzić, bądź dla niego miła, Moja Droga. Jak tylko mógł tak był uprzejmy dla nas. Helena kazała Cię pozdrowić. Boska Lulusin²¹ wyszła właśnie ode mnie – włosy są od niej, chcę Tobie również wysłać włoski Adelki²².

Żegnaj Mój Drogi Aniele. Niech Bóg błogosławi Ciebie i Männego.

Eliza

**3. Elisa Radziwiłł an Blanche von Wildenbruch.
Posen, 10. Januar 1827.**

Posen, den 10ten Januar 1827.

Meine geliebteste holde Blene⁴,

ich habe keinen Grund zu einem längeren Briefe legen können, weil meine Stunden hier ihren Anfang genommen haben. Sonntag u. Montag geschwärmt so daß ich mit genauer Not fertig wurde. Jetzt hast Du den lieben Monkbarns⁵ schon wieder gesehen, er wird Dich seiner Absicht gemäß überrumpelt haben, um einen klaren Begriff Deiner Häuslichkeit zu bekommen, nun, Du wirst uns das hoffentlich recht ausführlich beschreiben. Deine Visitenkarte mit *humbly cracing pardon*⁶ hat uns sehr amüsiert.

Wir haben hier 2 brillante Tage gehabt durch den Durchzug der vom Kaiser v. Rußland an den König gesendeten Pferde⁷. Sie abzuliefern sind ein Obrist v. Grunewald⁸, u. 3 jüngere Officiere v. Tymkowski, Baron v. Kaulbarsch u. v. Möller, beordert. Von Berlin aus war ihnen was Du gewiß weißt der Schwager Paulinens, Reitzenstein⁹ entgegen geschickt. Sämtliche Herren aßen am Sonntage bei Deinem Schwiegervater u. waren den Abend hier vor Ball. Reitzenstein war der erste der sich mir vorstellen ließ, dann die anderen. Ersterer sprach viel von Pauline¹⁰ u. Dir, sagte daß man es bedauerte daß Du so wenig ausgingst - fand es aber sehr natürlich das Charlottenburg nicht so nahe wäre um ein ewiges Hin u. Herfahren möglich zu machen. Ich tanzte den ersten Walzer mit Ludeken¹¹, ich hatte ein neues weißes linon Kleid an, u. meinen Federkranz Masurka [polnischer Tanz im Dreivierteltakt] mit H. v. Zittwitz¹². Helene tanzte mit dem B. v. Kaulbarsch der ein hübscher Mensch u. der eleganteste unter den russischen Herren ist. Sie hatte ihr hellblaues shawl Kleid an u. einen silbernen turban.- Pawlowsky¹³ dem Zittwitz die Masurka mit mir entrissen hatte schlug mir den 2t Walzer vor., u. zum Cottillion [Haupttanz] reichte ich den H. v. Reitzenstein die Hand. Tina [Bettina]¹⁴ schon wieder im ponau merinos [hochroten Wollkleid] mit Deinem rothen turban tanzte den Cottillion mit Herr v. Möller der schon mit ihr gewalzt hatte u. sehr frappirt [beeindruckt] von ihrer Schönheit schien er saß beim Souper ganz nah von ihr u. war von ihr charmirt- aber Tina obgleich sie ihm einige Blicke u. Worte zukommen ließ war unter uns gesagt zu sehr von R¹⁵ occupirt

[besetzt] - wirklich zu sehr, denn obgleich am Abende darauf wo Komödie für die russischen Herren war/ er in Baumans¹⁶ Loge ganz mit B [Bettina] beschäftigt dem Theater den Rücken kehrte. So ist er doch nicht mehr als ein Berliner Loupmacher [Schönredner] was Louis uns versichert. Sein Nervenansatz ist nichts weniger als glänzend daß beweist daß er mir während dem Tanze von nichts andres als wo der Königl. Familie den dortigen Hoffesten von dem Galopptanzen der Pr. W.¹⁷ u. der Heirath des Pr. Carl¹⁸ sprach- aus malice [Bosheit] hat er es gewiß nicht gethan *but he is stupid*¹⁹. Die russischen Herren sind liebenswürdiger das heißt der Obrist bei dem ich beim Diner den Montag saß u. der ganz meine conquete [Eroberung] gemacht hat u. Tymkowski u. Kaulbarsch/ mit Tinas²⁰ Bewunderer habe ich nur 2 Worte gesprochen. - Von dem ersteren Officier erzählte uns der Obst. eine sehr rührende Geschichte: er hat seine Frau die er anbetete u. nach 5 jähriger Treue endlich heiratete vor 1 1/2 Jahr verloren u. ist seit dem sehr melancholisch so daß der Kaiser ihn zu seiner Zerstreung mitschickte, er hat 2 kleine Kinder bei seiner Mutter gelassen u. hat hier Briefe aus der Heimath erhalten. Die Herren kommen erst nach 14 Tagen in Berlin an u. bleiben dort den Winter. Ich habe Louis gebeten den Wittwer den der Obst [Obrist] so lobte zu beobachten, es würde mich désoliren [betrüben] wenn er sich zerstreuen ließe.- H. v. Reitzenstein will Dich besuchen. Sei freundlich für ihn meine Geliebte. Seine Absicht war so höflich zu sein wie möglich für uns. Hélène läßt Dich grüßen.

Lulusin²¹ war eben hier u. göttlich - die Haare sind von ihr ich will Dir aber von Adelpas²² Härchen schicken.

Adieu mein lieber lieber Engel. Gott segne Dich u. Männe. Elisa

**4. Eliza do Blanche von Wildenbruch.
Poznań, 28-30 kwietnia 1827.**

Poznań, 28 kwietnia 1827.

Sobota, godzina 21.00

Moja najdroższa. Wydaje mi się, że jestem zdrowa jak ryba (odpukać). W ciągu dzisiejszego dnia pocztowego²³ nie napisałam do Ciebie. I kiedy myślę jak będziesz zraniona i że nawet możesz być na mnie zła, jestem zrozpaczona i niezadowolona z siebie, pocieszam się tylko myślą, że ta karteczka w Twoich rękach będzie przemawiać za mną i dowiedzie, że mimo wszystko bardzo się Tobą przejmuję. Dokończyłam list do Papy, zaczęty poprzedniego dnia pocztowego. Po tym wzięłam lekcję, o której jeszcze nie opowiadałam, a w jej trakcie bardzo o Tobie myślałam. Mianowicie fizyki, i to fizyki eksperymentalnej u profesora Czwaliny²⁴, które rozpoczęliśmy razem z braćmi przed 3 tygodniami. Moja długa choroba przerwała zapał, z którym poświęciłam się nauce (czy nie mówię tego z odpowiednim wyrazem?). W środę rozpoczęłam znowu te lekcje. Ale kradną mi cenny czas, szczególnie dzisiaj, kiedy ciepły, wiosenny dzień wabił nas od rana na powietrze.

Dzisiaj po raz pierwszy wyjechałam, a po powrocie, po pospiesznej toalecie jedliśmy ok. 15.00. Później kościół i jeszcze raz wyjechaliśmy. Dlatego też było niemożliwością napisanie nawet kartki. Aż do teraz dotrzymywałam towarzystwa Helenie, która wciąż jest chora i ma gorączkę. Aż nareszcie przygotowałam sobie grunt i przyniosłam potrzebne rzeczy do napisania listu, który powinien odejść szczecińską pocztą²⁵. Przy tym samym stole Mama grała w wista z Mütterken, Wandą i Wadym, oni teraz mają do tego prawdziwą pasję i zazwyczaj grają z Kupschem²⁶ i Kadettem. Ci ostatni czytają przy drugim stole, a Boas siedzi obok rysując, od czasu do czasu opowiadając dowcipy. W ten sposób, Moje Drogie Dziecko, możesz sobie wyobrazić swoją starą Froh i dobrze znane sobie otoczenie i musisz jej teraz wybaczyć, że miast zabawić Cię tym listem będzie się skarżyć.

Wiadomość, że pierwszego (maja) nie przyjedziesz, jak też to, że na pocieszenie nic nie wspominasz o możliwości zatrzymania się tutaj, sprawia mi wiele przykrości i zmartwień. Przed chwilą zatęskniłam za Tobą. Kiedy Mama czytała mi list Papy, zawierający wzruszający opis Waszego po-

nownego spotkania i Twoich urodzin, wydawało mi się jakbym słyszała Twój miły głos i widziała Twoją twarzyczkę, serce mi biło, łzy stanęły w oczach.

Tata był bardzo ucieszony i zadowolony z Twojego domu i jego wyposażenia, całkiem zachwycony Twoim obiadem podobnie jak miła [miejsce nieczytelne] Monkbarns. Masz chłopca ogrodowego, który mojego ojca rozbawił z powodu podobieństwa do Zimpla²⁷. Potem czytałam twój najmiłszy list, za który przyciskam Cię do serca.

Nikt tutaj nie rozumie Haugha²⁸. Podejrzewaliśmy już Twojego męża, że używa go jako pretekstu, bo nie ma ochoty tutaj przyjechać i prawie się na niego pogniewałam. Potem uprzytomniłam sobie, że to jest niemożliwe, ponieważ zna moją miłość i tęsknotę za Tobą, a także Twoją do mnie.

Poniedziałek

Całkiem pośpiesznie kończę list i będę do Ciebie pisać w środę. Jednocześnie dojdzie torebka.

[Bez podpisu]

**4. Elisa Radziwiłł an Blanche von Wildenbruch.
Posen, 28.-30. April 1827.**

Posen, den 28ten April 1827.

Sonnabend 9 Uhr des A.[Abends]

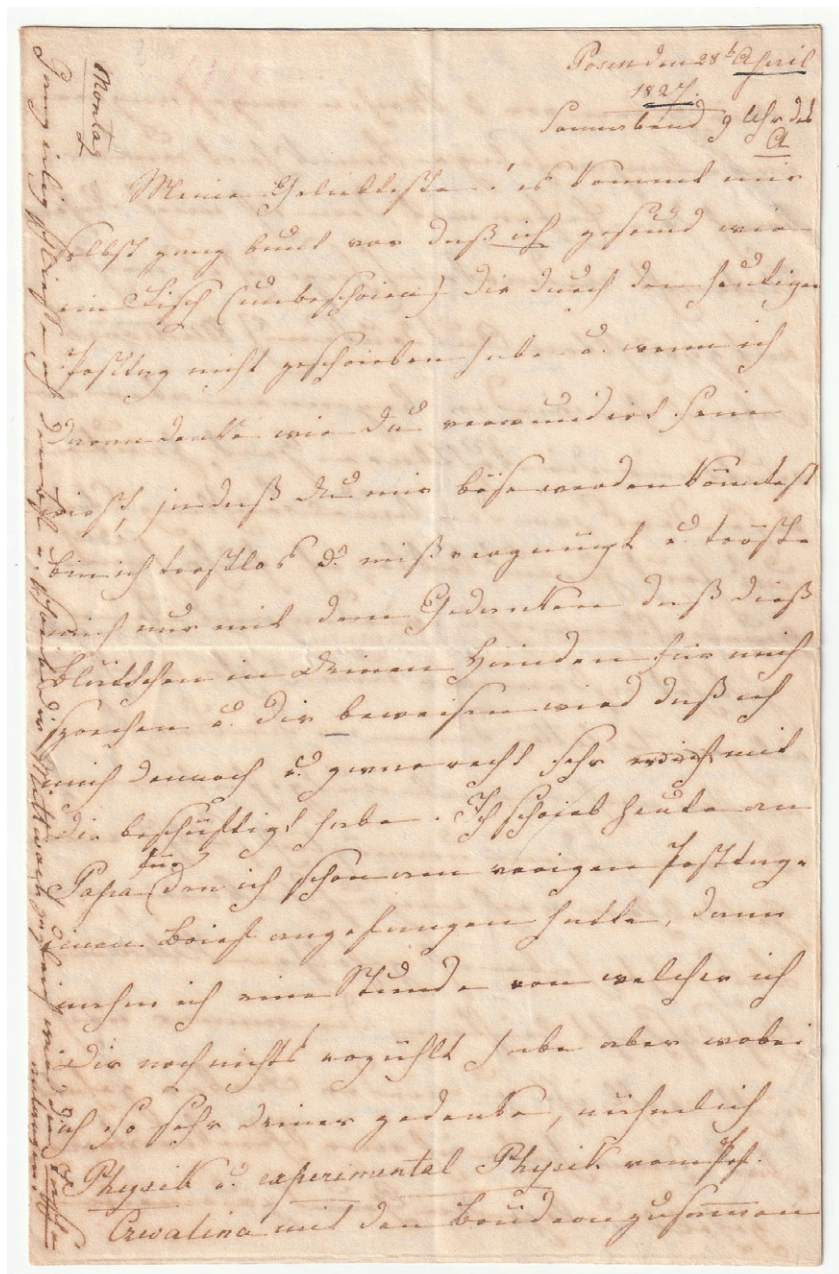
Meine Geliebteste! es kommt mir selbst ganz bunt vor daß ich gesund wie ein Fisch / unbeschrien/ Dir durch den heutigen Posttag²³ nicht geschrieben habe u. wenn ich daran denke wie Du verwundert sein wirst, ja daß Du mir böse werden könntest bin ich trostlos u. mißvergnügt... tröste mich nur mit dem Gedanken daß dies Blättchen in Deinen Händen für mich sprechen u. Dir beweisen wird daß ich mich dennoch u. zwar recht sehr viel mit Dir beschäftigt habe. Ich schrieb heute an Papa für den ich schon am vorigen Posttage einen Brief angefangen hatte, dann nahm ich eine Stunde von welcher ich Dir noch nichts erzählt habe aber wobei ich so sehr Deiner gedenke, nämlich Physik u. experimental Physik vom Prof. Czwalina²⁴ mit den Brüdern zusammen wir haben vor 3 Wochen angefangen; meine langweilige Krankheit unterbrach den Eifer mit dem ich mich diesem Unterricht widmete / sage ich es nicht mit gewählten Ausdrücken?! Mittwoch habe ich ihn wieder begonnen aber er raubt mir die kostbare Zeit, heute besonders wo der laue Frühlingstag uns früh hinauslockte, ich fuhr heute zum erstenmal wieder aus - heimgekehrt aßen wir um 3 Uhr nach einer eiligen Toilette, dann in die Kirche, nachher noch einmal ausgefahren, da war es denn unmöglich selbst ein Zettelchen noch einzuschieben.-

Bis jetzt habe ich geholfen Hélènen [Radziwiłł, die Gemahlin von Wilhelm, Elisas Bruder] die Gesellschaft leisten die immer noch nicht wohl ist u. wieder Fieber gehabt hat - dann habe ich mir Schreibmaterialien geholt u. lege den Grund zu einem Briefe der mit Stettiner Post²⁵ fort soll. Mama spielt an demselben Tische whist mit Mütterchen [Frau v.Kleist], u. Wanda u. Wady [Wanda und Wladislaus Radziwiłł, die Geschwister von Elisa], die jetzt eine passion [Leidenschaft] dafür haben u. gewöhnlich mit Kupsch²⁶ u. Kadett spielen - Letztere lesen am 2t Tisch u. Boas [Kosename für Boguslaw] sitzt daneben zeichnen u. reit dann u. wann einen Witz. So kann denn mein liebes holdes Kind sich ihre alte Froh [Kosename für Elisa] u. die wohlbekannte Umgebung vergegenwärtigen u. muß es ihr

schon verzeihen wenn sie anstatt amüsant zu sein in Klagen ausbricht. Die Nachricht daß Du nun fürs Erste garnicht herkommst u. zum Trost nicht einmal die Möglichkeit nennst daß Deine Wochen hier gehalten werden macht mir viel Kummer - u. grade hatte mir Papas Brief der die umständliche u. rührende Schilderung eures Wiedersehens u. Deines Geburtstags enthielt die heißeste Sehnsucht nach Dir gegeben, ich empfand als Mama den Brief vorlas grade daß ich was ich beim Hören Deiner lieben Stimme beim Wiedererblicken des lieben Gesichtchens empfinden würde - das Herz klopfte die Tränen standen in den Augen - Papa war so erfreut, so zufrieden von Deinem Häuschen u. dessen Einrichtung u. ganz entzückt von Deinem Diner u. die liebe [Name unleserlich] Monkbarus auch, / Du hast einen Gartenknecht der ihn wegen seiner Ähnlichkeit mit Zimpel²⁷ amüsierte. Dann las ich Deinen lieben Brief für welchen ich innig Dich ans Herz drücke u. welch ein Dämpfer -!! Niemand begreift den Haugh²⁸ hier u. denke wir haben schon die Männer [Fritz v. Röder, Blanches Gemahl] souponciert [bergwöhnt] keine Lust zu haben herzukommen den Haugh als Vorwand zu gebrauchen, ich werde beinahe erzürnt auf ihn... Dann fällt mir aber ein daß es unmöglich ist da er meine Liebe u. Sehnsucht nach Dir kennt u. auch die Deine folglich ist es unmöglich.

Montag

Ganz eilig schliesse ich den Bf[Brief] u. schreib Dir Mittwoch, zugleich wird die Tasche anlangen! (keine Unterschrift).



List 4. Eliza do Blanche von Wildenbruch. Poznań, 28-30 kwietnia 1827.

Brief 4. Elisa Radziwiłł an Blanche von Wildenbruch. Posen, 28.-30. April 1827.

**5. Eliza do Blanche von Wildenbruch.
Ciszycza, 18 sierpnia 1827.**

Ciszycza, 18 sierpnia 1827.

Dearst child²⁹

Tysiącokrotne dzięki za Twój miły list z wrażeniami z teatru.

I had no occasion to box Her ears as she is gone ere long but really You should not box her if she comes to see You but receive her rather politely³⁰. Dzisiaj napiszę do Ciebie krótki list mój Drogi Skarbie, ponieważ napisałam już bardzo długi list do Heleny z mnóstwem szczegółów o Loulousin³¹. Wilhelm powiedział mi, że bardzo cieszyła się z listu, który napisałam do niej jeszcze z Antonina i chciałabym to częściej czynić. Wiem, że mi to wybaczysz. Jak Ci się podobał mój poprzedni list? Ferdynand jest wciąż chory. Biedna Mama nie raduje się tak Ciszyczą oraz spotkaniami z przyjaciółmi jakby mogła, a my cierpimy razem z nią, Neigerfind³² całkiem nas uspokoił – odpukać. Powiedział, że to była choroba reumatyczno-gastryczna i że stan chorego się poprawia, a gorączka go opuściła. Wygląda jednak źle, niepokoi nas to. Niech Bóg go strzeże i jak najszybciej uzdrowi. Żegnaj Mój Aniele! Kończę list podczas mojej toalety. God bless You and Ez³³.

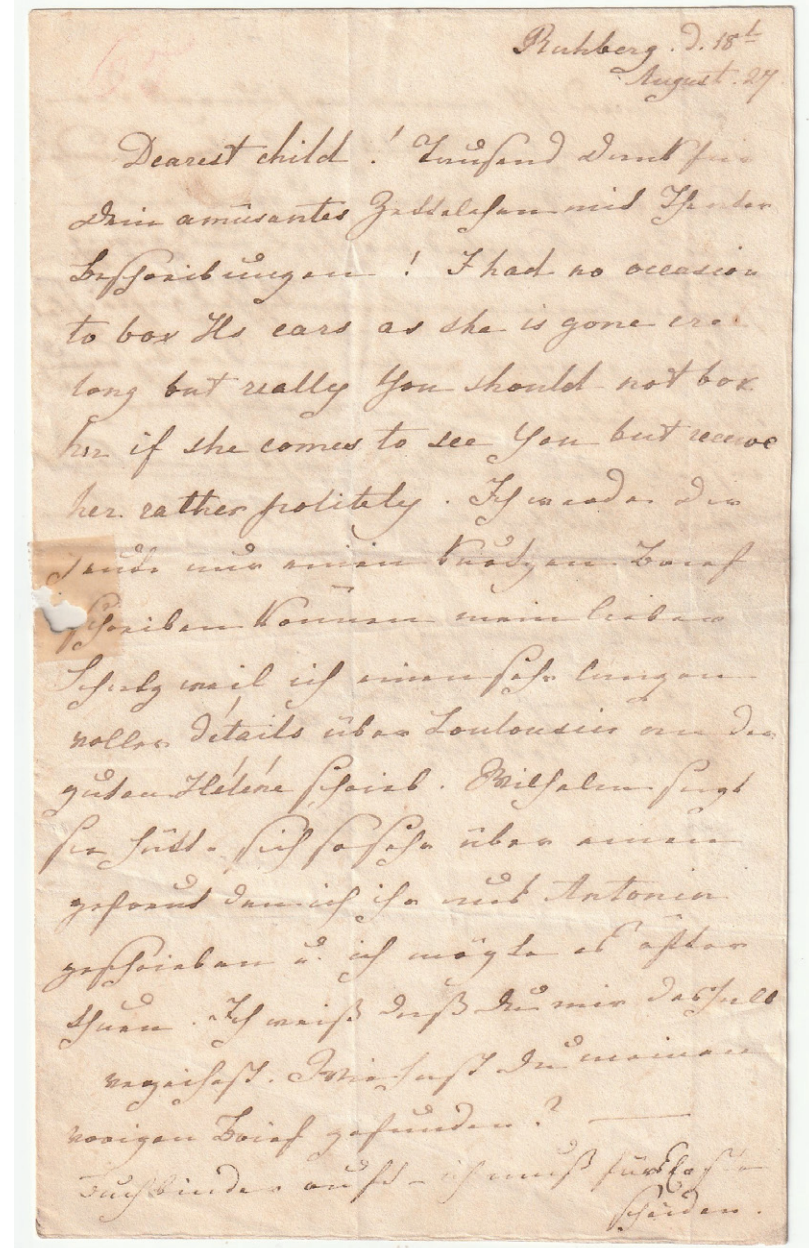
Eliza³⁴

5. Elisa Radziwiłł an Blanche von Wildenbruch.
Ciszycy (Ruhberg), 18. August 1827.

Ruhberg, den 18ten August 1827

Dearest child²⁹! Tausend Dank für Dein amüsanter Zettelchen mit Theater Beschreibungen! I had no occasion to box His ears as she is gone ere long but really You should not box her if she comes to see You but receive her rather politely³⁰! Ich werde Dir heute nur einen kurzen Brief schreiben können mein lieber Schatz weil ich einen sehr langen voller détails über Loulousin³¹ an der gute Hélène schrieb. Wilhelm sagt sie hätte sich so sehr über einen gefreut den ich ihr aus Antonin geschrieben u. ich möge es öfter thun. Ich weiß daß Du mir deshalb verzeihst. Wie hast Du meinen vorigen Brief gefunden? ...Tuchbinder ruft - ich muß fürs Erste scheiden. Ferdinand [Elisas Bruder] ist immer noch unwohl die arme Mama hat Ruhberg u. ihre Freunde kaum genießen können u. wir leiden mit ihr. Neigenfind³² beruhigt uns ganz - spuks aus - sagt es wäre ein rheumatisches gastrisches Fieber gewesen er sei in der Besserung u. das Fieber habe ihn verlassen; er sieht aber ordentlich beängstigend krank aus. Gott behüte ihn u. mache ihn bald gesund!! - Lebewohl mein Engel! ich beende den Brief während meiner toilette. God bless You and Fz.³³

Elisa³⁴



List 5. Eliza do Blanche von Wildenbruch. Ciszycy, 18 sierpnia 1827.

Brief 5. Elisa Radziwiłł an Blanche von Wildenbruch. Ciszycy (Ruhberg), 18. August 1827.

6. Eliza do Blanche von Wildenbruch.

Ciszycy, 25 sierpnia 1827.

Elisa Radziwiłł an Blanche von Wildenbruch.

Ciszycy (Ruhberg), 25. August 1827.

Ciszycy, 25 sierpnia 1827.

Moja Najdroższa Blanche,

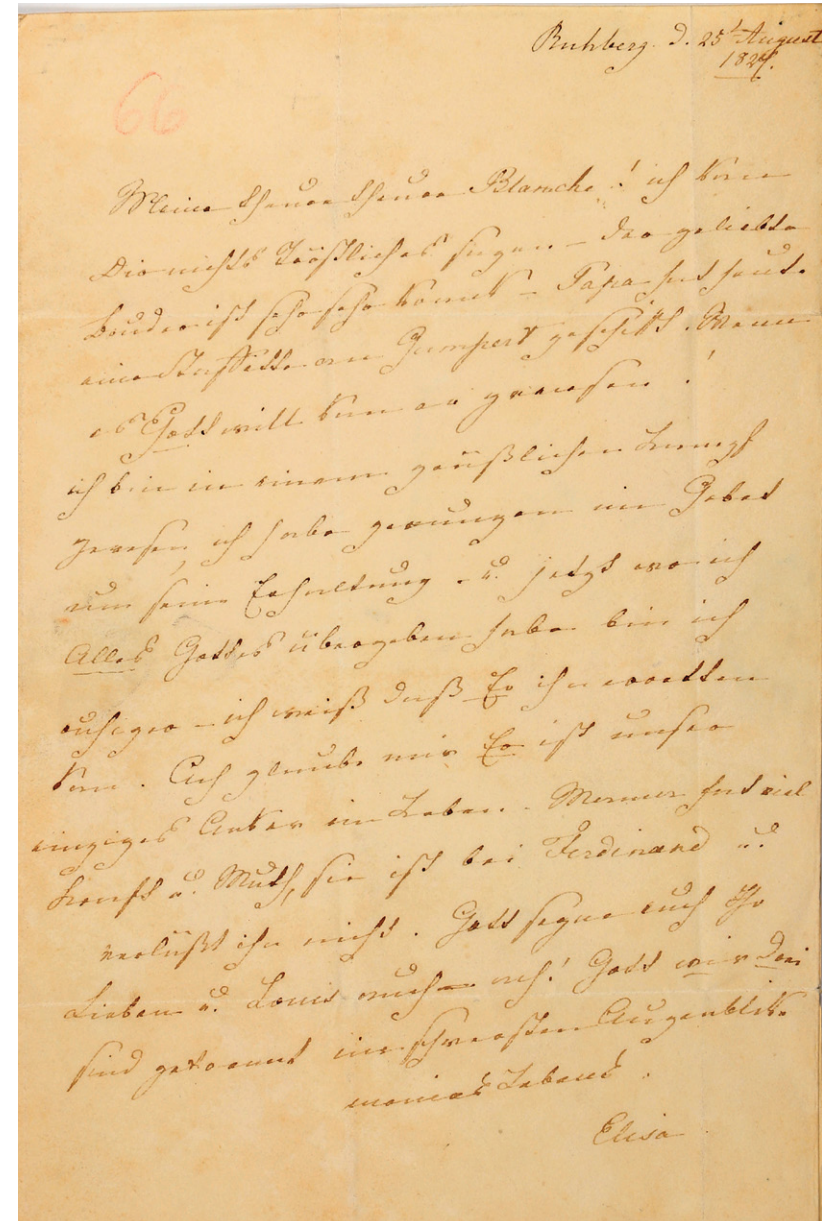
Nie mogę powiedzieć Ci nic pocieszającego. Ukochany brat jest bardzo, bardzo chory. Tata wysłał dzisiaj sztafetę³⁵ do Gumperta³⁶. Jak Bóg da, to wyzdrowieje. W swojej duszy stoczyłam straszną walkę, błagałam w modlitwie o jego wyzdrowienie i teraz kiedy wszystko powierzyłam Bogu – jestem spokojniejsza. Wiem, że On może Go uratować. Ach uwierz mi, Bóg jest naszą jedyną kotwicą w życiu. Mama ma wiele siły i odwagi. Cały czas jest przy Ferdynandzie. Niech Bóg Was błogosławi, Moi Drodzy, a także Louisa. Ach! Boże! W najtrudniejszej chwili mojego życia nasza trójka jest w rozłące!

Eliza

Ruhberg, den 25ten August 1827.

Meine theure theure Blanche! ich kann Dir nichts Tröstliches sagen - der geliebte Bruder ist sehr sehr krank - Papa hat heute eine Staffette³⁵ an geschickt. Wenn es Gott will kan er genesen! Ich bin in einem gräßlichen Kampf gewesen, ich habe gerungen im Gebet um seine Erhaltung u. jetzt wo ich Alles Gottes übergeben habe bin ich ruhiger - ich weiß daß Er ihn erretten kan. Ach glaube mir Er ist unser einziges Anker im Leben. Mama hat viel Kraft und Muth, sie ist bei Ferdinand [Elisas Bruder] u. verläßt ihn nicht. Gott segne euch Ihr Lieben u. Louis [v. Wildenbruch, der Bruder von Blanche] auch - ach! Gott wir drei sind getrennt im schwersten Augenblicke meines Lebens.

Elisa



List 6. Eliza do Blanche von Wildenbruch. Ciszycy, 25 sierpnia 1827.

Brief 6. Elisa Radziwiłł an Blanche von Wildenbruch. Ciszycy (Ruhberg), 25. August 1827.

OBJAŚNIENIA | ERKLÄRUNGEN

1. Alexandre Boucher (11 kwietnia 1778 – 29 grudnia 1861), francuski skrzypek, który występował w całej Europie; był znany z podobieństwa do Napoleona. Od około 1820 roku podróżował po Europie (w 1821 r. koncertował w Poznaniu). Choć uchodził za utalentowanego skrzypka, to jednak przez niektórych uznawany był za muzycznego szarlatana.

2. Heinrich Anton Dähling (1773-1850) – malarz, portrecista, rysownik. Wykształcony na Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie. W 1811 roku został jej członkiem. Mianowany profesorem w 1814 r. W tym czasie na tej uczelni pracowali artyści tej miary, co Christian Rauch i Friedrich Tieck czy malarze Franz Krüger i Adolf Schroeder.

3. Karl Friedrich Schinkel (1773-1750) – należał, obok rektora Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie Gotfrieda Schadowa, do grona wybitnych profesorów tej uczelni, obaj zaliczali się do największych osobowości środowiska artystycznego Berlina. Schinkel odcisnął swoje piętno na europejskiej ar-

1. Alexandre Boucher (11. April 1778 – 29. Dezember 1861), ein französischer Geiger, der in ganz Europa auftrat; er war bekannt für seine Ähnlichkeit mit Napoleon. Ab etwa 1820 reiste er durch Europa (im Jahr 1821 gab er ein Konzert in Posen). Obwohl er als talentierter Geiger galt, wurde er von einigen dennoch als musikalischer Scharlatan betrachtet.

2. Heinrich Anton Dähling (1773-1850) – Maler, Porträtist und Zeichner. Er wurde an der Akademie der Künste in Berlin ausgebildet. Im Jahr 1811 wurde er deren Mitglied und 1814 zum Professor ernannt. Zu dieser Zeit arbeiteten an dieser Akademie Künstler von solchem Rang wie Christian Rauch und Friedrich Tieck sowie die Maler Franz Krüger und Adolf Schroeder.

3. Karl Friedrich Schinkel (1773-1850) – gehörte, neben dem Rektor der Akademie der Künste in Berlin, Gottfried Schadow, zu den herausragenden Professoren dieser Hochschule. Beide zählten zu den größten Persönlichkeiten der Berliner Kunstszenen. Schinkel prägte die europäische Architektur maß-

geblich. Er entwarf unter anderem den Potocki-Palast in Krzeszowice, das Schloss Kórnik der Familie Działyński und das Schloss Antonin der Familie Radziwiłł. Als das Hirschberger Tal in den zwanziger Jahren des 19. Jahrhunderts in den Kreisen des preußischen Adels populär wurde, hatte Schinkel einen großen Einfluss auf die Gestaltung ihrer architektonischen Landschaft. Nach seinen Entwürfen entstanden die Schlösser in Buchwald und in Fischbach. Schinkel war der Hauptarchitekt der Paläste und Museen entlang der Berliner Prachtstraße Unter den Linden. Zu seinen bedeutendsten Bauten zählen das Neue Wache (1818), das Schauspielhaus (1821), das Alte Museum (1828) und die Nikolaikirche in Potsdam (1837). Schinkel vereinte in seinen Werken verschiedene Stilrichtungen, war ein Romantiker mit einer Vorliebe für die Gotik, was viele seiner neugotischen Werke erklärt. Vor allem aber verlieh er den repräsentativen Bauten Berlins eine klassische Form, indem er strenge und schlichte, zugleich aber monumentale Bauwerke mit perfekten Proportionen schuf.

4. Blene – przydomek Blanche.

chitekturze. Zaprojektował m.in. pałac Potockich w Krzeszowicach, Kórnik Działyńskich i Antonin Radziwiłłów. Kiedy w latach dwudziestych XIX w. w kręgach arystokracji pruskiej stała się modna Kotlina Jeleniogórska, Schinkel miał duży wpływ na tworzenie jej architektonicznego krajobrazu. Jego projektu były pałace w Bukowcu i w Karpnikach. Główny architekt pałaców i muzeów berlińskiej Unter den Linden. Zaprojektował Nowy Odwach (1818), Schauspielhaus (1821), Altes Museum (1828), kościół Św. Mikołaja w Poczdamie (1837). Łączył w swej twórczości różnorodne style, był romantykiem pasjonującym się gotyką, stąd wiele jego realizacji neogotyckich, ale przede wszystkim nadał reprezentacyjnym budowlom Berlina kształt klasyczny, tworząc surowe i pełne prostoty, a jednocześnie monumentalne o doskonałych proporcjach budowle.

4. Blene – Kosename von Blanche.

5. **Monkbarns** – przydomek Ferdynanda.

6. *Humbly cracing pardon* – powinno być *humbly cracking pardon* – z pokornymi wspaniałymi przeprosinami (ang.).

7. **Chodzi o podarunek Mikołaja I** dla króla Fryderyka Wilhelma III. Świadczy to o jakże zażyłych stosunkach między teściem a zięciem, a w szerszym znaczeniu – między Petersburgiem a Berlinem.

8. **Von Grunewald** – oficer kawalerii z carskiej gwardii z Petersburga, tak jak pozostali wymienieni.

9. **Reitzenstein** – podporucznik gwardii królewskiej z Berlina, służący w pułku dragonów Barniera, zięć Nealów i szwagier Pauliny Neale.

10. Chodzi o **Pauline Neale**, szwagierkę Reitzensteina.

11. **Ludeken** – przydomek Luisa, brata Blanche.

12. **Zittwitz** – oficer-podkomendny Wilhelma Radziwiłła z 19 regimentu piechoty z Poznania.

5. **Monkbarns** – der Spitzname von Ferdinand.

6. *Humbly cracking pardon* – sollte *humbly cracking pardon* sein – mit dem demütigen, großartigen Entschuldigung (Englisch).

7. **Es geht um das Geschenk von Nikolaus I.** an König Friedrich Wilhelm III. Das zeugt von den innigen Beziehungen zwischen Schwiegervater und Schwiegersohn und im weiteren Sinne zwischen Petersburg und Berlin.

8. **Von Grunewald** – ein Kavallerieoffizier der kaiserlichen Garde aus Petersburg, wie die anderen Erwähnten.

9. **Reitzenstein** – ein Leutnant der königlichen Garde aus Berlin, der im Dragonerregiment Barnierdiente, Schwiegersohn der Neales und Schwager von Paulina Neale.

10. Es geht um **Pauline Neale**, die Schwägerin von Reitzenstein.

11. **Ludeken** – der Spitzname von Luis, dem Bruder von Blanche.

12. **Zittwitz** – ein Offizier unter dem Kommando von Wilhelm Radziwiłł aus dem 19. Infanterieregiment aus Posen.

13. **Pawłowski** – oficer z 18 regimentu piechoty.

14. Chodzi o **Bettinę von Beyer**.

15. **Reitzensteina**.

16. **Johann Friedrich Teodor von Baumann** (1768-1830), nobilitowany w 1828 roku, po III rozbiorze Polski asesor sądu w Bydgoszczy, od 1795 r. radca rejencji południowopruskiej w Toruniu. W 1796 roku został sędzią w Warszawie. Od 1806 roku tajny radca sądowy w Warszawie. Później w 1810 roku przeniesiony do Legnicy. W latach 1815-1818 zastępca Zerboniego di Sposettiego w Poznaniu. W latach 1818-1824 prezydent rejencji w Królewcu. W latach 1825-1830 nadprezydent rejencji poznańskiej. Zastąpił nieprzypadkowo Zerboniego di Sposettiego. Prowadził twardą politykę w stosunku do Polaków. Popadał w częste konflikty z namiestnikiem Antonim Radziwiłłem.

17. **Wilhelma**, czyli niedoszłego narzeczonego Elizy. Nie mogła darować Reitzensteinowi opowieści o ślubie brata Wilhelma, Karola, uznając jego wywody za skrajnie niegrzeczne.

13. **Pawłowski** – ein Offizier des 18. Infanterieregiments.

14. Es geht um **Bettina von Beyer**.

15. **Reitzenstein**.

16. **Johann Friedrich Teodor von Baumann** (1768-1830), 1828 nobilitiert, war nach der dritten Teilung Polens Assessore des Gerichts in Bromberg und seit 1795 Rat der südpreußischen Regierung in Thorn. Im Jahr 1796 wurde er Richter in Warschau. Ab 1806 war er geheimer Gerichtsrat in Warschau. Später, im Jahr 1810, wurde er nach Liegnitz versetzt. Von 1815 bis 1818 war er Stellvertreter von Zerboni di Sposetti in Posen. In den Jahren 1818-1824 war er Präsident der Regierung in Königsberg. Von 1825 bis 1830 war er Oberpräsident der Posener Regierung. Er ersetzte nicht zufällig Zerboni di Sposetti. Er führte eine strenge Politik gegenüber den Polen und geriet häufig in Konflikte mit dem Statthalter Antoni Radziwiłł.

17. **Wilhelm**, den nicht zustande gekommenen Verlobten von Eliza. Sie konnte Reitzenstein die Erzählung über die Hochzeit von Wilhelms Bruder Karl nicht verzeihen und hielt seine Ausführungen für äußerst unhöflich.

18. **Karol**, brat ks. Wilhelma.

19. *But he is stupid* – ale jest głupi (ang.).

20. Chodzi o rosyjskiego oficera **Möllera**.

21. **Lulusin** – córeczka Heleny i Wilhelma Radziwiłłów (1826-1828).

22. **Adelka** – córka von Mutiusów.

23. **Dzień pocztowy**, o którym pisze Eliza był bardzo istotny w rozkładzie jej tygodniowych zajęć. Pisanie listów stanowiło jedną z najbardziej przestrzeganych zasad wśród *lepszego* europejskiego towarzystwa. Eliza miała co najmniej kilkanaście korespondentek, do kilku z nich pisała, m. in. do Blanche von Wildenbruch i Lulu von Stosch. Potrafiła napisać 2 listy tygodniowo, co zajmowało bardzo dużo czasu. Rytm pisania listów wyznaczał rozkład jazdy rozmaitych poczt, bo obok normalnych były jeszcze extra usługi. Wysyłka listów wcale nie była tania, ale w przypadku Radziwiłłów koszt był zapewne niezauważalny. Pomiedzy Elizą a Blanche listy wozila poczta pomiedzy Berlinem

18. **Karl**, der Bruder von Prinz Wilhelm.

19. *But he is stupid* – aber er ist dumm (Englisch).

20. Es geht um den russischen Offizier **Möller**.

21. **Lulusin** – die Tochter von Helena und Wilhelm Radziwiłł (1826-1828).

22. **Adelka** – Die Tochter der von Mutius.

23. Der „**Posttag**“, den Eliza erwähnte, war ein wichtiger Teil ihres wöchentlichen Zeitplans. Das Schreiben von Briefen gehörte zu den streng befolgten Regeln der besseren europäischen Gesellschaft. Eliza hatte mindestens ein Dutzend Korrespondentinnen, darunter Blanche von Wildenbruch und Lulu von Stosch. Sie konnte bis zu zwei Briefe pro Woche schreiben, was viel Zeit in Anspruch nahm. Der Rhythmus des Briefschreibens wurde durch die verschiedenen Postfahrpläne bestimmt, da es neben dem regulären Dienst auch zusätzliche Dienste gab. Der Versand von Briefen war nicht billig, aber für die Familie Radziwiłł waren die Kosten wahrscheinlich unerheblich. Die

a Warszawą i Warszawą a Berlinem. Dylizans z Berlina wychodził w poniedziałek i piątek o 2.00 po południu, a w Warszawie odpowiednio w sobotę i środę przed południem. Z powrotem w poniedziałek i czwartek o 8.00 rano. Dzień pocztowy dla Elizy stanowiła środa, lub sobota. I w tym rytmie szły listy do Blanche.

24. **Paweł Bogumił Czwalina** (1797-1852), nauczyciel gimnazjalny uczący łaciny, niemieckiego, matematyki i fizyki, który w 1827 roku przyjechał z Kalisza do Poznania. Przyjaźnił się z Cegielskim, Poplińskim, Warnowskim.

25. **Szczecińska poczta** kursowała między Poznaniem a Stargardem i dalej do Szczecina. Odjazd z Poznania miał miejsce w niedzielę, list był przewożony pocztowym dylizansem po drodze m. in. z Królewca i Gdańska do Berlina.

Briefe zwischen Eliza und Blanche wurden von den Postdiensten zwischen Berlin und Warschau und umgekehrt befördert. Die Kutsche von Berlin fuhr montags und freitags um 14:00 Uhr ab und kam in Warschau entsprechend samstags und mittwochs am Vormittag an. Die Rückfahrt erfolgte montags und donnerstags um 8:00 Uhr morgens. Für Eliza galt als „Posttag“ entweder der Mittwoch oder der Samstag. In diesem Rhythmus wurden die Briefe an Blanche geschickt.

24. **Paul Bogumił Czwalina** (1797-1852), Gymnasiallehrer, der Latein, Deutsch, Mathematik und Physik unterrichtete und 1827 von Kalisz nach Posen kam. Er war befreundet mit Cegielski, Popliński und Warnowski.

25. **Die Stettiner Post** verkehrte zwischen Posen und Stargard und weiter nach Stettin. Die Abfahrt aus Posen erfolgte am Sonntag, und der Brief wurde mit einem Postkutschwagen befördert, der unter anderem von Königsberg und Danzig nach Berlin fuhr.

26. Pierwszy nauczyciel domowy Radziwiłłów, za wstawiennictwem Radziwiłła otrzymał tytuł tajnego radcy, później był jednym z zarządzających pałacem w Berlinie.

27. Ogrodnik Radziwiłłów, który pracował też w Antoninie.

28. Hough – lekarz berliński.

29. Najdroższe dziecko (ang.).

30. Nie miałam okazji, aby pacnąć po głowie Hs., ponieważ wkrótce wyjeżdża. Ale jeżeli przyjedzie Cię odwiedzić, to nie policzkuj jej, ale przyjmij ją życzliwie (ang.). – Eliza chciała za coś ukarać swoją pokojową.

31. Luiza, córka Heleny z Radziwiłłów Radziwiłłowej i Wilhelma Radziwiłła, która pod nieobecność ciężko chorej i leczącej się u wód matki była z dziadkami w Ciszycy.

32. Lekarz z Kowar, który opiekował się rodziną Radziwiłłów podczas pobytów w Karkonoszach.

33. Niech Bóg błogosławi i Ciebie i Fz (Fritza) (ang.).

26. Der erste Hauslehrer der Radziwiłls, erhielt auf Empfehlung des Radziwiłls den Titel eines Geheimrats und war später einer der Verwalter des Berliner Palastes.

27. Der Gärtner der Radziwiłls, der auch in Antonin tätig war.

28. Hough – ein Berliner Arzt.

29. Liebstes Kind (Englisch).

30. Ich hatte keine Gelegenheit, Hs. auf den Kopf zu hauen, da sie bald abreist. Aber wenn sie kommt, um dich zu besuchen, dann schlage sie nicht, sondern empfang sie freundlich. – Eliza wollte ihr Dienstmädchen für etwas bestrafen.

31. Luise, die Tochter von Helena geborene Radziwiłł Radziwiłłowa und Wilhelm Radziwiłł, die in Abwesenheit ihrer schwer kranken und zur Kur weilenden Mutter bei ihren Großeltern in Ciszycy war.

32. Ein Arzt aus Schmiedeberg, der sich während der Aufenthalte der Radziwiłł-Familie im Riesengebirge um sie kümmerte.

33. Möge Gott dich und Fz (Fritz) segnen (Englisch).

34. Ostatni list po rozstaniu z Wilhelmem, w którym Eliza jest w miarę pogodna, daleka od przeżycia katastrof, które spadną na jej rodzinę.

35. Specjalnie rozstawione konie po stacjach pocztowych, umożliwiające jazdę non stop.

36. Gumpert – lekarz ściągnięty z Poznania stanowią dla Radziwiłłów ostatnią nadzieję na ratunek dla Ferdynanda.

34. Das ist Elisas letzter Brief nach ihrer Trennung von Wilhelm von Preußen, der noch von einer gewissen jugendlichen Freude am Leben zeugt. Ihr und ihrer Familie ist nicht bewußt, daß nun die Katastrophe über sie hereinbricht, die viele Mitglieder in den Tod reißen wird. Ferdinand wird das erste Opfer sein!

35. Speziell an den Poststationen aufgestellte Pferde, die eine Non-stop-Fahrt ermöglichen.

36. Gumpert – ein aus Posen herbeigerufener Arzt, war für die Radziwiłls die letzte Hoffnung auf Rettung für Ferdinand.

GEOGRAFIA
GEOGRAPHIE

1.

Przedrozbiorowa mapa I Rzeczypospolitej

- wyd. J. Senex, stan drugi, 1719
- ramka z dedykacją
- miedzioryt kolorowany
- wymiary płyty 570x498 mm
- *POLAND and other the Countries belonging to that Crowne According to the Newest Observation 1719.*



Karte von Polen-Litauen vor den Teilungen der Republik

- herausgegeben von J. Senex, zweite Ausgabe, 1719
- Rahmen mit Widmung
- kolorierter Kupferstich
- Plattenmaße: 570x498 mm
- *POLAND and other the Countries belonging to that Crowne According to the Newest Observation 1719.*



2.

Mapa pruskich posiadłości między 1815, a 1807 r.

- oprac. J. Pinkerton, rysował L. Hebert, rytował Neele, wyd. Cadell & Davies, Londyn 1810 r.
- miedzioryt kolorowany liniowo, naddarcia
- wymiary 705x503 mm
- *PRUSSIAN DOMINIONS.*

Karte der preußischen Besitzungen zwischen 1815 und 1807

- erstellt von J. Pinkerton, gezeichnet von L. Hebert, gestochen von Neele, herausgegeben von Cadell & Davies, London 1810
- kolorierter Linienkupferstich
- Maße: 705x503 mm
- *PRUSSIAN DOMINIONS.*



3.

Mapa posiadłości Radziwiłłów w powiecie odolanowskim

- litografia F.A. von Fielitz, Poznań 1821
- litografia częściowo kolorowana
- wymiary 503x312 mm
- SPECIAL-KARTE von dem Adelnauer Kreise.

Karte der Radziwiłl-Besitzungen im Kreis Odolanów

- Lithografie von F.A. von Fielitz, Posen 1821
- teilweise kolorierte
- Maße: 503x312 mm
- SPECIAL-KARTE von dem Adelnauer Kreise.



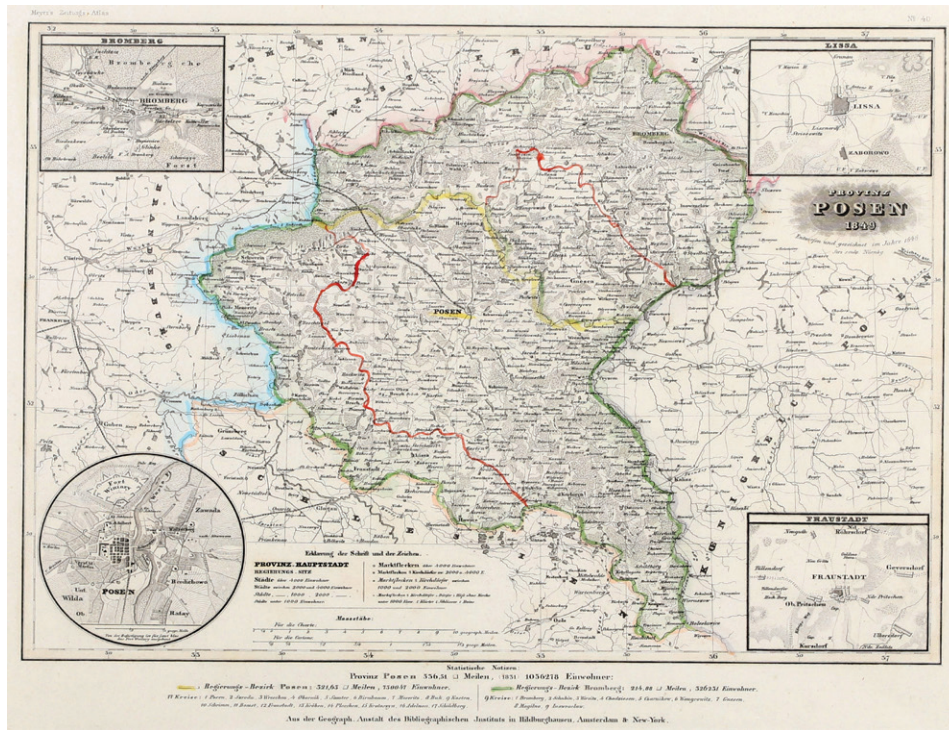
4.

Mapa Wielkiego Księstwa Poznańskiego

- w narożnikach plany poboczne Bydgoszczy, Leszna, Poznań i Wschowy
- Geograph. Anstalt des Bibliographischen Instituts in Hildburghausen, Amsterdam & New-York, 1849
- staloryt kolorowany liniowo
- wymiary 246x183 mm
- *PROVINZ POSEN 1848.*

Karte des Großherzogtums Posen

- in den Ecken Nebenpläne von Bromberg, Lissa, Posen und Fraustadt
- Geographische Anstalt des Bibliographischen Instituts in Hildburghausen, Amsterdam & New-York, 1849
- kolorierter Stalstich
- Maße: 246x183 mm
- *PROVINZ POSEN 1848.*



5.

Mapa Karkonoszy

- J.E. Steinkopf, Stuttgart, ok. 1850
- miedzioryt cz.-b., lekkie zabrudzenia
- wymiary 255x175 mm
- *DAS RIESENGBIRGE.*

Karte des Riesengebirges

- J.E. Steinkopf, Stuttgart, ca. 1850
- schwarz-weißer Kupferstich, leichte Verschmutzungen
- Maße: 255x175 mm
- *DAS RIESENGBIRGE.*



PRZESTRZEŃ
DOMOWA

DER
HAUSRAUM

1.

**Medale zaślubinowe
(brązowy i srebrny)
Antoniego Radziwiłła i
Luizy z Hohenzollernów.**

- Av. Popiersia nowożeńców,
otokowy napis, Rv. Alegoria
szczęścia, otokowy napis, data:
Berol[ina] MDLCCXCVI.

**Hochzeitsmedaillen (Bronze
und Silber) von Antoni
Radziwiłł und Luise von
Hohenzollern**

- Av. Porträts der Neuvermählten,
umlaufende Inschrift,
Rv. Allegorie des Glücks,
umlaufende Inschrift, Datum:
Berol[ina] MDLCCXCVI.



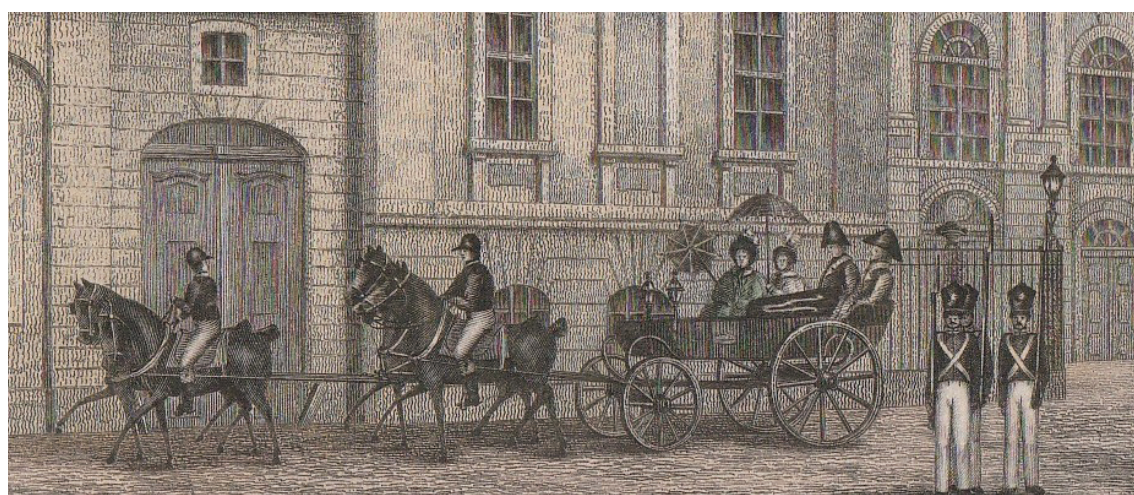
2.

Pałac Radziwiłłów w Berlinie

- rysował Schwartz, rytował Finke, wyd. G. Gropius, Berlin, ok. 1830
- staloryt kolorowany, wymiary 150x98 mm
- *DAS FÜRSTLICH RADZIWILL'SCHE PALAIS.*

Das Radziwiłl-Palais in Berlin

- gezeichnet von Schwartz, gestochen von Finke, herausgegeben von G. Gropius, Berlin, ca. 1830
- kolorierter Stahlstich, Maße: 150x98 mm
- *DAS FÜRSTLICH RADZIWILL'SCHE PALAIS.*



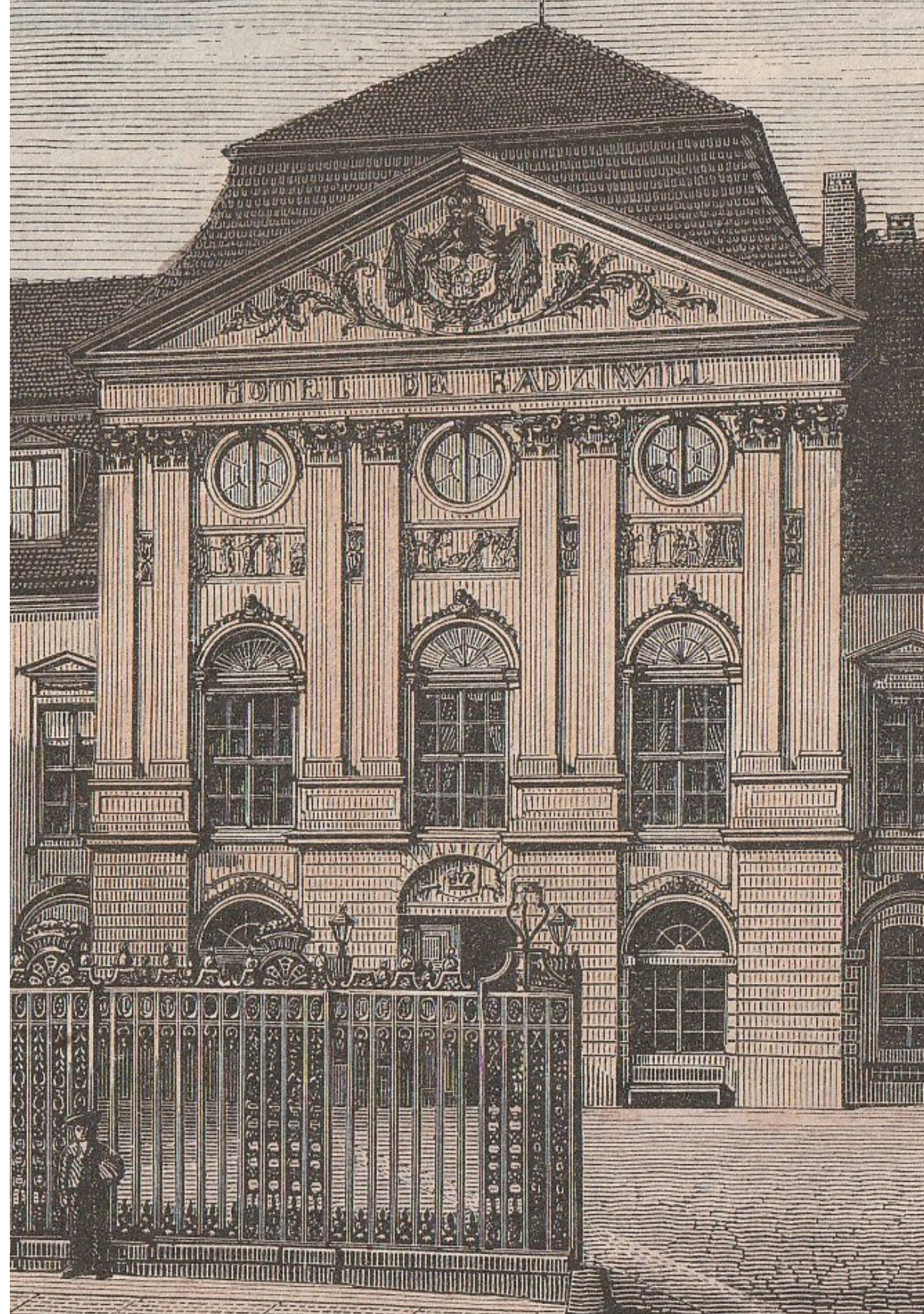
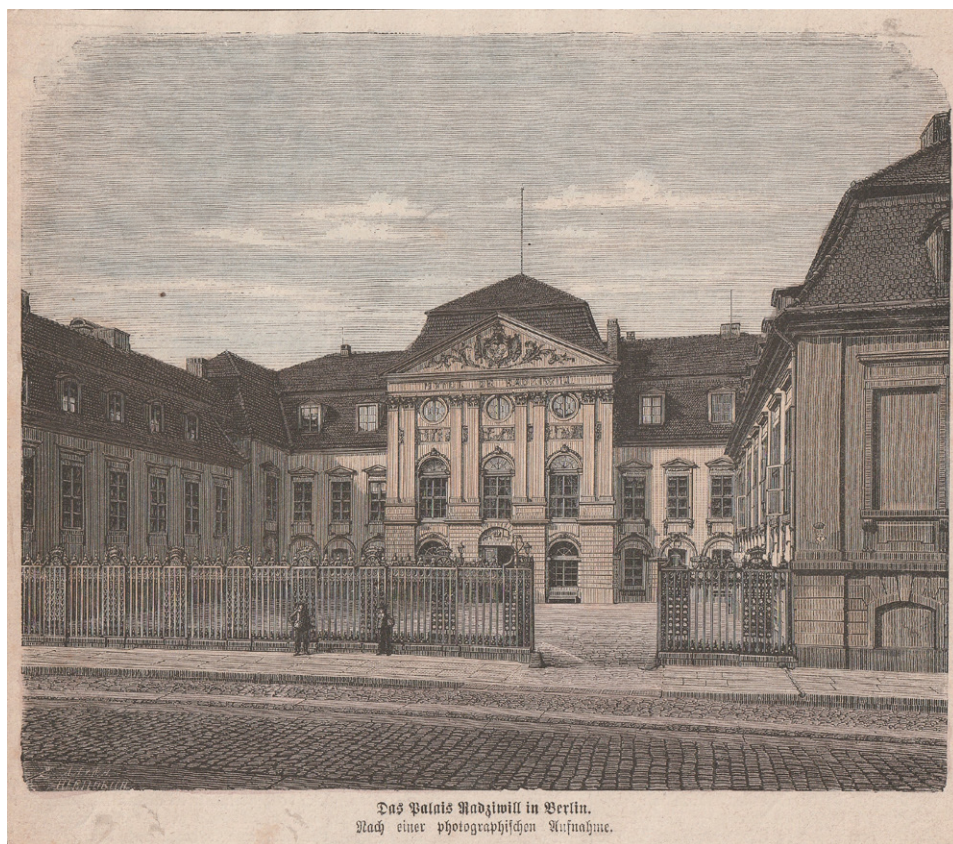
3.

Pałac Radziwiłłów w Berlinie

- ryłował H. Friedrich, 1881
- drzeworyt sztorcowy kolorowany, podklejony papierem, wymiary 188x153 mm
- *Das Palais Radziwill in Berlin [...]*.

Das Radziwill-Palais in Berlin

- gestochen von H. Friedrich, 1881
- kolorierter Holzstich, auf Papier aufgezogen, Maße: 188x153 mm
- *Das Palais Radziwill in Berlin [...]*.



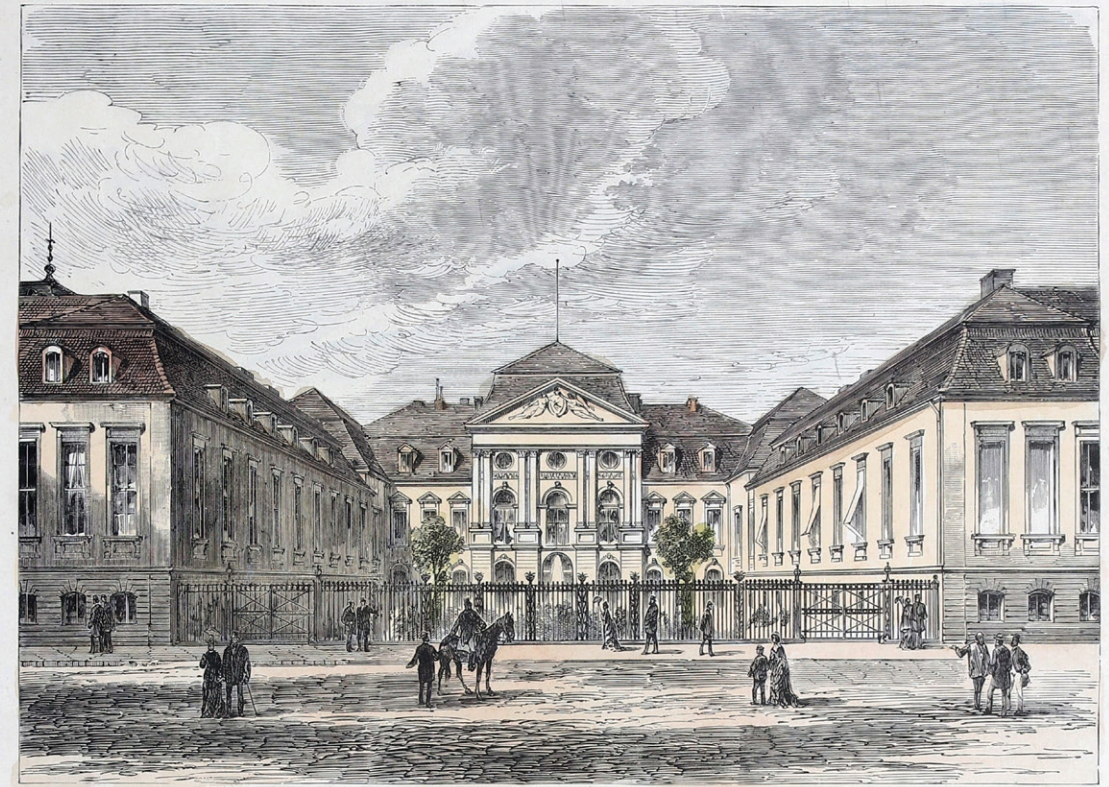
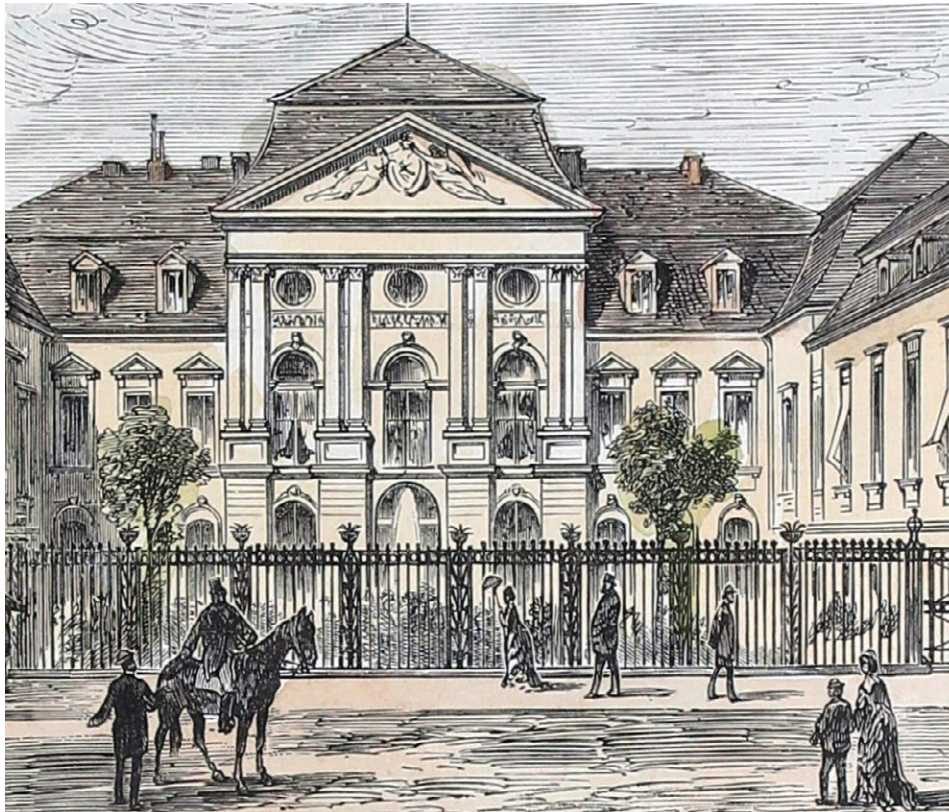
4.

Pałac Radziwiłłów jako Kancelaria Rzeszy

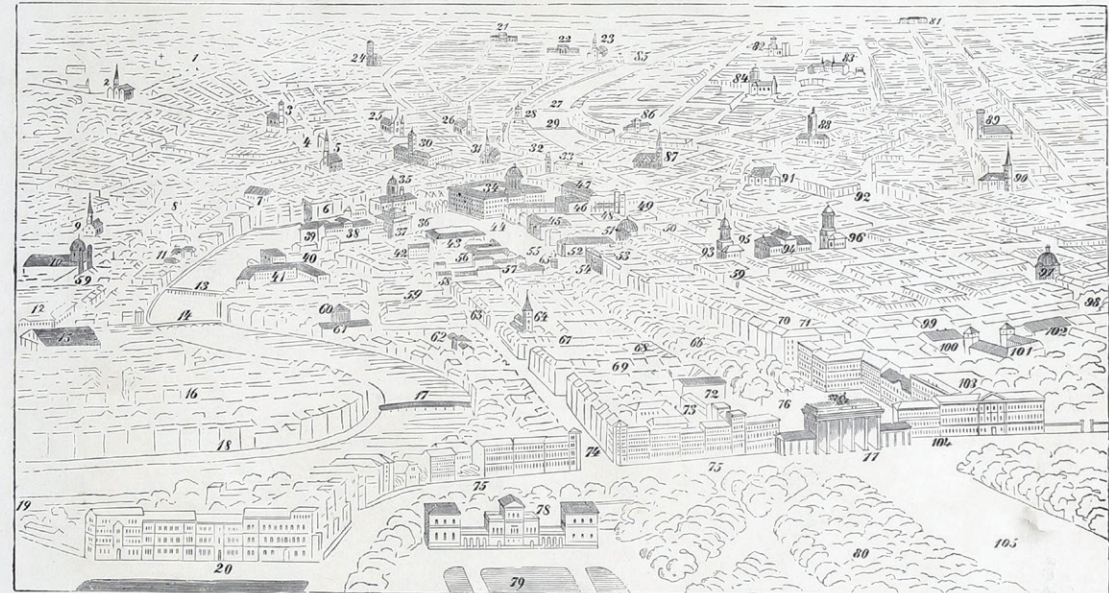
- anonim, ok. 1875
- drzeworyt sztorcowy kolorowany
- wymiary 234x169 mm
- *Das Palais des Reichskanzlers.*

Das Radziwiłł-Palais als Reichskanzlei

- anonim, ca. 1875
- kolorierter Holzstich
- Maße: 234x169 mm
- *Das Palais des Reichskanzlers.*



Das Palais des Reichskanzlers.



Schlüssel zur Vogelschauansicht.

- | | | | | | |
|-------------------------|--------------------------|-----------------------------|------------------------------------|---------------------------------|--------------------------------------|
| 1. Friedrichsdenkmal. | 18. Schiffbauerdamm. | 35. Dom. | 53. Königl. Bibliothek. | 71. Marineministerium. | 88. Kaiserliche. |
| 2. Stadtbielandskirche. | 19. Sgraber. | 36. Kurfürsten. | 54. Königl. Palais. | 72. Hofkapellm. | 89. Jacobikirche. |
| 3. Obergendliche. | 20. Neuenhof. | 37. St. Matern. | 55. Plan am Opernhaus. | 73. Französische Gefandtschaft. | 90. Jerusalemer Kirche. |
| 4. Miramirerplatz. | 21. Pfibulhof. | 38. Nicolaicabnet. | 56. Kaiserplatz. | 74. Dorstenbrücke. | 91. Spittelmautz und Kirche. |
| 5. Marienkirche. | 22. Gend. Furer Bahnhof. | 39. Quers. | 57. Malersabemie. | 75. Sommerbrücke. | 92. Damborsplatz. |
| 6. Börse. | 23. Andreaskirche. | 40. Urdiebstahlf. | 58. Cavalierstafelne. | 76. Pariser Platz. | 93. Französische Kirche. |
| 7. Gammelnkirche. | 24. Marienkirche. | 41. Singelabemie. | 59. Irndeburgische Chor. | 77. Neanderburger Chor. | 94. Königl. Schauspielhaus. |
| 8. Bonifaciuskirche. | 25. Klosterkirche. | 42. Zeughaus. | 60. Circus Xerm. | 78. Neuwasserpalais. | 95. Odenbarmenmarkt. |
| 9. Sophienkirche. | 26. Carolinienkirche. | 43. Schlossbrücke. | 61. Catterfall. | 79. Königsplatz. | 96. Neue Kirche. |
| 10. Synagoge. | 27. Jannsenbrücke. | 44. Palais des Kronprinzen. | 62. Koge. | 80. Tiergarten. | 97. Dreifaltigkeitskirche. |
| 11. Schloß Nonbignon. | 28. Wartenkirche. | 45. Kommandantur. | 63. Le. Dorostenbrücke und Kirche. | 81. Berliner Bahnhof. | 98. 99. Wilhelmplatz und Straße. |
| 12. Kolner. | 29. Wartenbrücke. | 46. Das Nothe Schloß. | 64. Deutmal Friedrich's II. | 82. Thomaskirche. | 100. Prinz Friedrich Palais. |
| 13. Obergendliche. | 30. Natthaus. | 47. Werderische Kirche. | 65. Schloßbrücke. | 83. Neuharden. | 101. Ministerium des Königl. Hauses. |
| 14. Wendenbammbrücke. | 31. Hofkirche. | 48. Werderische Markt. | 66. Hauptlegationnamt. | 84. Wilsdrufferbrücke. | 102. Staatsministerium. |
| 15. Berliner Marktball. | 32. Königl. Theater. | 49. Königl. Schloß. | 67. Feuerschutz. | 85. Schillingbrücke. | 103. Obercommando. |
| 16. Kaiserbrücke. | 33. Königl. Schloß. | 50. Königl. Schloß. | 68. Opernhaus. | 86. Königl. Gymnasium. | 104. Königsgraber Straße. |
| 17. Marienbrücke. | 34. Königl. Schloß. | 51. Opernhaus. | 69. Causaministerium. | 87. Parisbrücke. | 105. Straße nach Charlottenburg. |

5.

Poznań, widok na dzisiejszy Plac Wolności

- pochodzi z: L. Chodźko, *La Pologne historique [...]*, Paryż, ok. 1840
- staloryt kolorowany, wymiary arkusza: 282x188 mm
- *Posen ou Poznań, Capitale de la Grande Pologne.*

Poznań – Blick auf den heutigen Plac Wolności

- aus: L. Chodźko, *La Pologne historique [...]*, Paris, ca. 1840
- kolorierter Stahlstich, Maße: Blattgröße: 282x188 mm
- *Posen ou Poznań, Capitale de la Grande Pologne.*



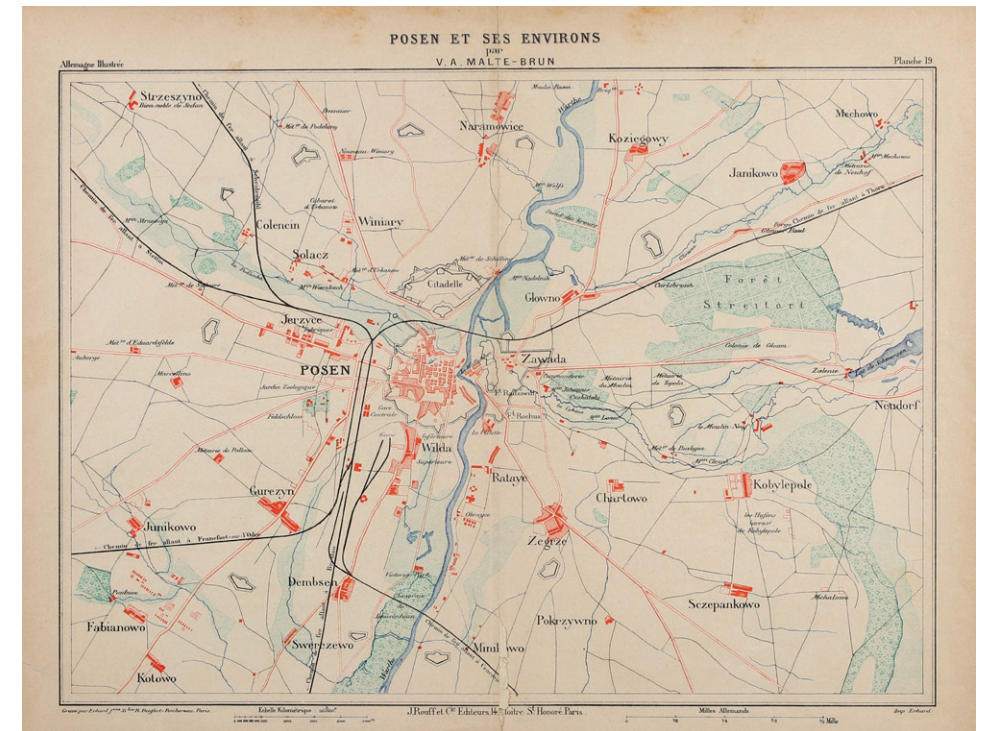
6.

Plan Poznania ze śladami obecności Radziwiłłów

- rytował i druk. Erhard, wyd. J. Rouff et Cie., pochodzi z: *L'Allemagne Illustrée*, V.A. Malte-Brun, Paryż, ok. 1880; chromolitografia, złożenie książkowe, rozdarcia
- wym.: 328x238 mm
- *POSEN ET SES ENVIRONS.*

Plan von Posen mit Spuren der Anwesenheit der Radziwiłłs

- gestochen und gedruckt von Erhard, herausgegeben von J. Rouff et Cie., aus: *L'Allemagne Illustrée*, V.A. Malte-Brun, Paris, ca. 1880
- Chromolithographie
- Maße: 328x238 mm
- *POSEN ET SES ENVIRONS.*



7.

Pałac myśliwski w Antoninie

- oprac. wybitny niemiecki architekt Karl Friedrich Schinkel, rytował C.F. Thiele, pochodzi z: *Sammlung Architektonischer Entwürfe* Ludwiga Wilhelma Witticha, Berlin 1828
- staloryt kolorowany, rama i szkło
- wymiary płyty: 383x258 mm, wymiary z ramą: 630x525 mm
- *PERSPECTIVISCHE ANSICHT DES JAGDSCHLOSSES ANTONIN IN DER HERRSCHSFT PRZYGODZICE [...].*

Jagdschloss in Antonin

- entworfen vom bedeutenden deutschen Architekten Karl Friedrich Schinkel, gestochen von C.F. Thiele, aus: *Sammlung Architektonischer Entwürfe von Ludwig Wilhelm Wittich*, Berlin 1828
- kolorierter Stahlstich
- Plattenmaße: 383x258 mm
- *PERSPECTIVISCHE ANSICHT DES JAGDSCHLOSSES ANTONIN IN DER HERRSCHSFT PRZYGODZICE [...].*



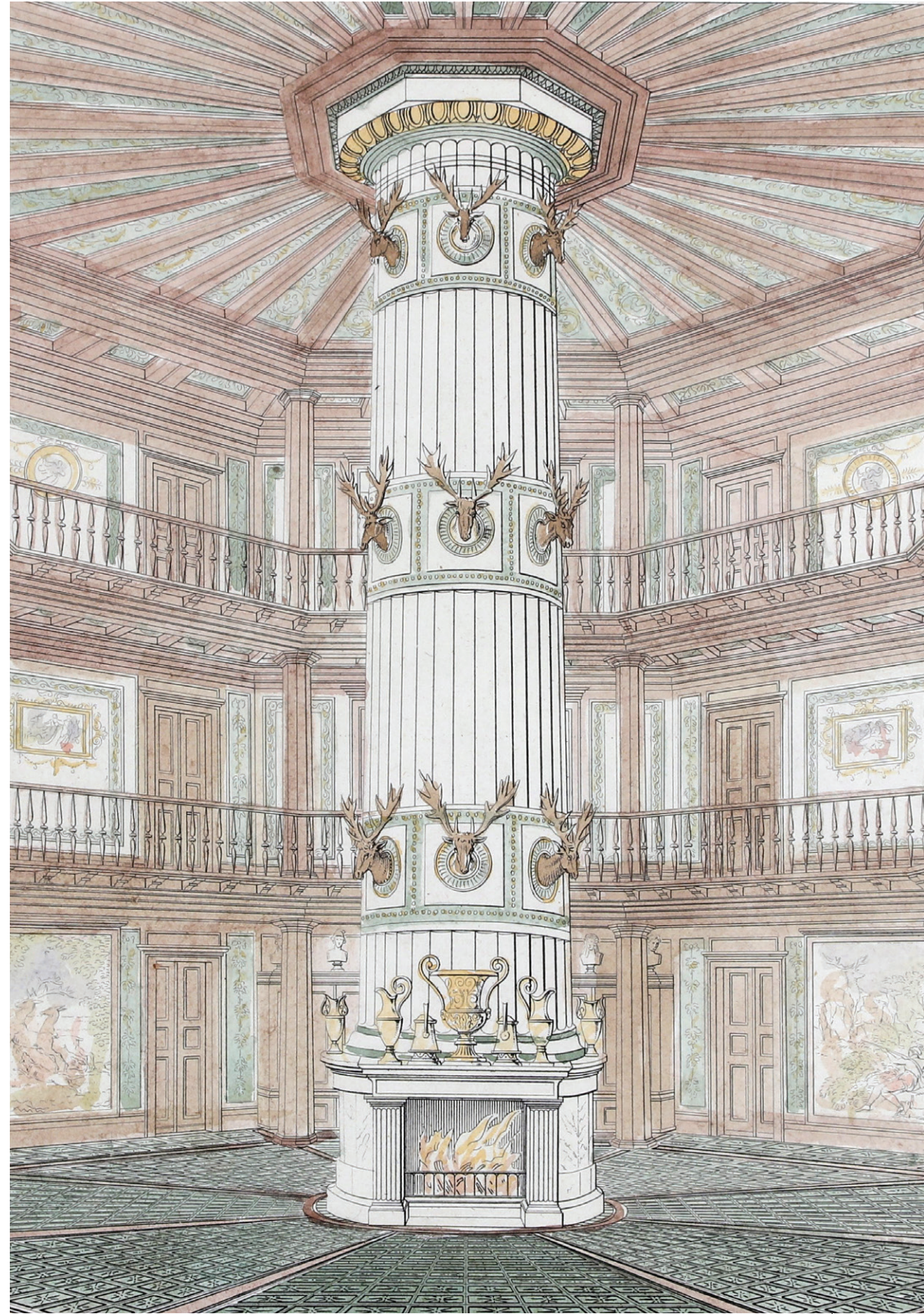
8.

Antonin. Sala kolumnowa

- oprac. wybitny niemiecki architekt Karl Friedrich Schinkel, rytował C.F. Thiele, pochodzi z: *Sammlung Architektonischer Entwürfe* Ludwiga Wilhelma Witticha, Berlin 1828; staloryt kolorowany, rama i szkło
- wymiary płyty: 258x277 mm, wymiary z ramą: 525x635 mm
- *PERSPECTIVISCHE ANSICHT DES GROSSEN SAALS IN DEM JAGDSCHLOSSE ANTONIN.*

Antonin – Säulensaal

- entworfen vom bedeutenden deutschen Architekten Karl Friedrich Schinkel, gestochen von C.F. Thiele, aus: *Sammlung Architektonischer Entwürfe von Ludwig Wilhelm Wittich*, Berlin 1828
- kolorierter Stahlstich
- Plattenmaße: 258x277
- *PERSPECTIVISCHE ANSICHT DES GROSSEN SAALS IN DEM JAGDSCHLOSSE ANTONIN.*



9.

Antonin. Widok pałacu myśliwskiego

- rytował Frommelt, rysował J. Minutoli, pochodzi z: *Berliner Kalender*, Berlin, ok. 1840
- miedzioryt kolorowany, wymiary arkusza: 99x80 mm
- *Jagdschloss u. Mauseleum zu Antonin.*



Antonin - Ansicht des Jagdschlusses

- gestochen von Frommelt, gezeichnet von J. Minutoli, aus: *Berliner Kalender*, Berlin, ca. 1840
- kolorierter Kupferstich, Maße des Blattes: 99x80 mm
- *Jagdschloss u. Mauseleum zu Antonin.*



10.

Typ grafiki zdobiącej pałac myśliwski w Antoninie z cyklu scen myśliwskich

- rytował przez J.E. Ridingera, 1741
- miedzioryt cz.-b., rama i szkło
- wymiary z ramą: 333x413 mm
- *Diser fehr grosse Joch-Geyer, hat Anno 1685. In dem Tyrol [...].*

Grafik aus einer Serie von Jagdszenen, die das Jagdschloss in Antonin schmückte

- gestochen von J.E. Ridinger, 1741
- schwarz-weißer Kupferstich
- Maße mit Rahmen: 333x413 mm
- *Diser fehr grosse Joch-Geyer, hat Anno 1685. In dem Tyrol [...].*



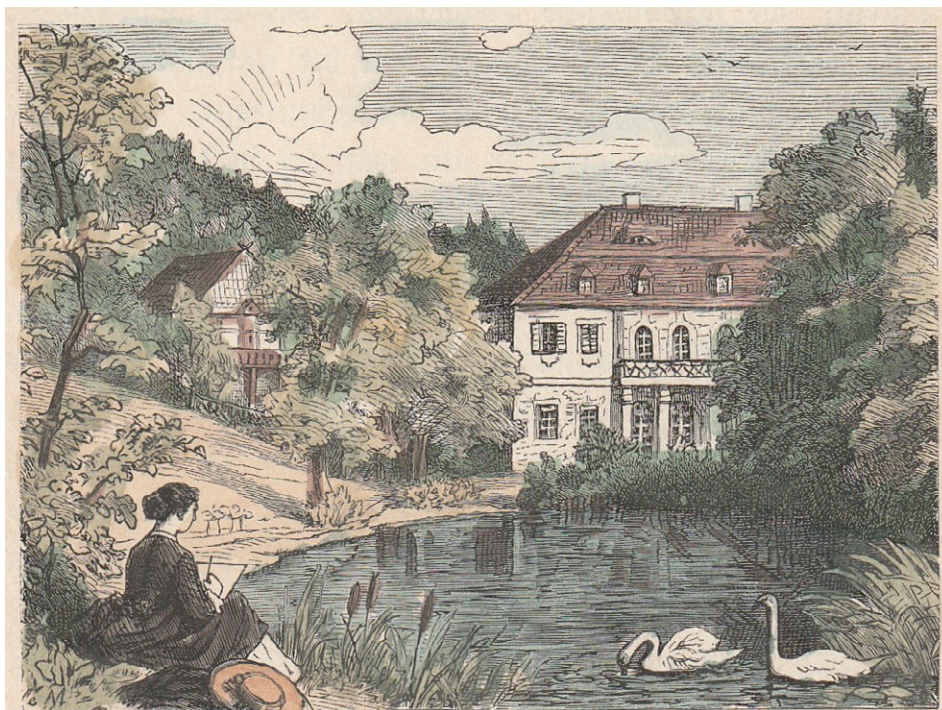
11.

Ciszyca (Ruhberg)

- anonim, połowa XIX w.
- drzeworyt sztorcowy kolorowany, wymiary widoku: 90x68 mm
- *Schloß Ruhberg.*

Ciszyca (Ruhberg)

- anonim, Mitte des 19. Jahrhunderts
- kolorierter Holzstich, Maße der Ansicht: 90x68 mm
- *Schloß Ruhberg.*



Schloß Ruhberg.



12.

Ciszyca (Ruhberg). Widok pałacu

- lata 30-te XX w.
- fot. cz.-b., wym.: 141x91 mm
- *Schmiedeberg im Rsgb.*

Ciszyca (Ruhberg) – Ansicht des Schlosses

- 1930er Jahre
- schwarz-weiß Fotografie, Maße: 141x91 mm
- Schmiedeberg im Riesengebirge.



13.

Ciszyca (Ruhberg). Obecny wygląd pałacu

- zdjęcie współczesna
- wymiary 152x102 mm.

Ciszyca (Ruhberg) – aktuelles Aussehen des Schlosses

- zeitgenössisches Foto
- Maße: 152x102 mm.



14.

Droga do Kowar z Jeleniej Góry

- rysował z natury Sebastian Carl Christoph Reinhardt, rytował Gottfried Daniel Berger, 1795
- akwaforta ręcznie kolorowany, drobne rdzawe plamki, rama i szkło
- wymiary widoku: 404x277 mm, wymiary z ramą: 570x463 mm
- *Gegend von Hirschberg nach Schmiedeberg in Schlesien.*



Weg nach Schmiedeberg von Hirschberg

- nach der Natur gezeichnet von Sebastian Carl Christoph Reinhardt, gestochen von Gottfried Daniel Berger, 1795
- handkolorierte Radierung
- Maße: 404x277 mm
- *Gegend von Hirschberg nach Schmiedeberg in Schlesien.*



15.

Johann Gottlieb Fiedler

(1780-?),

- znany karkonoski przewodnik (nazywany „grubym Fiedlerem”), twórca księgi wpisów podróżników z opisami pokonanych przez nich tras – portret całopostaciowy na tle Karkonoszy
- anonim, ok. 1840
- litografia cz.-b., wymiary 143x193 mm
- *Der Gebirgsführer Johann Gottlieb Fiedler wohnhaft in Petersdorf No 104.*



Johann Gottlieb Fiedler

(1780-?),

- bekannter Riesengebirgsführer (genannt „der dicke Fiedler”), Schöpfer des Gästebuchs mit Beschreibungen der von Reisenden zurückgelegten Routen
- Ganzkörperporträt vor dem Hintergrund des Riesengebirges
- anonym, ca. 1840
- schwarz-weiße Lithographie, Maße: 143x193 mm
- *Der Gebirgsführer Johann Gottlieb Fiedler wohnhaft in Petersdorf No 104.*



*Der Gebirgsführer Johann Gottlieb Fiedler
wohnhaft in Petersdorf No 104.*

16.

**Wyciąg ze wspomnianego
sztambucha karkonoskiego
przewodnika J.G. Fiedlera**

- zawiera m.in. wpis księcia Friedricha von Preussen
- odbito w Krahn'schen Stadt-Buchdruckerei, Jelenia Góra, ok. 1840
- litografia cz.-b., 8 str., wymiary ok. 205x245 mm
- *Auszüge aus dem Stammbuche des Gebirgsführers Johann Gottlieb Fiedler, wohnhaft in Petersdorf Nr. 104.*

**Auszug aus dem
erwähnten Gästebuch des
Riesengebirgsführers J.G.
Fiedler**

- enthält unter anderem den Eintrag des Prinzen Friedrich von Preußen
- gedruckt in der Krahn'schen Stadt-Buchdruckerei, Hirschberg, ca. 1840
- schwarz-weiße Lithographie, 8 Seiten, Maße: ca. 205x245 mm
- *Auszüge aus dem Stammbuche des Gebirgsführers Johann Gottlieb Fiedler, wohnhaft in Petersdorf Nr. 104.*

Auszüge aus dem Stammbuche

des

G e b i r g s f ü h r e r s

Johann Gottlieb Fiedler,

wohnhaft in Petersdorf Nr. 104. 145

Nebst dessen Bildniß.

H i r s c h b e r g,

gedruckt in der privil. Krahn'schen Stadt-Buchdruckerei.

17.

**Kowary. Kaplica św.
Anny, pierwsze miejsce
pochowania Ferdynanda
Radziwiłła**

- malował i litografia C. Heyn, druk. J.G. Fritzsche
- chromolitografia, wymiary 209x258 mm
- *CAPELLE ST. ANNA in Schmiedeberg (in Schlesien).*

**Kowary – Kapelle St.
Anna, erste Ruhestätte von
Ferdinand Radziwiłł**

- gemalt und lithographiert von C. Heyn, gedruckt von J.G. Fritzsche
- Chromolithographie, Maße: 209x258 mm
- *CAPELLE ST. ANNA in Schmiedeberg (in Schlesien).*



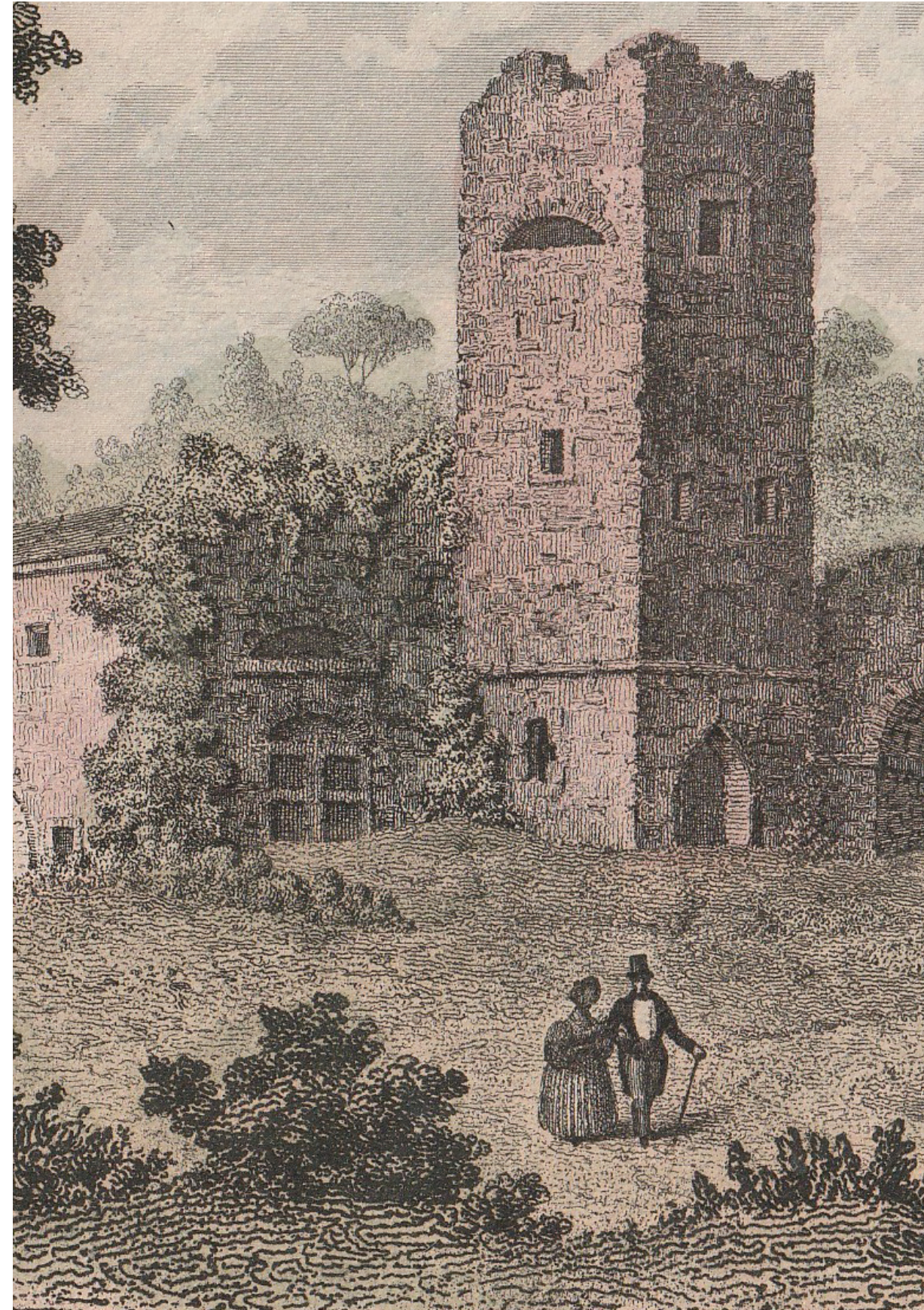
18.

Posiadłość Radziwiłłów w Nieborowie – Park Arkadia

- pochodzi z: L. Chodźko, *La Pologne historique* [...], Paryż, ok. 1840
- staloryt kolorowany, wymiary arkusza: ok. 270x175 mm
- *Arcadie.*

Besitz der Radziwiłłs in Nieborów – Park Arkadia

- aus: L. Chodźko, *La Pologne historique* [...], Paris, ca. 1840
- kolorierter Stahlstich, Maße des Blattes: ca. 270x175 mm
- *Arcadie.*



19.

Nieśwież. Siedziba ordynacji Antoniego Radziwiłła

- rysował z natury Napoleon Orda, pochodzi z serii albumów litograficznych: *Album Widoków Historycznych Polski poświęcony rodakom [...]*, wyd. N. Orda w Zakładzie Litograficznym M. Fajansa, Warszawa 1873–1883
- w dole krótka notka na temat historii miasta w jęz. pol. i franc.
- litografia tonowana, naddarcie, liczne drobne rdzawe plamki; wymiary litografia: 287x197 mm
- *NIEŚWIEŻ (G. Mińska).*

Nieśwież – Sitz der Ordination von Antoni Radziwiłł

- nach der Natur gezeichnet von Napoleon Orda, stammt aus der Serie lithographischer Alben: *Album Widoków Historycznych Polski poświęcony rodakom [...]*, herausgegeben von N. Orda in der Lithographischen Anstalt M. Fajans, Warschau 1873–1883
- unten eine kurze Notiz zur Stadtgeschichte auf Polnisch und Französisch
- getönte Lithographie
- Maße: Lithographie: 287x197 mm
- *NIEŚWIEŻ (G. Mińska).*



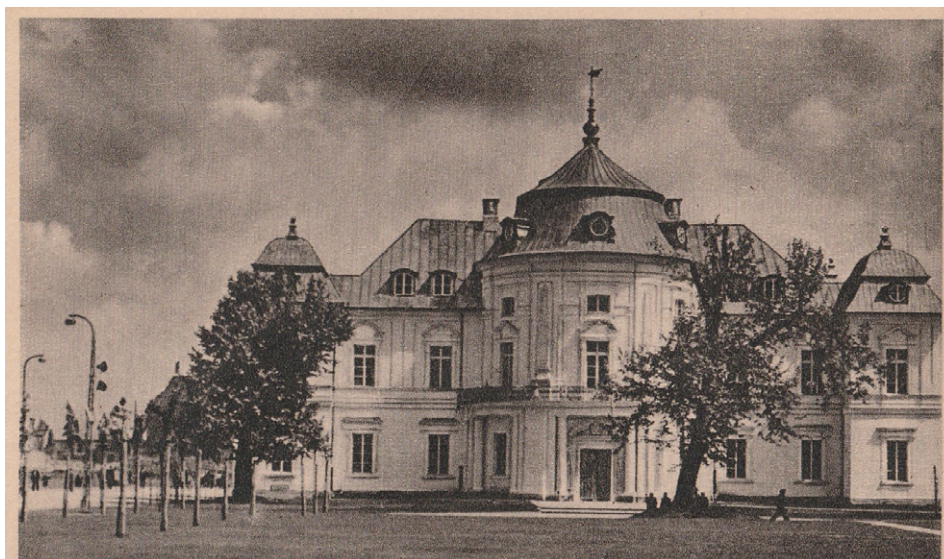
20.

Pałac Radziwiłłów w Warszawie

- fot. E. Falkowski, lata 20-te XX w.
- fot. cz.-b., wymiary 138x88 mm
- WARSZAWA – Pałac Radziwiłłowski.

Radziwiłł-Palast in Warschau

- Foto von E. Falkowski, 1920er Jahre
- schwarz-weiß Fotografie, Maße: 138x88 mm
- WARSZAWA – Pałac Radziwiłłowski.



WARSZAWA — Pałac Radziwiłłowski

Fot. E. Falkowski

21.

Klenica k. Zielonej Góry. Pałac letni Radziwiłłów

- pochodzi z: *Schlesische Schloesser*, tom I, zebrał i wyd. R. Weber, Verlag des Deutschen Schloesser Albums, Drezno-Wrocław 1909
- światłodruk cz.-b., złożone brzegi karty
- wymiary widoku: 287x222 mm
- *Kleinitz. Kreis Grünberg*

Klenica bei Zielona Góra – Sommerpalast der Radziwiłłs

- aus: *Schlesische Schloesser*, Band I, gesammelt und herausgegeben von R. Weber, Verlag des Deutschen Schloesser Albums, Dresden-Breslau 1909
- schwarz-weißer Lichtdruck, vergoldete Kartenränder
- Maße der Ansicht: 287x222 mm
- *Kleinitz. Kreis Grünberg.*



Kleinitz
Kreis Grünberg

TOPOS DROGI
AUF DEM WEG

1.

Typy powozów podróżnych z lat 20-tych XIX w.

- W.H. Payne, wyd. R. Ackermann, Londyn 1824
- akwaforta kolorowany, rama i szkło
- wymiary płyty: 293x227 mm, wymiary z ramą: 430x366 mm
- *POST CHAISES. Pl. 1.*

Reisekutschen aus den 1820er Jahren

- W.H. Payne, herausgegeben von R. Ackermann, London 1824
- kolorierte Radierung
- Maße: 293x227 mm
- *POST CHAISES. Pl. 1.*



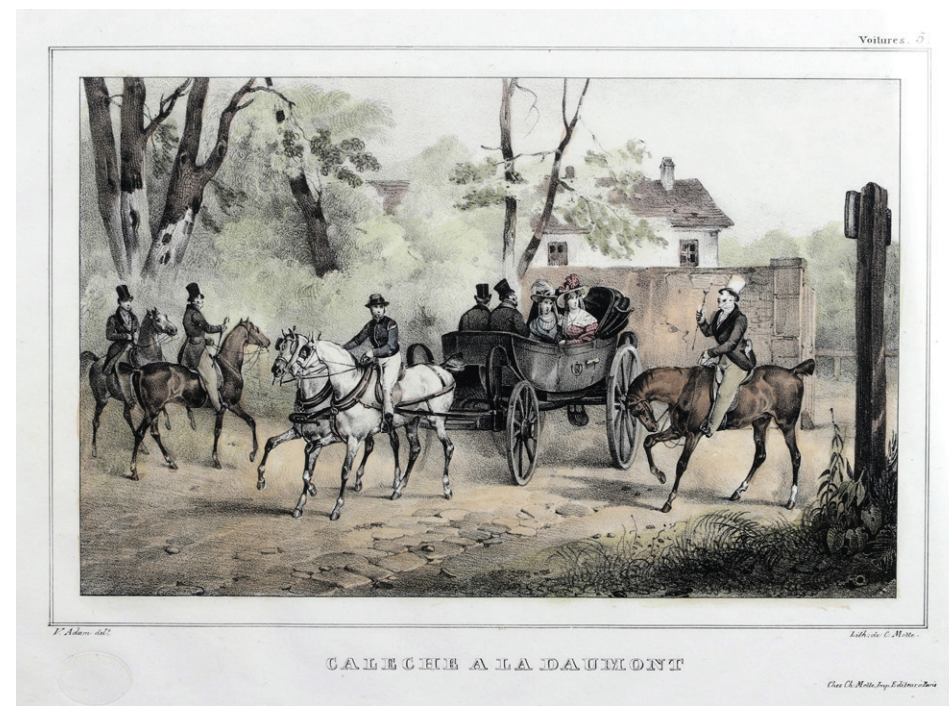
2.

Podróż powozem otwartym

- rysował V. Adam, litografia i wyd. C. Motte, Paryż 1828
- litografia kolorowany, rama i szkło
- wymiary widoku: 222x140 mm, wymiary z ramą: 344x282 mm
- CALECHE A LA DAUMONT.

Reise in einem offenen Wagen

- gezeichnet von V. Adam, lithographiert und herausgegeben von C. Motte, Paris 1828
- kolorierte Lithographie
- Ansichtsmaße: 222x140 mm
- CALECHE A LA DAUMONT.



3.

Stacja pocztowa w Berlinie

- rysował V. Adam, litografia i wyd. C. Motte, Paryż 1828
- litografia kolorowany, rama i szkło
- wymiary widoku: 175x118 mm, wymiary z ramą: 378x280 mm
- BERLINE.

Poststation in Berlin

- gezeichnet von V. Adam, lithographiert und herausgegeben von C. Motte, Paris 1828
- kolorierte Lithographie
- Ansichtsmaße: 175x118 mm
- BERLINE.



4.

Przystanek w podróży

- rysował V. Adam, litografia i wyd. C. Motte, Paryż 1828
- litografia kolorowany, wymiary widoku: 193x119 mm
- *DORMEUSE DE VOYAGE.*

Reisepause

- gezeichnet von V. Adam, lithographiert und herausgegeben von C. Motte, Paris 1828
- kolorierte Lithographie, Ansichtsmaße: 193x119 mm
- *DORMEUSE DE VOYAGE.*



5.

Stacja pocztowa

- rysował V. Adam, litografia i wyd. C. Motte, Paryż 1828
- litografia kolorowany, wymiary widoku: 222x116 mm
- *COUCOUS.*

Poststation

- gezeichnet von V. Adam, lithographiert und herausgegeben von C. Motte, Paris 1828
- kolorierte Lithographie, Ansichtsmaße: 222x116 mm
- *COUCOUS.*



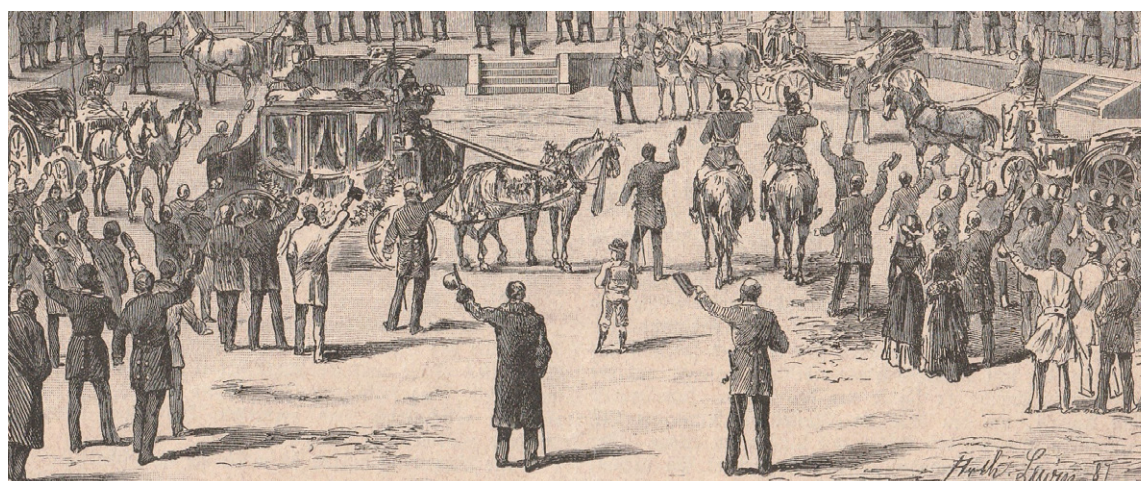
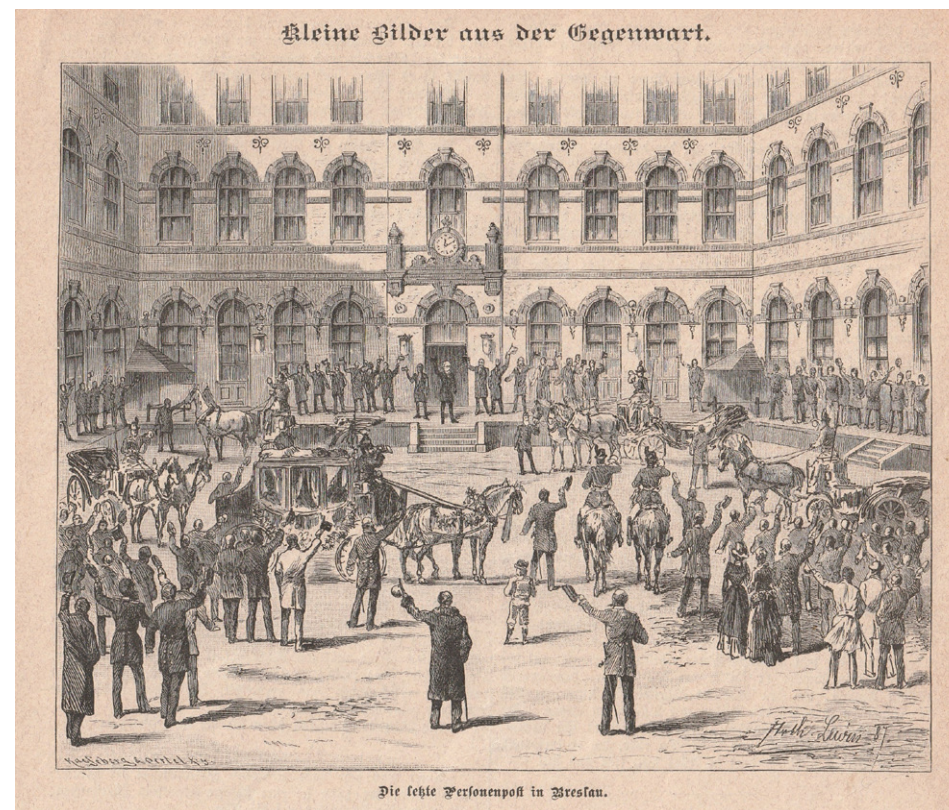
6.

Budynek Poczty Głównej we Wrocławiu

- rytował Kaeseberg & Oertel, rysował A. Lewin, ok. 1890
- drzeworyt sztorcowy kolorowany, wym.: 187x151 mm
- *Die letzte Personenpost in Breslau.*

Das Gebäude der Hauptpost in Breslau

- graviert von Kaeseberg & Oertel, gezeichnet von A. Lewin, um 1890
- kolorierter Holzstich, Maße: 187x151 mm
- *Die letzte Personenpost in Breslau.*



BERLIŃSKI KRAĞ
RADZIWIŁŁÓW

BERLINER KREIS
DER RADZIWIŁŁS

1.

Pałac Charlottenhof - dawna rezydencja letnia księcia Fryderyka Wilhelma

- anonim, ok. 1840
- litografia kolorowany, rama i szkło
- wymiary widoku: 177x135 mm, wymiary z ramą: 323x303 mm
- *Charlottenhof bei Potsdam. Besetzung Sr. K. H. des Kronprinzen v. Preussen.*

Schloss Charlottenhof - ehemalige Sommerresidenz von Prinz Friedrich Wilhelm

- anonym, um 1840
- kolorierte Lithographie
- Ansichtsmaße: 177x135 mm
- *Charlottenhof bei Potsdam. Besetzung Sr. K. H. des Kronprinzen v. Preussen.*



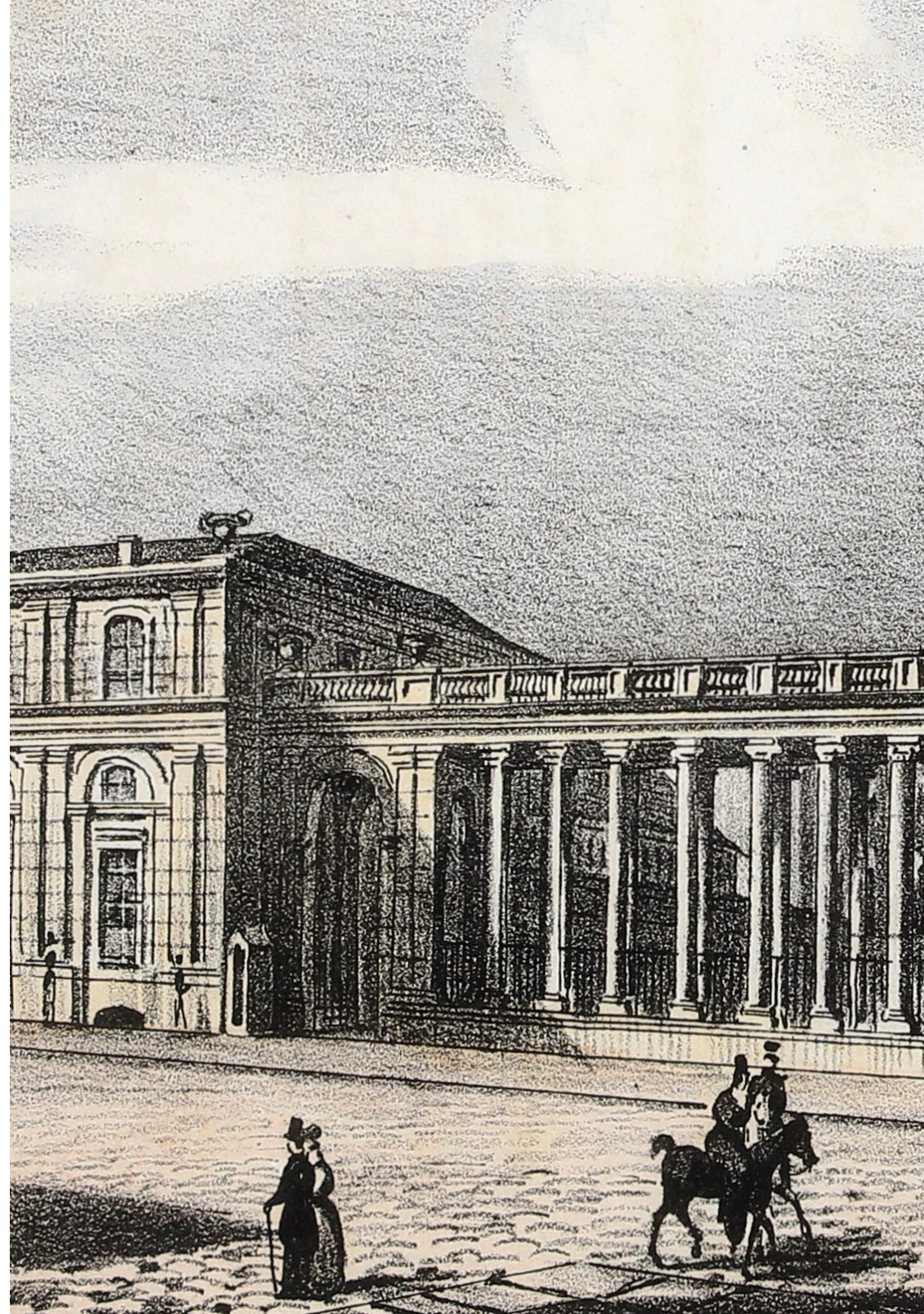
2.

Pałac księcia Albrechta w Berlinie

- anonim, ok. 1840
- litografia kolorowana, wym.: 172x135 mm
- *Palais S.K.H. des Prinzen Albrecht von Preussen.*

Palais des Prinzen Albrecht in Berlin

- anonym, um 1840
- kolorierte Lithographie, Maße: 172x135 mm
- *Palais S.K.H. des Prinzen Albrecht von Preussen.*



3.

Pałac księcia Karola Pruskiego w Berlinie

- anonim, ok. 1840
- litografia kolorowany, lekkie zabrudzenia
- wym.: 175x148 mm
- *Das Palais des Prinzen Carl zu Berlin.*

Palais des Prinzen Carl von Preussen in Berlin

- anonym, um 1840
- kolorierte Lithographie
- Maße: 175x148 mm
- *Das Palais des Prinzen Carl zu Berlin.*



4.

Pałac królewski w Charlottenburgu

- anonim, ok. 1840
- litografia kolorowany, lekkie zabrudzenia
- wym.: 178x136 mm
- *Das Königliche Schloss zu Charlottenburg von der Aussenseile gesehen.*

Königliches Schloss in Charlottenburg

- anonym, um 1840
- kolorierte Lithographie
- Maße: 178x136 mm
- *Das Königliche Schloss zu Charlottenburg von der Außenseite gesehen.*



5.

Fryderyk Wilhelm III Pruski

- portret do pasa
- rysował A. Dumont, rytował A.A. Bourgeois de la Richardiere, ok. 1800
- akwaforta cz.-b., podklejona papierem, delikatne zagniecenia i zabrudzenia
- wym.: 270x327 mm
- *FRÉDÉRIC GUILLAUME III. ÉLECTEUR DE BRANDEBOURG & ROI DE PRUSSE. Né le 3 Aout 1770.*

Friedrich Wilhelm III. von Preussen - Halbporträt

- gezeichnet von A. Dumont, graviert von A.A. Bourgeois de la Richardière, um 1800
- Schwarz-Weiß-Radierung
- Maße: 270x327 mm
- *FRÉDÉRIC GUILLAUME III. ÉLECTEUR DE BRANDEBOURG & ROI DE PRUSSE. Né le 3 Aout 1770.*



6.

Fryderyk Wilhelm III Pruski

- portret całopostaciowy
- V. Schertle na podstawie obrazu F. Krügera, Königl. Lith. Institut zu Berlin, ok. 1840
- litografia cz.-b., podklejona papierem, delikatne zagniecenia i zabrudzenia, naddarcia; wym.: 242x308 mm
- *Friedrich Wilhelm III, König von Preussen.*

Friedrich Wilhelm III. von Preussen – Ganzkörperporträt

- V. Schertle nach einem Gemälde von F. Krüger, Königliches Lithographisches Institut zu Berlin, um 1840
- Schwarz-Weiß-Lithographie
- Maße: 242x308 mm
- *Friedrich Wilhelm III, König von Preussen.*



7.

Portret królowej Luizy Pruskiej, półpostać

- na podstawie obrazu *Élisabeth-Louise Vigée Le Brun*, 1896
- drzeworyt sztorcowy kolorowany, podklejony sztywnym papierem, wym.: 231x323 mm
- *Marie Heuer. Bildniss der Königin Luise. Nach einem wieder aufgefundenen Original der Madame Lebrun.*



Porträt der Königin Luise von Preussen - Halbfigur

- nach einem Gemälde von *Élisabeth-Louise Vigée Le Brun*, 1896
- kolorierter Holzstich
- Maße: 231x323 mm
- *Marie Heuer. Bildniss der Königin Luise. Nach einem wieder aufgefundenen Original der Madame Lebrun.*



8.

**Portret Marii Luizy Aleksandry
(1808–1877)**

- rysował F. Krüger, rytował G.W. Lehmann, 1827
- miedzioryt punktowy. cz.-b., wym.: 68x82 mm
- *MARIE Prinzessin Carl von Preussen.*



**Porträt von Marie Luise
Alexandrine (1808–1877)**

- gezeichnet von F. Krüger, graviert von G.W. Lehmann, 1827
- Schwarz-Weiß-Punktierkupferstich
- Maße: 68x82 mm
- *MARIE Prinzessin Carl von Preussen.*



9.

Portret Augusty von Harrach, księżnej legnickiej, morganatycznej żony Fryderyka Wilhelma III Pruskiego

- popiersie
- anonim, ok. 1840
- litografia kolorowany, wym.: 134x174 mm
- *Auguste, Fürstin von Liegnitz.*

Porträt von Auguste von Harrach, Fürstin von Liegnitz, morganatische Ehefrau von Friedrich Wilhelm III. von Preussen

- Brustbild
- anonym, um 1840
- kolorierte Lithographie
- Maße: 134x174 mm
- *Auguste, Fürstin von Liegnitz.*



10.

**Portret Marii Anny Amalii
z Hesji-Homburga, żony
Wilhelma, młodszego brata króla
Prus Fryderyka Wilhelma III**

- rysował *Cäcilie Brandt*,
1832; litografia cz.-b., lekkie
zabrudzenia
- wymiary arkusza: 185x252 mm
- *AMALIE MARIE ANNE*
Prinzessin Wilhelm von Preussen.



**Porträt von Marie Anna Amalie
von Hessen-Homburg, Ehefrau
von Wilhelm, dem jüngeren
Bruder des Königs von Preussen,
Friedrich Wilhelm III**

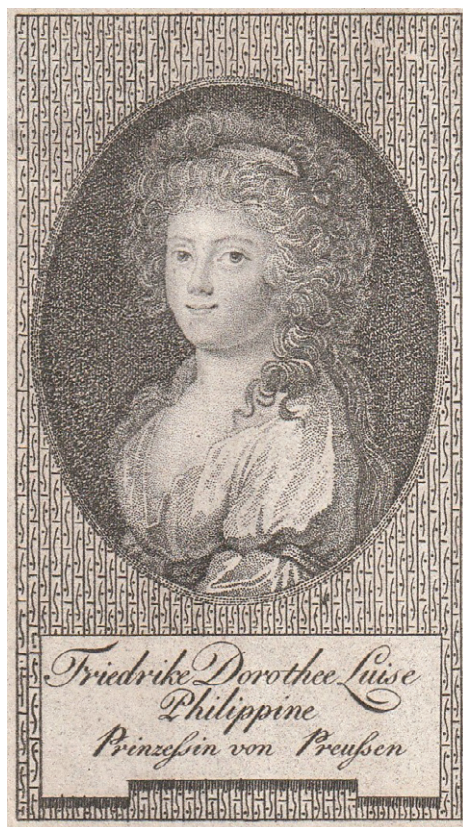
- gezeichnet von *Cäcilie Brandt*,
1832
- Schwarz-Weiß-Lithographie
- Blattmaße: 185x252 mm
- *AMALIE MARIE ANNE*
Prinzessin Wilhelm von Preussen.



11.

Portret Fryderyki Ludwiki Hohenzollern (znanej jako Luiza Pruska), żony Antoniego Radziwiłła

- popiersie w owalu
- anonim, ok. 1800
- miedzioryt cz.-b., wym.: 48x87 mm
- *Friedrike Dorothee Luise Philippine Prinzessin von Preussen.*



Porträt von Friederike Luise von Hohenzollern, Ehefrau von Antoni Radziwiłł

- Brustbild im Oval
- anonym, um 1800
- Schwarz-Weiß-Kupferstich
- Maße: 48x87 mm
- *Friedrike Dorothee Luise Philippine Prinzessin von Preussen.*



12.

Portret Fryderyki Ludwiki Hohenzollern (znanej jako Luiza Pruska), żony Antoniego Radziwiłła

- popiersie
- anonim, ok. 1820
- litografia kolorowana, wymiary arkusza: 117x154 mm
- *LOUISE, Prinzessin von Preussen, Vermählte Fürstin Radziwil.*

Porträt von Friederike Luise von Hohenzollern, Ehefrau von Antoni Radziwiłł

- Brustbild
- anonym, um 1820
- kolorierte Lithographie, Blattmaße: 117x154 mm
- *LOUISE, Prinzessin von Preussen, Vermählte Fürstin Radziwil.*



13.

**Portret Elizy Radziwiłłówny
(1803–1834)**

- rytował na podstawie autoportretu Elizy z 1832 r.
- drzeworyt sztorcowy cz.-b., wymiary arkusza: 132x190 mm
- *Elisa Radziwill. Den 6. Dezember 1832 Prinzess Elisa selbst gezeichnet.*



**Porträt von Elisa Radziwiłł
(1803–1834)**

- graviert nach einem Selbstporträt von Elisa aus dem Jahr 1832
- Schwarz-Weiß-Holzstich
- Blattmaße: 132x190 mm
- *Elisa Radziwill. Den 6. Dezember 1832 Prinzessin Elisa selbst gezeichnet.*



14.

**Portret Wilhelma I
Hohenzollerna (1797-1888) w
wieku 17 lat**

- sygn. Brandt 1814
- akwarela, wym.: 94x118 mm
- *Wilhelm I (17 Jahre).*

**Porträt von Wilhelm I. von
Hohenzollern (1797-1888) im
Alter von 17 Jahren**

- signiert Brandt, 1814
- Aquarell, Maße: 94x118 mm
- *Wilhelm I (17 Jahre).*



15.

Portret księcia Augusta Pruskiego (1779-1843)

- popiersie
- rysował F. Krüger, ok. 1820
- miedzioryt cz.-b., niewielkie zabrudzenia
- wymiary arkusza: 70x106 mm

AUGUST Prinz von Preussen.

Porträt von Prinz August von Preussen (1779-1843) - Brustbild

- gezeichnet von F. Krüger, um 1820
- Schwarz-Weiß-Kupferstich
- Blattmaße: 70x106 mm
- *AUGUST Prinz von Preussen.*



SALON
I MODA

SALON
UND MODE

1.

Moda damska - na wystawie kwiatów

- rysował J. Schindler, litografia F. Wolf, Wiedeń, ok. 1832
- litografia kolorowany, lekkie zagniecenia
- wymiary arkusza: 440x300 mm
- *MODENBILD, Blumenausstellung Anno 1832.*

Damenmode - auf einer Blumenausstellung

- gezeichnet von J. Schindler, lithographiert von F. Wolf, Wien, um 1832
- kolorierte Lithographie, leichte Knicke
- Blattmaße: 440x300 mm
- *MODENBILD, Blumenausstellung Anno 1832.*



2.

Moda damska - na spacerze

- wyd. Adolphe Goubaud et Cie, Paryż 1852
- miedzioryt kolorowany, wymiary arkusza: 118x176 mm
- *Cendrillon Journal Encyclopédique de tous les travaux de femmes.*

Damenmode - beim Spaziergang

- herausgegeben von Adolphe Goubaud et Cie, Paris 1852
- kolorierter Kupferstich, Blattmaße: 118x176 mm
- *Cendrillon Journal Encyclopédique de tous les travaux de femmes.*



3.

Moda damska

- wyd. Adolphe Goubaud et Cie, Paryż 1851
- miedzioryt kolorowany, wymiary arkusza: 120x180 mm
- *Cendrillon Journal Encyclopédique de tous les travaux de femmes.*

Damenmode

- herausgegeben von Adolphe Goubaud et Cie, Paris 1851
- kolorierter Kupferstich, Blattmaße: 120x180 mm
- *Cendrillon Journal Encyclopédique de tous les travaux de femmes.*



4.

Moda damska

- wyd. Adolphe Goubaud et Cie, Paryż 1853
- miedzioryt kolorowany, wymiary arkusza: 123x176 mm
- *Cendrillon Journal Encyclopédique de tous les travaux de femmes.*

Damenmode

- herausgegeben von Adolphe Goubaud et Cie, Paris 1853
- kolorierter Kupferstich, Blattmaße: 123x176 mm
- *Cendrillon Journal Encyclopédique de tous les travaux de femmes.*



5.

Moda damska - na przejażdżce

- anonim, 1837
- miedzioryt kolorowany, wymiary płyty: 180x130 mm
- *Modes de Paris. Promenade au Bois.*

Damenmode - bei einer Ausfahrt

- anonim, 1837
- kolorierter Kupferstich, Plattenmaße: 180x130 mm
- *Modes de Paris. Promenade au Bois.*



6.

Scena salonowa

- rytował R. Bong, pochodzi z:
Moderne Kunst, 1903
- drzeworyt sztorcowy
kolorowany, wymiary widoku:
454x308 mm
- *F. Simm: Im Salon.*

Salonszene

- graviert von R. Bong, aus:
Moderne Kunst, 1903
- kolorierter Holzstich
- Ansichtsmaße: 454x308 mm
- *F. Simm: Im Salon.*



F. Simm: Im Salon.



7.

Lektura salonowa – Kuhn, Meisner, Wyss, Alpenrosen ein Schweizer-Almanach auf das Jahr 1814,

· wyd. F.F. Burgdorfer, Berno, C. Gottl. Schmid, Lipsk

Salonlektüre – Kuhn, Meisner, Wyss, Alpenrosen ein Schweizer-Almanach auf das Jahr 1814

· herausgegeben von F.F. Burgdorfer, Bern, C. Gottl. Schmid, Leipzig.



Seite 23

Gefungen auf der Platteform des Münsters zu Bern.
In Musik gesetzt von Edmund von Weber, Musikdirektor in Bern.

Larghetto. Singstimme.

Dein gedenk ich, und ein süß = ses Seh = nen über = walt wie Blüthen = Duft mein Herz, Dein ge =

Guittarre.

denk ich, und in sil = len Thrä = nen lö = set sich der har = ten Tren = nung Schmerz, Särt = lich

8.

Lektura salonowa - H. Claren,
Vergissmeinnicht ein
Taschenbuch für 1824,

· wyd. F.A. Leo, Lipsk 1823

Salonlektüre - H. Claren,
Vergissmeinnicht ein
Taschenbuch für 1824

· herausgegeben von F.A. Leo,
Leipzig 1823.



E. Fischer del. D. W. Weig. sc.
AMALIE AUGUSTE
geb. Prinzessin von Bayern.
Gemahlin S. M. H. des Prinzen Johann von Sachsen.

Vergissmeinnicht
ein
TASCHENBUCH
für 1824
von
H. Claren.

Leipzig
bei Friedrich August Leo.



Jos. Stöber sc. Vienna.

Hebe dich weg, Satanas!

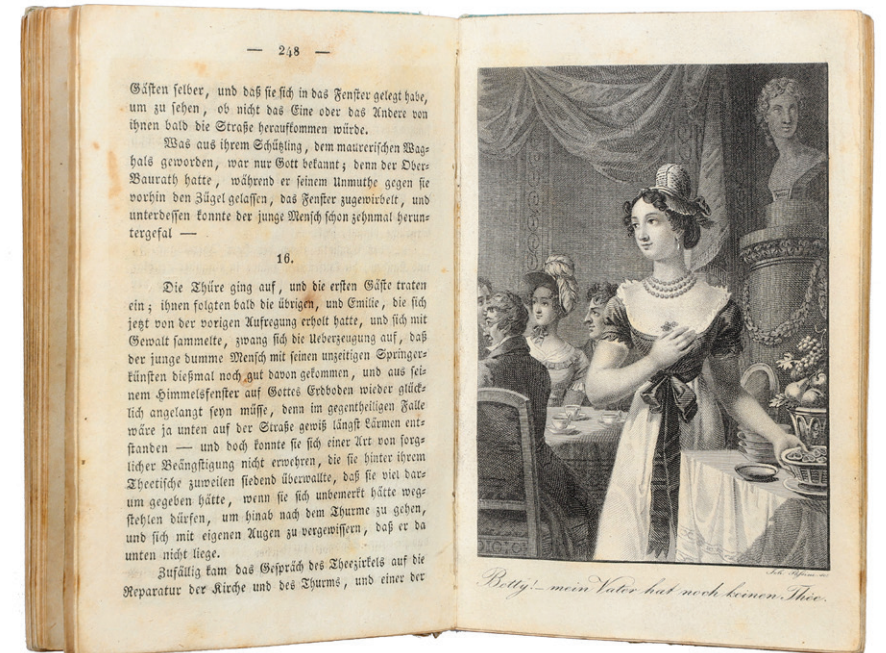
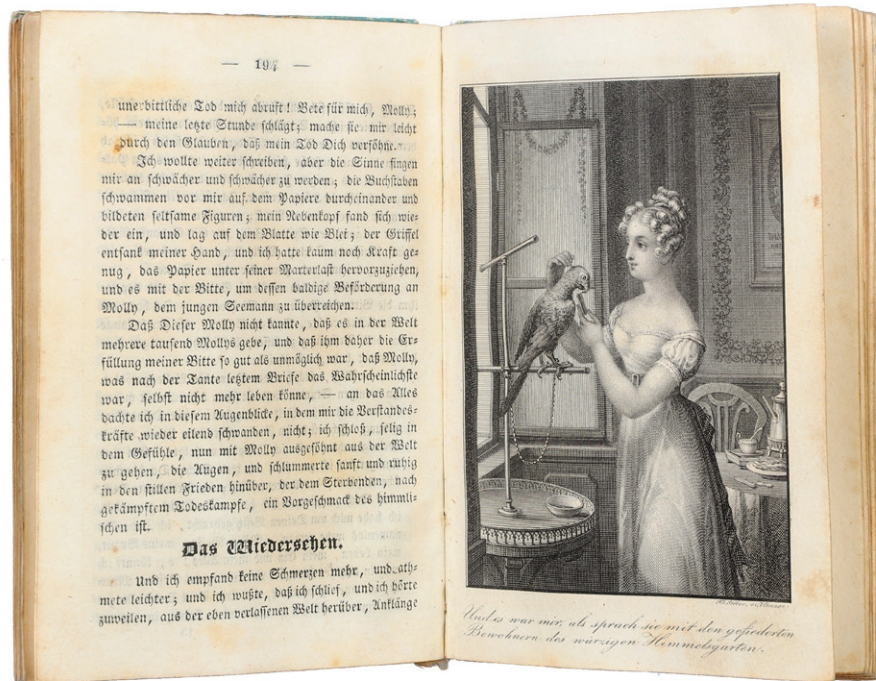
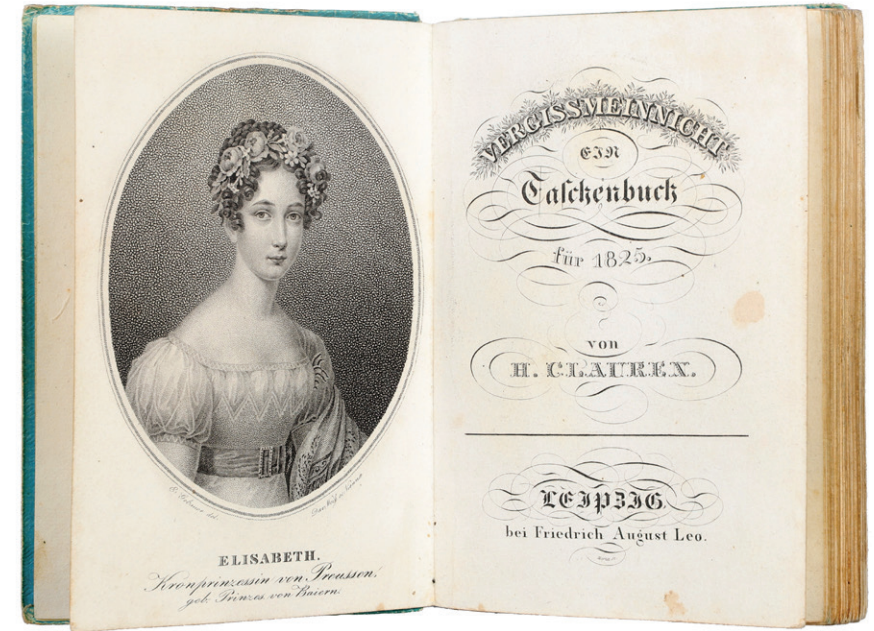
9.

**Lektura salonowa – H. Claren,
VERGISSMEINNICHT EIN
Taschenbuch für 1825,**

· wyd. F.A. Leo, Lipsk 1824

**Salonlektüre – H. Claren,
VERGISSMEINNICHT EIN
Taschenbuch für 1825**

· herausgegeben von F.A. Leo,
Leipzig 1824.



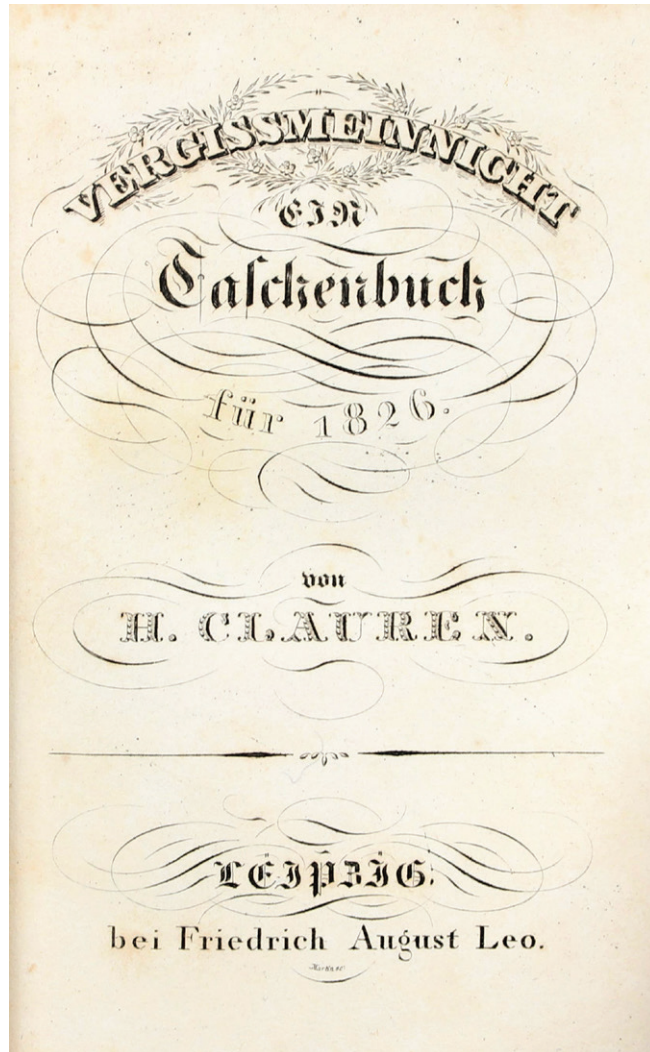
10.

Lektura salonowa – H. Claren,
**VERGISSMEINNICHT EIN
Taschenbuch für 1826,**

· wyd. F.A. Leo, Lipsk 1825

Salonlektüre – H. Claren,
**VERGISSMEINNICHT EIN
Taschenbuch für 1826**

· herausgegeben von F.A. Leo,
Leipzig 1825.



MUZYKA
U RADZIWIŁŁÓW

MUSIK BEI DEN
RADZIWIŁŁS

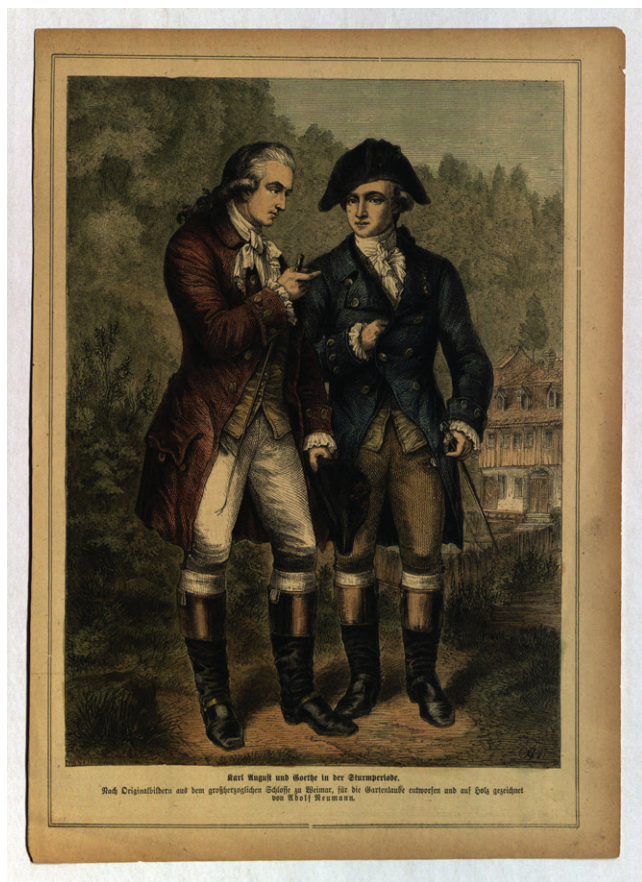
1.

Johann Wolfgang Goethe i Karl August, książę weimarski

- rytował A. Neumann, ok. 1830
- drzeworyt sztorcowy kolorowany, naddarcia
- wymiary widoku: 185x256 mm
- *Karl August und Goethe in der Sturmperiode.*

Johann Wolfgang Goethe und Karl August, Herzog von Weimar

- graviert von A. Neumann, um 1830
- kolorierter Holzstich
- Ansichtsmaße: 185x256 mm
- *Karl August und Goethe in der Sturmperiode.*



2.

Weimarski Dwór Muz (Salon Weimarski)

- na podstawie niemieckiego malarza, Wilhelma Kaulbacha z 1864 r.
- drzeworyt sztorcowy cz.-b., naddarcie; wymiary widoku: 236x301 mm
- *Dom weimarischen Musenhof [...]*.

Der Weimarer Musenhof (Weimarer Salon)

- nach einem Gemälde des deutschen Malers Wilhelm Kaulbach aus dem Jahr 1864
- Schwarz-Weiß-Holzstich
- Ansichtsmaße: 236x301 mm
- *Dom weimarischen Musenhof [...]*.



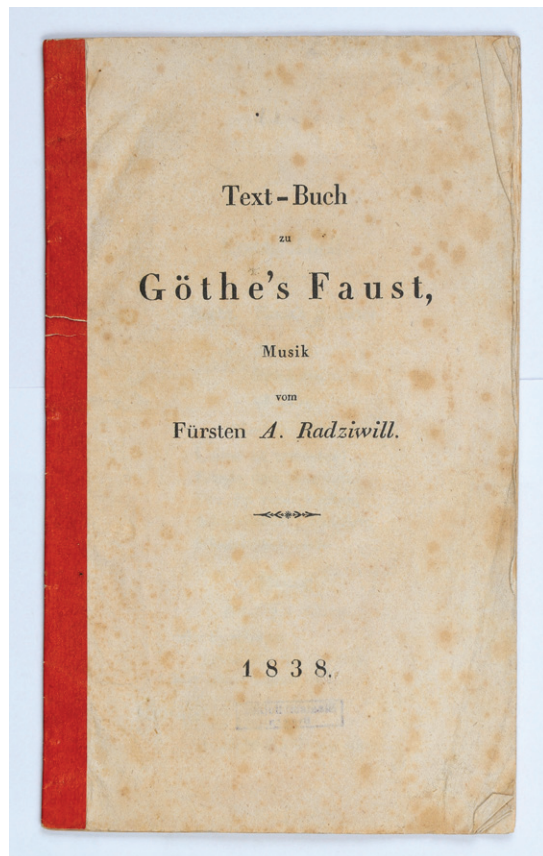
3.

Libretto opery Faust J.W. Goethego na potrzeby opery skomponowanej przez A.H. ks. Radziwiłła

- *dzieło to jest pierwszą adaptacją dramatu Goethego w historii opery, 1838;*
- *Text-Buch zu Göthe's Faust, Musik vom Fürsten A. Radziwill.*

Libretto der Oper Faust von J.W. Goethe für die Oper, komponiert von A.H. Fürst Radziwill

- *dieses Werk ist die erste Adaption von Goethes Drama in der Operngeschichte, 1838*
- *Text-Buch zu Goethe's Faust, Musik vom Fürsten A. Radziwill.*



Erster Theil.

Nacht. Faust's Zimmer.

Monolog.

Melodram.

Monolog.

Chor der Engel.

Christ ist erstanden!
Freude dem Sterblichen,
Den die verderblichen,
Schleichenden, erblichen
Mängel umwanden.

Monolog.

Chor der Weiber.

Mit Spezereyen
Hatten wir ihn gepflegt,
Wir seine Treuen,
Hatten ihn hingelegt;
Tücher und Binden
Reinlich umwanden wir;

4.

**Kompozycja A.H. ks. Radziwiłła
do opery Faust J.W. Goethego**

- wyd. T. Trautwein, Berlin [1835]
- *COMPOSITIONEN zu Göthe's Faust vom FÜRSTEN ANTON RADZIWILL*

**Komposition von A.H. Fürst
Radziwiłł für die Oper Faust von
J.W. Goethe**

- herausgegeben von T. Trautwein, Berlin [1835]
- *COMPOSITIONEN zu Goethes Faust vom FÜRSTEN ANTON RADZIWILL.*



5.

Fryderyk Chopin przy fortepianie

- na podstawie obrazu Henryka Siemiradzkiego z 1887 r.
- fotografatura R. Schuster, 1888
- wymiary płyty: ok. 795x570 mm, wymiary z ramą: 1095x850 mm
- *Fryderyk Chopin w salonie księcia Ant. Radziwiłła (rok 1829). Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim [...].*

Fryderyk Chopin am Klavier

- nach einem Gemälde von Henryk Siemiradzki aus dem Jahr 1887
- Fotogravur von R. Schuster, 1888
- Plattenmaße: ca. 795x570 mm
- *Fryderyk Chopin im Salon des Fürsten Anton Radziwiłł (Jahr 1829). Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim [...].*



6.

**Nuty do Tarentelle POUR
PIANO PAR F. CHOPIN. Op: 43**

· F. Chopin. E. Troupenas, Paryż
[1843]

**Tarentelle POUR PIANO PAR F.
CHOPIN. Op: 43**

· F. Chopin. E. Troupenas, Paris
[1843].



Tarentelle
POUR
PIANO
PAR
F. CHOPIN.
Op: 43.
A.V.
Prix 6'

7

A PARIS, chez E. TROUPENAS et C^{ie}, Editeurs, Rue N^o 39 Visienne, 40.
Londres, chez Wessel et C^{ie} Hambourg, chez Schubert et C^{ie}

Handwritten signature or initials

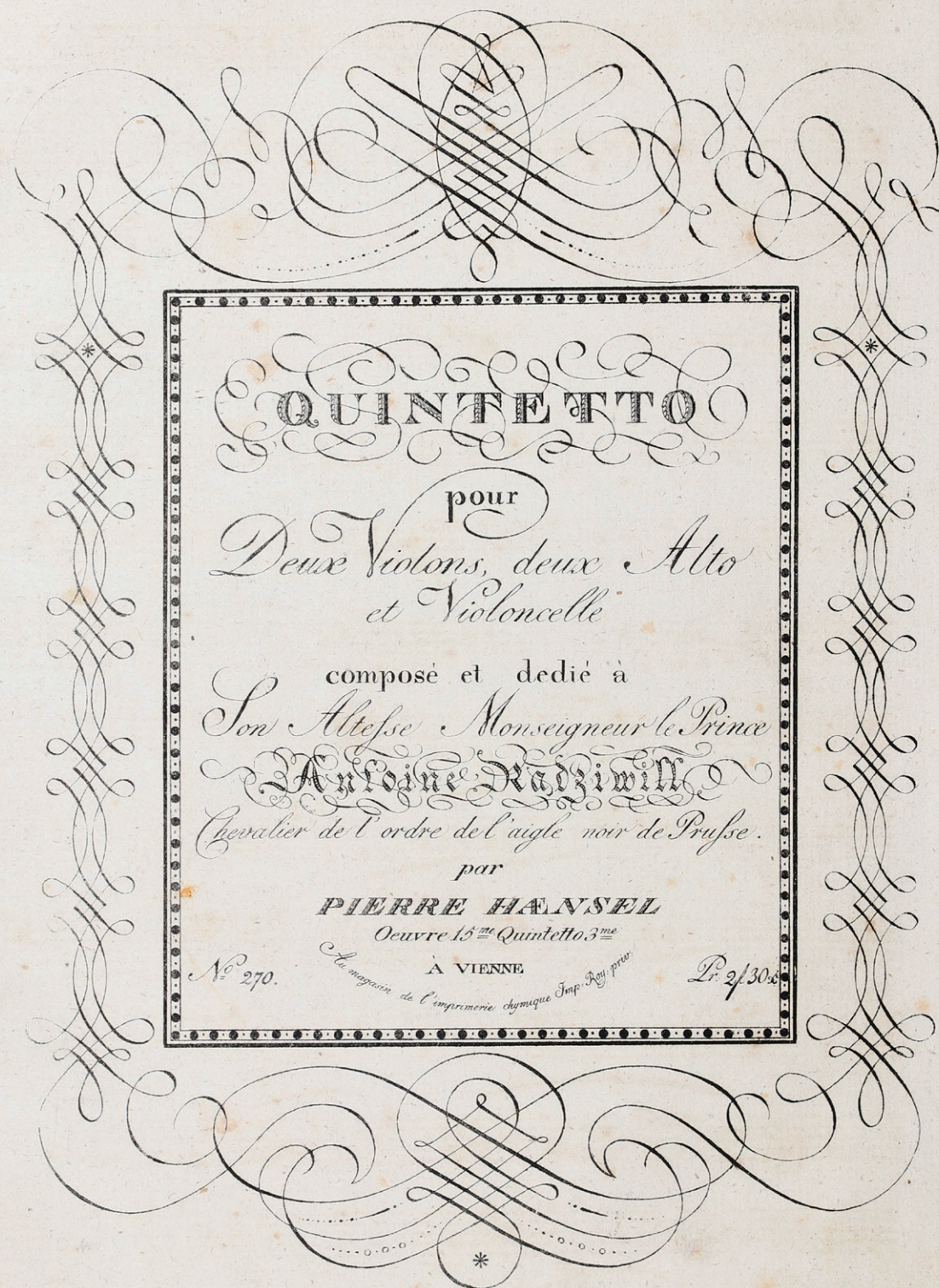
7.

Zestaw nut Pierre'a Haensela (1770–1831), skrzypka i kompozytora, kapelmistrza i koncertmistrza w służbie księżnej Izabeli Lubomirskiej)

- Wiedeń
- m.in. *QUINTETTO pour Deux Violons, deux Alto et Violoncelle compose et dedie a Son Altesse Monseigneur le Prince Antoine Radziwill [...]*

Sammlung von Noten von Pierre Haensel (1770–1831), Geiger und Komponist, Kapellmeister und Konzertmeister im Dienst der Fürstin Izabela Lubomirska

- Wien
- darunter *QUINTETTO pour Deux Violons, deux Alto et Violoncelle composé et dédié à Son Altesse Monseigneur le Prince Antoine Radziwill [...]*.



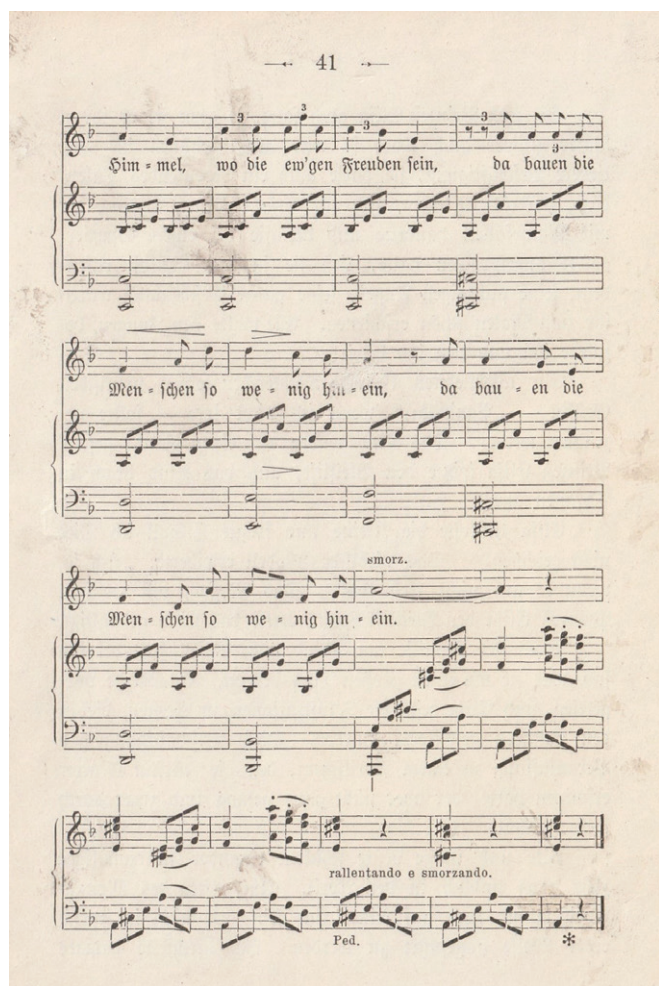
8.

Nuty Agthego – kompozycja powstała na prośbę Elizy Radziwiłówny

- dwie karty, litografia cz.-b., lekkie zabrudzenia
- wymiary arkuszy: 114x150 i 128x190 mm.

Noten von Agthe – Komposition auf Anfrage von Elisa Radziwiłł entstanden

- zwei Blätter, Schwarz-Weiß-Lithographie
- Blattmaße: 114x150 mm und 128x190 mm.



Andante quasi Adagio sostenuto. Agthe.
dolce.

Sing-
stimme. Auf die Welt so bunt schau'n die Eng - lein he-

Piano. *p*

doloroso. *cresc.*
runt' und be - dau - ern die Men - schen, daß sie bauen so

p *cresc.*

f un poco ritenuto. *dim.* *dolce.*
fest und feind auf der Erde doch Gäst'; und in dem

This image shows a page of a musical score for voice and piano. It features three systems of music. The first system has a vocal line with 'dolce.' and 'Andante quasi Adagio sostenuto.' markings, and piano accompaniment with 'p' and '3' markings. The second system has a vocal line with 'doloroso.' and 'cresc.' markings, and piano accompaniment with 'p' and 'cresc.' markings. The third system has a vocal line with 'un poco ritenuto.', 'dim.', and 'dolce.' markings, and piano accompaniment with 'f' and '3' markings.

wie schon von 3 Profen angeordnet,
eine langwierige Krankheit unter:
auf den Tisch und dann ist mich dieses
krankheit wieder (Sagen ist es nicht
ist geäußert aus demselben) Mittwoch
auf ihn wieder begonnen aber es
ist wie die Krankheit ein, gerade
sander, so der arme Leutling & der
ist fünf Jahre alt, ist fünf Jahre
in der Krankheit wieder mit ihm:
jedoch es ist wie von 3 Profen angeordnet,
eine langwierige Krankheit unter:
auf den Tisch und dann ist mich dieses
krankheit wieder (Sagen ist es nicht
ist geäußert aus demselben) Mittwoch
auf ihn wieder begonnen aber es
ist wie die Krankheit ein, gerade
sander, so der arme Leutling & der
ist fünf Jahre alt, ist fünf Jahre
in der Krankheit wieder mit ihm:
jedoch es ist wie von 3 Profen angeordnet,
eine langwierige Krankheit unter:
auf den Tisch und dann ist mich dieses
krankheit wieder (Sagen ist es nicht
ist geäußert aus demselben) Mittwoch
auf ihn wieder begonnen aber es
ist wie die Krankheit ein, gerade
sander, so der arme Leutling & der
ist fünf Jahre alt, ist fünf Jahre
in der Krankheit wieder mit ihm: